



Ludzie między granicami

Scenariusze lekcji o migracjach,
uchodźstwie i sytuacji na granicy
polsko-białoruskiej



Towarzystwo
Edukacji
Antydyskryminacyjnej



Ludzie między granicami

Scenariusze lekcji o migracjach,
uchodźstwie i sytuacji na granicy
polsko-białoruskiej

Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej
Warszawa 2022

Temat lekcji: Ludzie między granicami
Scenariusze lekcji o migracji, uchodźstwie i sytuacji na granicy polsko-białoruskiej

Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej 2022

Wydawczyni:
Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej
ul. Kłopotowskiego 9/31
03-718 Warszawa
www.tea.org.pl
biuro@tea.org.pl

Warszawa 2022
Wydanie I

Autorki scenariuszy: Magdalena Chustecka, Natalia Gebert,
Joanna Grzymala-Moszczyńska, Lidia Halina Prokopowicz,
Patrycja Ziółkowska

Konsultacja merytoryczna: Aleksandra Kacprowicz

Redakcja: Magdalena Chustecka, Joanna Kluz
Korekta: Joanna Kluz
Projekt okładki, opracowanie graficzne, skład i łamanie:
Marianna Wybieralska
Fot. na okładce Milk-Tea/Unsplash

Publikacja nieodpłatna, nie może być sprzedawana.

Publikacja została wydana na licencji Creative Commons
„Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe”.



Publikacja została wydana w ramach projektu „Ludzie między granicami – kryzys azylowy w klasie”, realizowanego przez Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej w partnerstwie z Fundacją Inicjatywa Dom Otwarty.

Patronat nad publikacją objęło OKO.Press



OKO.press

Projekt finansowany przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię z Funduszy EOG w ramach Programu Aktywni Obywatele – Fundusz Regionalny.

**Aktywni
Obywatele**

**Fundusz
Regionalny**

Island
Liechtenstein
Norway



**Active
citizens fund**

Spis treści

Słowem wstępu 5

Niezbędnik nauczyciela i edukatorki prowadzących zajęcia z tematyki uchodźstwa i migracji 6

Część I Zajęcia w tematyce migracji i uchodźstwa – pytania i odpowiedzi 6

Część II Podstawowe pojęcia związane z mechanizmem dyskryminacji 10

Część III Podstawowe pojęcia związane ze zjawiskami migracji i uchodźstwa 13

Scenariusze

Część I

Scenariusze lekcji dla klas VI–VIII szkoły podstawowej 18

Scenariusz 1 Sytuacja w kraju pochodzenia 19

Scenariusz 2 Ucieczka 25

Scenariusz 3 Granica 31

Scenariusz 4 Nowy kraj 37

Część II

Scenariusze lekcji dla szkoły ponadpodstawowej 44

Scenariusz 1 Będąc uchodźcą... – czyli czego możemy dowiedzieć się o sytuacji uchodźców i uchodźczyń przybywających do Polski 45

Scenariusz 2 Granice mojego języka są granicami mojego świata, czyli o roli języka w (przeciwdziałaniu) dyskryminacji 56

Scenariusz 3 Jeden kryzys – wiele perspektyw 61

Część III

Scenariusze spotkań rówieśniczych 76

Scenariusz 1 Mapa migracji do Polski i przez Polskę 77

Scenariusz 2 Pytania graniczne 99

Nota o autorkach 102

Słowem wstępu

Sytuacja na polsko-białoruskim pograniczu konfrontuje mieszkańców i mieszkanki Polski z deficytem wiedzy oraz trudnością w zrozumieniu skomplikowanych zjawisk społecznych i geopolitycznych. Dla polskiego społeczeństwa jest to także kryzys wrażliwości wobec Innego, tak mocno kontrastujący z podejściem do uchodźców i uchodźczyń uciekających z objętej wojną Ukrainy. Mamy głębokie przekonanie, że potrzebujemy o tym więcej rozmawiać, poprzedzając nasze dyskusje wiedzą oraz oddzielając fakty od opinii wynikających z uprzedzeń.

Oddajemy w Wasze ręce podręcznik ze scenariuszami, które pozwolą Wam przeprowadzić z młodzieżą rzeczową i otwartą rozmowę na temat specyfiki migracji na polsko-białoruskim szlaku.

Dzięki scenariuszom nie tylko przekażecie wiedzę, lecz także otworzycie dyskusję wokół powiązanych ze sobą zagadnień w ramach trzech obszarów:

- **problematyka migracji i uchodźstwa** – definicje, przyczyny, konsekwencje, przebieg podróży i procedury udzielania ochrony międzynarodowej (zarówno zgodnej ze standardami etycznymi i prawem międzynarodowym, europejskim i Konstytucją RP, jak i obecna praktyka, która stoi w sprzeczności z powyższymi zasadami). A przede wszystkim ludzie – kto i dlaczego podejmuje ryzykowną i kosztowną podróż do „lepszego świata” (**wszystkie scenariusze**);
- **stereotypy, dyskryminacja oraz przemoc motywowana uprzedzeniami** – definicje, mechanizmy oraz przykłady związane z wizerunkami oraz narracjami względem osób próbujących przedostać się do Europy szlakiem białoruskimi (→ **scenariusz „Sytuacja w kraju pochodzenia”, → scenariusz „Granice mojego języka są granicami mojego świata”, → scenariusz „Mapa migracji do Polski i przez Polskę”**);
- **dezinformacja, manipulacja, fake newsy** – wiedza o mechanizmach, które wykorzystują nacechowane uprzedzeniami postawy (→ **scenariusz „Granica”, → scenariusz „Granice mojego języka są granicami mojego świata”**).

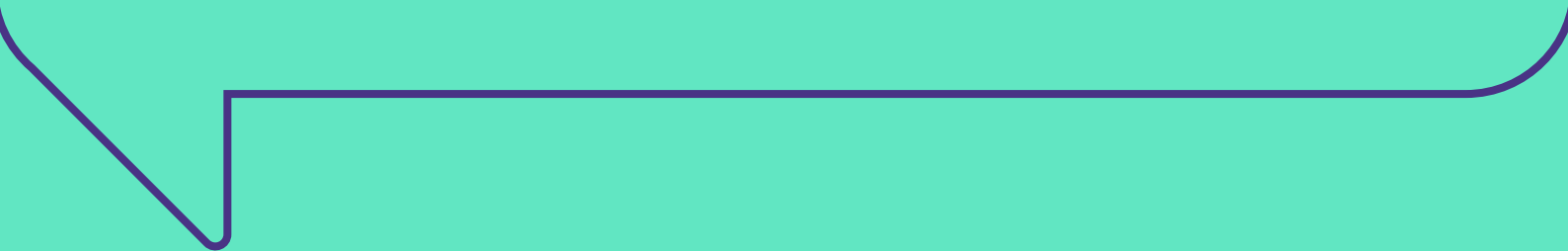
W przestrzeni publicznej obecnych jest kilka narracji dotyczących migracji do Europy. Żadna z nich nie ma monopolu na prawdę i za każdą z nich w sposób jawny lub ukryty kryją się konkretne wartości i założenia. Publikacja, którą dla Was przygotowaliśmy, jest napisana z perspektywy prymatu praw człowieka oraz równości praw. Jakkolwiek trywialnie czy nawet naiwnie to zabrzmie – punktem wyjścia w naszych scenariuszach jest człowiek ze swoją niezbywalną godnością.

Ramiar – represjonowany dziennikarz irackiego Kurdystanu, Nazanin – 70-letnia emerytowana pielęgniarka z regionu gnębionego przez Państwo Islamskie, Ali – młody mężczyzna z Tadżykistanu zmierzający do Niemiec w poszukiwaniu lepszego życia. *Geopolityka, ruchy migracyjne, sztuczna presja migracyjna, wojna hybrydowa, racja stanu* – te wszystkie pojęcia obecne czy nawet dominujące w dyskursie publicznym nie powinny przesłonić nam tego, że migrują LUDZIE. Nie da się oraz nie powinno się ich przesuwac między granicami jak pionki w partii szachów. Chcemy zachęcić młodzież do takiego podejścia przy refleksji nad różnymi dylematami, jednocześnie nie ignorując innych podejść i argumentów, za którymi kryją się konkretne interesy i potrzeby, w tym na przykład potrzeba poczucia bezpieczeństwa czy suwerenności państwa (→ **scenariusz „Jeden kryzys, wiele perspektyw”, → scenariusz „Pytania graniczne”**).

Życzymy Wam owocnego korzystania z tego materiału. Wierzimy, że połączenie podejścia opartego na prawach człowieka, wiedzy, krytycznym myśleniu i dyskusji sprawi, że młode osoby, z którymi pracujemy dziś, staną się mądrymi i wrażliwymi dorosłymi jutro.

Magdalena Chustecka
koordynatorka projektu „Ludzie między granicami”

Niezbędnik nauczyciela i edukatorki prowadzących zajęcia z tematyki uchodźstwa i migracji



Zajęcia w tematyce migracji i uchodźstwa – pytania i odpowiedzi

Dla kogo jest ten podręcznik?

Podręcznik jest przeznaczony dla wszystkich osób, które pracują z młodzieżą. Scenariusze zajęć są dostosowane do pracy w szkole – w zakresie czasu oraz treści zajęć. Można z nich korzystać zarówno na wybranych zajęciach przedmiotowych, jak i na zajęciach wychowawczych i ponadprogramowych. Każdy scenariusz odsyła do realizowanych podczas zajęć treści nauczania z poszczególnych przedmiotów ze wskazaniem fragmentów podstawy programowej. Podręcznik może być wykorzystany także w ramach prowadzenia edukacji nieformalnej: podczas warsztatów, obozów, zajęć organizowanych przez biblioteki publiczne czy ośrodki kultury.

Z jaką grupą wiekową mogę realizować zajęcia na podstawie tych scenariuszy?

Podręcznik jest podzielony na trzy części:

- Pierwsza część zawiera scenariusze zajęć dostosowane do możliwości poznawczych i emocjonalnych dzieci uczęszczających do **VI, VII i VIII klasy szkoły podstawowej**.
- Druga część to scenariusze stworzone z myślą o młodzieży uczęszczającej do **szkół ponadpodstawowych**.
- Trzecia część prezentuje pomysły na zajęcia edukacyjne realizowane w formule **edukacji rówieśniczej**, czyli scenariusze spotkań organizowanych wyłącznie w gronie młodych osób (na przykład w ramach spotkań kółek zainteresowań, zbiorów drużyny harcerskiej). Scenariusze te mogą być jednak z powodzeniem wykorzystane także przez nauczycielki i edukatorów.

Warto podkreślić, że wybór danego scenariusza i treści w nim zawartych zawsze powinien wynikać z indywidualnej diagnozy sytuacji w danej grupie nastolatków i nastolatek. Dlatego podział scenariuszy według grup wiekowych należy traktować jako umowny. Osoba prowadząca może uznać, że kompetencje uczestników i uczestniczek zajęć są za wysokie lub za niskie do wprowadzenia treści proponowanych przez nas dla danego etapu edukacyjnego. Liczymy na to, że każda osoba będzie sama dostosowywać proponowane w podręczniku pomysły, dzięki czemu zajęcia przyniosą jak najlepsze rezultaty!

Czy mogę realizować jedynie wybrane scenariusze, czy też stanowią one zamknięty cykl zajęciowy?

Scenariusze można realizować jako pojedyncze zajęcia, jednak najpełniejsze rezultaty edukacyjne osiągniemy, wprowadzając cały cykl, w którym treści nawzajem się uzupełniają.

Jak podczas zajęć zadbać o dzieci z doświadczeniem migracyjnym?

Tutaj także liczymy na indywidualne podejście, uważność oraz rzetelną ocenę sytuacji. Dzieci z doświadczeniem migracyjnym to bardzo duża i różnorodna grupa. Znajdą się w niej nastolatki, które od dawna mieszkają w Polsce z całą rodziną

i bardzo dobrze mówią po polsku. Znajdą się także osoby, dla których doświadczenia wojny, przemocy i prześladowań są bardzo aktualne, a nawet mają miejsce w czasie teraźniejszym (mogą dotyczyć młodych osób z Ukrainy, Afganistanu, Jemenu czy każdego innego państwa, w którym mają miejsce działania zbrojne lub codzienne akty terroryzmu). I chociaż młodzież ta znalazła się już w bezpiecznym miejscu, to w krajach ich pochodzenia pozostały bliskie im osoby – rodzina czy przyjaciele. Decyzja co do treści wprowadzanych w ramach realizacji scenariuszy może być wsparta poniższymi zasadami:

- **Zasada 1:** traktuj uczniów i uczennice indywidualnie (wiemy, jakie to trudne w obecnych realiach szkoły...). Dwóch nastolatków, którzy doświadczyli ucieczki z tego samego kraju, może skrajnie inaczej przeżywać stres i inaczej radzić sobie z napięciami. Nie bez znaczenia są też kompetencje językowe – bez obecnej podczas zajęć asystentki międzykulturowej trudno będzie angażować wszystkie dzieci cudzoziemskie w aktywności wymagające dobrej znajomości języka polskiego (na przykład analiza tekstu reportażu).
- **Zasada 2:** obserwuj ucznia/uczennicę – czy doświadcza jakichś trudności w nauce? Jak wyglądają jego/jej relacje z rówieśnikami w trakcie lekcji, a jak w czasie wolnym? Obserwacja pomoże ocenić, w jakiej kondycji psychicznej znajduje się dziecko.
- **Zasada 3:** Jeżeli w wyniku obserwacji zauważysz, że dziecko unika rozmów o sytuacji w swoim kraju pochodzenia i podróży do nowego miejsca zamieszkania, nie podejmuj wątków z tym związanych podczas zajęć, aby nie doprowadzić do wtórnej wiktylizacji.
- **Zasada 4:** Zawsze możesz podejść do dziecka i zapytać, czy czegoś potrzebuje, aby poczuło się lepiej w nowym miejscu – w kraju, mieście, szkole.

wiktylizacja – proces, w ramach którego osoba staje się ofiarą np. w wyniku nierównego traktowania, przemocy fizycznej, psychicznej bądź ekonomicznej, pomówienia. O wtórnej wiktylizacji mówimy, gdy ofiara ponownie zostaje obciążona ciężarem przeżytych doświadczeń. Zdarza się, że kierowane są w stosunku do niej oskarżenia o bezpośredni lub pośredni wpływ na jej sytuację (np. rzekomo zachowywała się prowokacyjnie) lub nie może zacząć funkcjonować w środowisku, bo wciąż traktowana jest jako ofiara wymagająca „innego” traktowania.

Co zrobić, jeśli w jednej grupie/klasie znajdują się osoby z krajów, które toczą ze sobą wojnę?

Unikanie trudnych tematów na pewno nie jest zadaniem ani szkoły, ani dorosłych. Dziś, kiedy powstaje ten podręcznik, pytanie to odnosi się przede wszystkim do obecności w jednej grupie uczniów i uczennic pochodzących z Ukrainy, Rosji i Białorusi.

Jeżeli dzieci te zaczęły niedawno uczęszczać do Twojej klasy, warto jak najszybciej wprowadzić stałe, systematycznie przeprowadzane, drobne aktywności integracyjne. Możesz o nich posłuchać w tym materiale edukacyjnym: „Co działa w przeciwdziałaniu przemocy rówieśniczej”, wykład prof. Jacka Pyżalskiego, Ośrodek Rozwoju Edukacji, <https://www.youtube.com/watch?v=IyDoDpK-MBg>, [dostęp: 8.07.2022 r.].

Młodzież nie będzie patrzeć na siebie jedynie przez pryzmat swoich narodowości (i stereotypów oraz uprzedzeń im towarzyszących), jeśli będzie znała się bezpośrednio. Inaczej postrzegana będzie np. Aisza, która jest świetna z matematyki, Wasyl, który wie wszystko o Minecrafcie czy Dima, który „wrzuca” śmieszne filmy na TikToka.

Jeżeli chcesz w klasie podjąć problematykę uchodźstwa i migracji, warto zacząć od scenariuszy poruszających zagadnienia kategoryzacji, stereotypizacji i uprzedzeń, podczas których rozwikłacie kwestie często błędnego postrzegania osób przez pryzmat ich pochodzenia (między innymi narodowego). Można wówczas dać przestrzeń uczniom i uczennicom cudzoziemskim, aby podzieliły się swoimi doświadczeniami – z jakim podejściem spotkały się ze strony mieszkańców kraju przyjmującego; co pomogło im się zaaklimatyzować; czy doświadczyły zachowań stereotypizujących i jak się wtedy czuły; co pomogłoby im poczuć się lepiej.

Jak radzić sobie z emocjami, które mogą pojawić się w trakcie zajęć o tej tematyce?

Zajrzyj tutaj:

- „Praca z emocjami towarzyszącymi rozmowom o uchodźcach” [online], Dominika Cieślukowska, materiał metodyczny Centrum Edukacji Obywatelskiej, 2016, [dostęp: 9.07.2022 r.];
- „Rozmawiamy o uchodźcach. Punkty widzenia. Klub dobrej rozmowy” [online], Malina Baranowska-Janusz, Julia Godorowska, Elżbieta Krawczyk, materiał metodyczny Centrum Edukacji Obywatelskiej, 2017, [dostęp: 9.07.2022 r.].

Gdzie mogę dowiedzieć się więcej?

- „Ludzie na granicy. Jak o tym rozmawiać i uczyć? Propozycje materiałów i linków dla nauczycielek i nauczycieli” [online], materiał Sieci Organizacji Społecznych dla Edukacji, 2021, [dostęp: 9.07.2022 r.];
- <https://globalna.ceo.org.pl/tematy/migracje/> – materiały Centrum Edukacji Obywatelskiej poświęcone problematyce migracji, [dostęp: 9.07.2022 r.].

Część II

Podstawowe pojęcia związane z mechanizmem dyskryminacji

Czym jest stereotyp?

Stereotyp to uogólnione, uproszczone i społecznie podzielane przekonanie polegające na przypisywaniu identycznych cech niemal wszystkim członkom i członkiniom danej grupy, bez względu na rzeczywiste różnice pomiędzy nimi.

Stereotypowe opinie mogą dotyczyć cech charakteru, przywar i talentów, którymi obdarzeni mają być przedstawiciele i przedstawicielki grupy, a także tego, jak się zachowują i ubierają, jakie wartości są dla nich najważniejsze, w jakich zawodach pracują, czym się interesują i do czego aspirują w swoim życiu.

Proces stereotypizacji jest poprzedzony **kategoryzacją**, którą potocznie można nazwać *szufladkowaniem*. Ludzie mają tendencję do przypisywania spotykanych osób do określonej grupy na podstawie szczególnych cech, które odróżniają ją od innych. Najczęściej używanymi kategoriami, według których ludzie stereotypizują innych, są płeć, wiek i kolor skóry.

Stereotypy mogą dotyczyć zarówno cech ocenianych społecznie jako pozytywne (*Polacy są pracowici – w domyśle wszyscy lub zdecydowana większość*), jak i negatywne (*Polacy kombinują – w domyśle wszyscy lub zdecydowana większość*). Ludzie zdecydowanie częściej odwołują się do stereotypów nacechowanych negatywnie.

Cechy stereotypów:

- **powszechne** – każdy człowiek ma tendencję do posługiwania się stereotypami. Dowód: dużą część stereotypowych przekonań potrafią przywołać także te osoby, które się z nimi kategorycznie nie zgadzają;
- **trwałe**, trudne do zmiany i odporne na informacje z nimi niezgodne. Nie zmienimy ich w czasie lekcji czy zajęć;
- **przekazywane kulturowo** – w rodzinie, w szkole, za pośrednictwem środków masowego przekazu;
- mogą prowadzić do powstawania **uprzedzeń i dyskryminacji**.

Funkcje stereotypów:

- oszczędzają czas i energię osobom, które się nimi posługują. Ułatwiają funkcjonowanie w świecie, w którym dociera do nas bardzo dużo informacji i bodźców. Dzięki nim nie musimy za każdym razem podejmować wysiłku zastanawiania się i dociekania, jaki ktoś naprawdę jest jako jednostka. Zjawisko to, nazywane *prawem najmniejszego wysiłku*, zalicza się do szerszego katalogu zjawisk związanych z tzw. *skąpstwem poznawczym*;
- budują poczucie bezpieczeństwa i przekonanie, że świat jest uporządkowany – założenie, że wiemy, czego możemy spodziewać się po ludziach z różnych grup społecznych podnosi nasze poczucie bezpieczeństwa;
- wzmacniają własną tożsamość grupową, a tym samym zwiększają zadowolenie z siebie oraz podnoszą samoocenę związaną z przynależnością do grupy, którą oceniamy znacznie bardziej pozytywnie niż inne;
- usprawiedliwiają nasze zachowania;

- krzywdzą przedstawicielki i przedstawicieli stereotypizowanych grup;
- ograniczają doświadczenie, pozbawiają wartościowych kontaktów społecznych.

Czym jest uprzedzenie?

Uprzedzenie to emocjonalny stosunek do określonych grup społecznych. Najczęściej jest to wroga lub negatywna postawa wobec grupy ludzi podyktowana wyłącznie przez ich przynależność do danej zbiorowości.

Uprzedzenie to tzw. **afektywny** aspekt mechanizmu dyskryminacji. Są to **emocje**, które towarzyszą podzielanym przez nas stereotypowym przekonaniom. Emocje te najczęściej są powiązane z poczuciem strachu/lęku i złości.

Uprzedzenia mogą mieć charakter jawny lub utajony (zdarza się wtedy, że są nieuświadomione).

Uprzedzenia często mają swoje źródło w stereotypach oraz mogą prowadzić do dyskryminacji.

Czym jest dyskryminacja?

Dyskryminacja to zachowanie, polegające na nierównym, gorszym traktowaniu osoby tylko na podstawie jej faktycznej lub domniemanej przynależności do danej grupy, najczęściej wynikające ze stereotypów i uprzedzeń. Jest to jakiegokolwiek zróżnicowanie, wykluczenie lub ograniczenie możliwości korzystania z praw na równi z innymi, w tym z praw człowieka, różnych dóbr i zasobów (np. możliwość skorzystania z usługi restauracji, możliwość wzięcia udziału w kursie podnoszącym kwalifikacje organizowanym przez Urząd Pracy).

Kluczowym jest, że o dyskryminacji mówimy wyłącznie w sytuacji, gdy dochodzi do różnicowania, którego nie da się uzasadnić obiektywnymi kryteriami, np. wynikami w nauce czy kompetencjami. Dyskryminacja jest zawsze powiązana z postrzeganiem osoby przez pryzmat jej przynależności do określonej grupy.

Ludzie mogą doświadczać dyskryminacji ze względu na przynależność do różnych grup (ze względu na różne cechy tożsamości), jednak do nierównego traktowania szczególnie często dochodzi ze względu na **przynależność do grup mniejszościowych**.

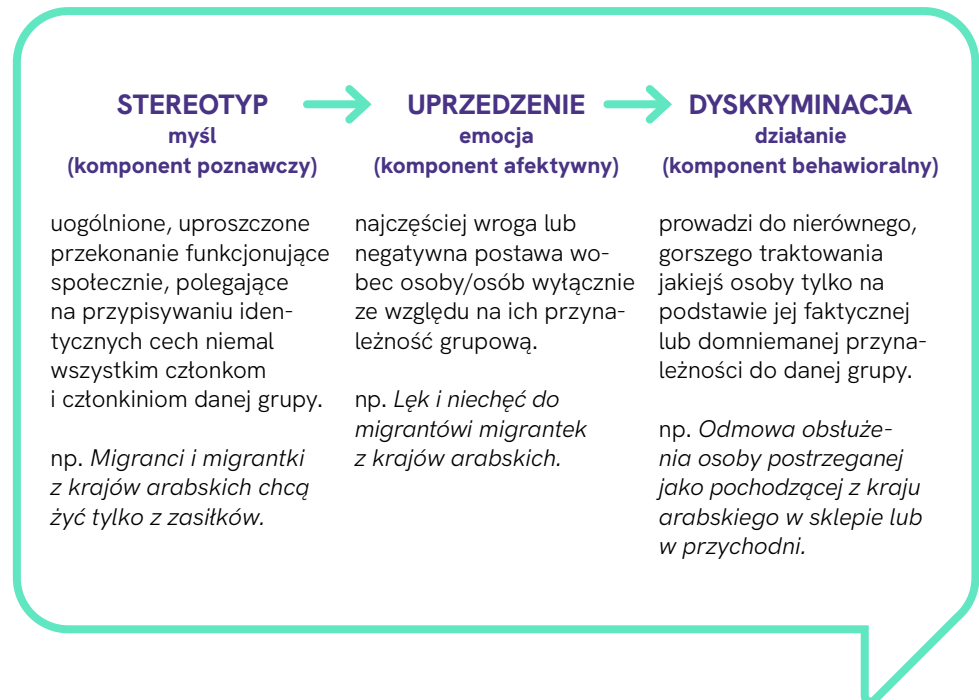
Zachowania dyskryminacyjne mogą być podejmowane zarówno w sposób świadomy oraz intencjonalny, jak i zupełnie nieświadomy, niemający na celu wykluczenia, poniżenia czy obrażenia kogokolwiek.

Jednym z czynników, które pozwalają stereotypom i uprzedzeniom ujawniać się w formie dyskryminującego zachowania jest **władza**, sprawowana często nieświadomie przez pewne grupy społeczne lub jednostki. W zależności od kontekstu relacja władzy może być opisana jako przewaga:

- polityczna (ustalanie zasad działania państwa i jego poszczególnych instytucji);
- ekonomiczna (możliwość udzielenia konkretnych zasobów takich jak praca, wynajem mieszkania przez osoby z jednej klasy społecznej osobom z innej klasy społecznej, decydowanie o cenach i dostępności produktów oraz usług);
- aksjologiczna (ustalanie, co jest normalne, jakie zachowania i stosunki międzyludzkie są pożądane, wartościowe i akceptowane);
- symboliczna (decydowanie o wizerunku osób pojawiających się w mediach, o tym, kim są bohaterowie filmów, książek, tekstów piosenek i innych przekazów kulturowych).

Łańcuch dyskryminacji:

Stereotypy i uprzedzenia tworzą sekwencję, która może (ale nie musi) prowadzić do dyskryminacji.



Gdzie mogę dowiedzieć się o tym więcej?

- *Edukacja antydyskryminacyjna. Podręcznik trenerski*, red. Maja Branka, Dominika Cieślukowska, Stowarzyszenie Willa Decjusza, Kraków 2010;
- *Psychologia społeczna*, Robin M. Akert, Elliot Aronson, Timothy D. Wilson, Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2012.

Podstawowe pojęcia związane ze zjawiskami migracji i uchodźstwa

Kim jest migrant/migrantka (definicja)?

To zbiorcze określenie na osoby, które zmieniły miejsce/kraj zamieszkania lub pobytu (niezależnie od powodów, które nimi kierowały).

Kim jest uchodźca/uchodźczyni (definicja)?

To osoba, która **ucieka ze swojego kraju** ze względu na prześladowania lub konflikty zbrojne. Konwencja Genewska precyzuje, że jest to osoba, która żywi uzasadnioną obawę przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub poglądów politycznych. Osoba ta znajduje się poza terytorium kraju, którego jest obywatelem/obywatelką, a z powodu tych obaw nie chce lub nie może do tego kraju powrócić. W literaturze przedmiotu używa się także sformułowania „migrant przymusowy”.

Kim jest migrant ekonomiczny/ migrantka ekonomiczna?

To osoba, która opuszcza swój kraj w nadziei na podniesienie jakości swojego życia, polepszenie statusu ekonomicznego czy możliwości rozwoju osobistego. Do katalogu powodów, dla których ludzie opuszczają swoje miejsce pochodzenia należy doświadczana na miejscu **bieda, brak perspektyw na zatrudnienie lub na pracę umożliwiającą realizację potrzeb, brak dostępu do powszechnych usług publicznych** takich jak służba zdrowia czy edukacja.

Co decyduje o podjęciu decyzji o ucieczce z kraju pochodzenia?

Czynniki, które powodują, że ludzie decydują się na wyjazd z kraju pochodzenia, można podzielić na dwie główne kategorie.

Pierwsza grupa to okoliczności „wypychające”. Ludzie uciekają w obawie o życie i bezpieczeństwo swoje i bliskich, przed przemocą, biedą oraz coraz częściej także z powodu klęsk żywiołowych powodowanych zmianami klimatu. Są to tzw. **czynniki wypychające (push factors)**, czyli takie, które skłaniają ludzi do opuszczenia swoich krajów, ale nie decydują o tym, dokąd się udają.

Druga kategoria to czynniki motywujące, związane z docelowym krajem podróży: pragnienie bezpiecznego i stabilnego życia, wolności oraz rozwoju, możliwości podejmowania legalnej pracy, poziom świadczeń podczas procedury ubiegania się o ochronę, obecność bliskich i znajomych, którzy pomogą w integracji, łatwość nauczania się języka albo bliskość kulturowa. Są to tzw. **czynniki przyciągające (pull factors)**, które powodują, że migranci i migrantki chętniej udają się do jednego kraju niż do innego.

W praktyce decyzję o wyjeździe determinuje cały kompleks czynników, gdzie aspekty polityczne i społeczne splatają się z kwestiami ekonomicznymi. Reżimy, przed którymi ludzie uciekają, oznaczają nie tylko łamanie podstawowych praw człowieka, ale częstokroć także bezrobocie, brak dostępu do powszechnej edukacji czy służby zdrowia, nierówności społeczne.

Dlaczego uchodźcy i migrantki przybywający do Polski od strony Białorusi nie przekraczają granicy na przejściach granicznych?

Cudzoziemcy nie mają możliwości dostać się na przejście graniczne, a następnie złożyć na ręce straży granicznej wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej. Dostęp do przejścia granicznego uniemożliwiają im służby białoruskie. Polska Straż Graniczna od kilku lat ignoruje wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej składane na przejściach granicznych. Praktyka ta jest kontynuowana mimo orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka¹. W rozstrzyganych sprawach organy te jasno wskazały, że postępowania prowadzone na granicy (nieprzyjmowanie wniosków i odmowa wjazdu) są nieprawidłowe. W konsekwencji przekroczenie granicy poza przejściem granicznym staje się jedynym sposobem na to, aby dostać się na terytorium Polski i spróbować złożyć wniosek o udzielenie ochrony.

Co to jest zielona granica?

Są to odcinki granicy poza przejściami granicznymi, najczęściej kojarzone z obszarem zalesionym. Zgodnie z prawem obowiązującym w Polsce przekroczenie granicy w miejscach do tego nieprzeznaczonych jest złamaniem prawa. Niezależnie do tego, w świetle prawa międzynarodowego obowiązkiem Straży Granicznej jest przyjęcie wniosku o ochronę międzynarodową. Zgodnie z art. 31 Konwencji Genewskiej nie należy karać za przekroczenie zielonej granicy uchodźców, jeśli nie mieli innej możliwości.

Tzw. **Rozporządzenie graniczne** Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wprowadziło przepis określający, że osoby, które przekraczają granicę RP w miejscach do tego nieprzeznaczonych (zielona granica) zostają wydalone z Polski i otrzymują zakaz wjazdu do Strefy Schengen na okres od pół roku do trzech lat. Według Rzecznika Praw Obywatelskich i zgodnie z orzeczeniami Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie regulacje te są niezgodne z Konstytucją, ustawami i przepisami prawa międzynarodowego.

Jak zgodnie z prawem międzynarodowym powinna wyglądać procedura udzielania ochrony międzynarodowej?

Każda osoba ma prawo do ubiegania się o ochronę międzynarodową w kraju, do którego przybyła. Prawo do ubiegania się w Polsce o status uchodźcy, zgodnie z postanowieniami tzw. Konwencji Genewskiej, jest prawem konstytucyjnym, gwarantowanym w art. 56 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Osoba taka powinna mieć możliwość złożenia formalnego wniosku o objęcie jej ochroną, niezależnie od tego, czy przekroczyła granicę legalnie na przejściu granicznym czy w inny sposób znalazła się na terytorium państwa (o czym Urząd ds. Cudzoziemców informuje w infografice „Ochrona międzynarodowa. Jak złożyć wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej”, [dostęp 9.07.2022 r.]).

Od chwili złożenia wniosku dana osoba przebywa w Polsce legalnie. Jednocześnie

¹ Patrz: Dostęp do procedury azylowej na zewnętrznych granicach Polski. Stan obecny i wyzwania do przyszłość, Jacek Białas, Marta Górczyńska, Daniel Witko, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2019 oraz informacja prasowa „Kolejny wyrok ETPC w sprawie odmowy wjazdu uchodźcom na przejściu granicznym w Terespolu”, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, 9 lipca 2021, [dostęp: 19.06.2022 r.].

Straż Graniczna przeprowadza z nią wywiad m.in. na temat przyczyn opuszczenia kraju pochodzenia, weryfikuje jej tożsamość i pobiera odciski palców.

Zgodnie z prawem, postępowanie o udzielenie ochrony międzynarodowej powinno trwać do 6 miesięcy (zwykle procedura przedłuża się). Na wydanie decyzji cudzoziemiec oczekuje w Ośrodku dla Cudzoziemców. Gdy Szef Urzędu ds. Cudzoziemców wydaje decyzję pozytywną, dana osoba otrzymuje ochronę międzynarodową, prawo pobytu w Polsce i możliwość wzięcia udziału w państwowym indywidualnym programie integracyjnym. W sytuacji gdy szef Urzędu ds. Cudzoziemców wyda decyzję negatywną, dana osoba ma prawo złożyć odwołanie do Rady ds. Uchodźców, a jeśli Rada odmówi jej przyznania ochrony, to w ciągu 30 dni od otrzymania decyzji osoba ta musi wyjechać z Polski.

Co to są wywózki (ang. push back)?

To sytuacje, w których funkcjonariusze i funkcjonariuszki Straży Granicznej wywożą lub wypychają uchodźców i migrantki poza granice Polski na białoruską stronę pasa granicznego. Angielski termin tego pojęcia to push-back. Ta niezgodna z prawem międzynarodowym praktyka została ugruntowana w znowelizowanej Ustawie o Cudzoziemcach w październiku 2021 roku. Od sierpnia 2021 roku wywózki są dominującym sposobem postępowania polskich służb z osobami, które przekraczają polsko-białoruską zieloną granicę.

Gdzie trafiają cudzoziemcy po złożeniu wniosku o objęcie ochroną międzynarodową? Co to jest ośrodek strzeżony (detencyjny)?

Po złożeniu wniosku osoba ubiegająca się o ochronę, która znalazła się w Polsce przez „zieloną granicę”, jest kierowana na kilka-kilkanaście tygodni (niekiedy nawet kilka miesięcy) do zamkniętego **ośrodka detencyjnego**, który przypomina więzienie.

Zgodnie z prawem międzynarodowym detencja powinna być stosowana jedynie w ostateczności, to znaczy gdy nie jest możliwe zapewnienie prawidłowego toku postępowania poprzez stosowanie środków łagodniejszych (na przykład zobowiązania cudzoziemca do regularnego zgłaszania się do Straży Granicznej). Prawo polskie dopuszcza detencję rodzin z dziećmi, co od lat jest powodem protestów organizacji pozarządowych i krytyki Rzecznika Praw Obywatelskich i Rzecznika Praw Dziecka. O aktualnych warunkach w ośrodkach zamkniętych możesz przeczytać we wnioskach z monitoringu Rzecznika Praw Obywatelskich².

Jakie zabezpieczenia socjalne są zagwarantowane osobom, od których Straż Graniczna przyjęła wniosek o objęcie ochroną międzynarodową?

Na czas trwania postępowania o udzielenie ochrony międzynarodowej cudzoziemcom przysługuje:

- zakwaterowanie oraz wyżywienie w ośrodku dla cudzoziemców, obejmujące także jednorazową pomoc w kwocie 140 zł oraz 70 zł miesięcznie na zakup środków higieny osobistej oraz inne wydatki;
- opieka medyczna;
- nauka języka polskiego;
- edukacja dzieci.

2 „Ośrodek dla cudzoziemców w Wędrzynie nie spełnia standardów ochrony ich praw. Wnioski po trzeciej wizytacji BRPO”, Dyrektor Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, 24.01.2022, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-wedrzyn-cudzoziemcy-osrodek-standardy>; „Wizytacja KMPT w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców w Białej Podlaskiej”, Dyrektor Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, 19-02-2022, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/kmpt/wizytacja-kmpt-w-strzezonym-osrodku-dla-cudzoziemcow-w-bialej-podlaskiej>, [dostęp 9.07.2022].

Zapewnienie środków do życia jednej osobie wraz z kosztami utrzymania ośrodków to średnio 1380 zł miesięcznie.³

Osoby oczekujące na nadanie statusu uchodźcy mogą również mieszkać poza ośrodkiem. Wówczas otrzymują one miesięczne wsparcie w następującej wysokości: 750 zł dla osoby samotnej, rodzina dwuosobowa – ok. 1200 zł, rodzina trzyosobowa – ok. 1350 zł miesięcznie, rodzina czteroosobowa ok. 1500 zł miesięcznie.

Przez pierwsze sześć miesięcy pobytu w Polsce osoby ubiegające się o nadanie ochrony międzynarodowej nie mają możliwości podjęcia pracy. Jeżeli ta procedura przedłuża się nie z winy cudzoziemca, może on/ona podjąć zatrudnienie.

Jaki był przebieg najważniejszych wydarzeń na granicy polsko-białoruskiej?

Zajrzyj tutaj: „Kalendarium – co wydarzyło się na granicy Polski i Białorusi”, Amnesty International Polska, [dostęp 9.07.2022 r.].

Jakie akty prawa regulują w Polsce sytuację osób ubiegających się o ochronę międzynarodową? (stan na 15 czerwca 2022)

Główne akty prawa międzynarodowego, którego Polska jest sygnatariuszką:

- Konwencja dotycząca statusu uchodźców, sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r. (Organizacja Narodów Zjednoczonych), [dostęp 9.07.2022 r.];
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/32/UE z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie wspólnych procedur udzielania i cofania ochrony międzynarodowej, [dostęp 9.07.2022 r.];
- Opracowanie „Procedury azylowe Unii Europejskiej”, [dostęp 9.07.2022 r.].

Główne akty prawa krajowego:

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (art. 56 ust. 2), [dostęp 9.07.2022 r.];
- Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
- Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach.

Szukam odpowiedzi na inne pytania wokół granicy polsko-białoruskiej.

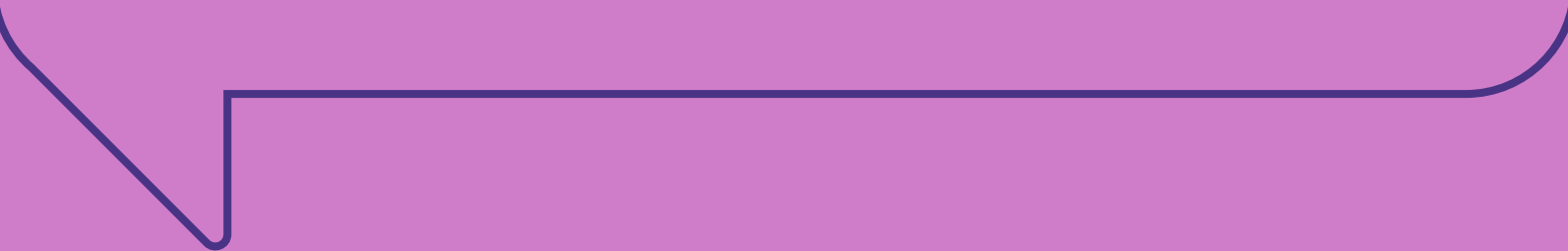
Zajrzyj tutaj: „Sytuacja na granicy. Pytania i odpowiedzi”, Amnesty International Polska, [dostęp 9.07.2022 r.].

Gdzie mogę dowiedzieć się więcej o kwestiach migracji i uchodźstwa w Polsce i na świecie?

- www.unhcr.org – strona Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców, Przedstawicielstwo w Polsce (dane, raporty, scenariusze zajęć), [dostęp 9.07.2022 r.];
- <https://www.grupagranica.pl/> – Grupa Granica (koalicja organizacji działających m.in. na rzecz zakończenia kryzysu humanitarnego na granicy polsko-białoruskiej), w skład której wchodzi: Nomada Stowarzyszenie, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Homo Faber, Polskie Forum Migracyjne, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Salam Lab, Dom Otwarty, Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć, CHLEBEM i SOLĄ, uchodźcy.info, RATS Agency, Kuchnia Konfliktu, Strefa WolnoSłowa, Przystanek „Świetlica” dla dzieci uchodźców, [dostęp 9.07.2022 r.];
- <https://ocalenie.org.pl/> – Fundacja Ocalenie, [dostęp 9.07.2022 r.].

3 Dane pochodzą z 2018 roku, na podstawie: „Uchodźcy. Wszystko, czego nie wiecie o uchodźcach i baliście się zapytać”, Stowarzyszenie Refugees Szczecin i Inicjatywa Dom Otwarty, Szczecin 2018.

Scenariusze lekcji



Część I

Scenariusze lekcji dla klas VI–VIII szkoły podstawowej

Natalia Gebert, Lidia Halina Prokopowicz



Scenariusz 1

Czas
45 min

Sytuacja w kraju pochodzenia

Cele w języku nauczyciela/nauczycielki

- poszerzenie wiedzy na temat osób migrujących do Europy oraz powodów tych migracji;
- zwiększenie wiedzy na temat mechanizmów stereotypizacji, uprzedzeń i dyskryminacji;
- rozwijanie umiejętności pracy z materiałem ikonograficznym (np. zdjęciem).

Cele w języku ucznia/uczennicy

- dowiesz się, kim są oraz z jakich krajów przybywają do Polski migranci i uchodźczynie;
- dowiesz się, dlaczego ludzie opuszczają swoje miejsca zamieszkania;
- dowiesz się, czym są stereotyp, uprzedzenie i dyskryminacja;
- dowiesz się, jak działa łańcuch dyskryminacji.

Zagadnienia

- stereotyp,
- uprzedzenie,
- dyskryminacja,
- łańcuch dyskryminacji.

Podstawa programowa

Język polski: I 2.3, 2.11; IV 3, 7;

Wiedza o Społeczeństwie: I 1; IV 1; VIII 5;

Geografia: XIV 10–11.

Pytania kluczowe

- Co to jest stereotyp?
- Co to jest uprzedzenie?
- Czym jest dyskryminacja?
- Jak działa łańcuch dyskryminacji?

Materiały potrzebne do przeprowadzenia aktywności

- zdjęcie (załącznik 1),
- rozsypanka z definicjami stereotypu, uprzedzenia i dyskryminacji (załącznik 2),
- kolorowe kartki formatu A4 lub A3 (zielona, żółta, czerwona),
- karteczki samoprzylepne,
- pisaki, długopisy.

Inspiracje

post Towarzystwa Edukacji Antydyskryminacyjnej „Czym jest stereotyp” – <https://www.instagram.com/p/CM7Zp-njS7P/>, [dostęp 9.07.2022 r.];

post Towarzystwa Edukacji Antydyskryminacyjnej „Czym są uprzedzenia” – <https://www.instagram.com/p/CM96-Mvj7z4/>, [dostęp 9.07.2022 r.];

post Towarzystwa Edukacji Antydyskryminacyjnej „Czym jest dyskryminacja” – <https://www.instagram.com/p/CNAE-lf9D1sI/>, [dostęp 9.07.2022 r.];

post Towarzystwa Edukacji Antydyskryminacyjnej „Co to jest łańcuch dyskryminacji” – https://www.instagram.com/p/CNcCMabDu_R/, [dostęp 9.07.2022 r.].

Przebieg lekcji

Część 1 5 min

Wprowadzenie Zaprezentuj plan spotkania oraz podaj jego cel w języku zrozumiałym dla uczniów i uczennic. Możesz też krótko wyjaśnić, dlaczego poruszasz ten temat.

Część 2 5 min

Zdjęcie Poproś uczennice i uczniów o zajęcie miejsc w kole tak, aby wszyscy dobrze się nawzajem widzieli. Rozdaj po kilka karteczek samoprzylepnych oraz po długopisie.

Punktem wyjścia zajęć jest zdjęcie (załącznik 1). Zaprezentuj je, następnie zaproś do burzy mózgów – poproś uczennice i uczniów o samodzielne zapisanie na karteczkach samoprzylepnych pierwszych skojarzeń dotyczących zaprezentowanej fotografii. Warto, byś również wykonała/wykonał to zadanie. Może to pomóc rozpocząć późniejszą rozmowę.

Uczennice i uczniowie zachowują karteczki dla siebie do późniejszej pracy.

Część 3 10–15 min

Fakty a skojarzenia Opowiedz o zdjęciu oraz o osobie, która się na nim znajduje:

Bade z Alim (obóz Khanke dla Jazydów)

Bade jest Jazydką, jedną z wielu Jazydów, którzy uciekli przed prześladowaniami ze strony tzw. Państwa Islamskiego. Przebywa wraz ze swoim małym synkiem Alim w obozie Khanke, niedaleko Dohuku w irackim Kurydystanie. Obozowisko w Khanke to ponad 1000 namiotów, w każdym z nich mieszka po 5-6 osób. Najbliżsi osób przebywających w Khanke zginęli lub zostali porywani przez dżihadystów z ISIS.

Poproś, by uczennice i uczniowie wspólnie zastanowili się, dlaczego ludzie uciekają ze swoich krajów (zob. odpowiedź na pytanie „Co decyduje o podjęciu decyzji o ucieczce z kraju pochodzenia?”).

Następnie skieruj rozmowę na zapisane na karteczkach skojarzenia – Twoje, uczestników i uczestniczek zajęć. Zadać pytanie: czym kierowałeś/ kierowałaś się, zapisując te, a nie inne słowa? Zaproś do swobodnej rozmowy w kole – wypowiedzi można notować na tablicy lub arkuszu papieru.

Część 4 5 min

Stereotyp, uprzedzenie, dyskryminacja – definicje Przygotuj rozsypankę (załącznik 2). Podziel klasę na 3- lub 6-osobowe grupy. Każdej grupie przekaż karteczki z wcześniej pociętymi terminami i definicjami. Zadaniem zespołów jest odnalezienie wszystkich elementów definicji pojęcia stereotypu/ uprzedzenia lub dyskryminacji (jeśli grup jest więcej, terminy mogą się powtarzać). Wspólnie sprawdźcie poprawność odpowiedzi.

Część 5

5 min

**Stereotypy
i uprzedzenia a nasze
skojarzenia**

Rozłóż na podłodze lub powieś na tablicy trzy kolorowe, odpowiednio opisane kartki – zieloną (dla wypowiedzi neutralnych/pozytywnych), żółtą (dla wypowiedzi zawierających stereotyp), czerwoną (dla wypowiedzi zawierających uprzedzenia).

Zbierzcie wypełniane wcześniej karteczki samoprzylepne i umieśćcie je w widocznym miejscu – na podłodze, tablicy lub ścianie.

Uczennice i uczniowie wspólnie zastanawiają się, czy to co zostało zapisane na karteczkach jest neutralną wypowiedzią, stereotypem czy uprzedzeniem. Następnie przyklejają karteczki samoprzylepne ze skojarzeniami przy zielonej, żółtej lub czerwonej kartce. Wątpliwości możecie rozstrzygnąć wspólnie, całą grupą.

Część 6

5 min

Łańcuch dyskryminacji

Na tablicy lub arkuszu narysuj elementy łańcucha dyskryminacji, kolejno przypominając proste definicje w języku uczestników (zob. odpowiedź na pytanie „Czym jest łańcuch dyskryminacji?”). Możesz również przygotować ten schemat wcześniej, przed zajęciami. Jako że wcześniej nie był poruszony temat władzy, zwróć uwagę uczestników i uczestniczek na ten element. Wyjaśnij go na przykładach. Może ktoś będzie mógł podać inny?

Część 7

5 min

Podsumowanie

Na tablicy narysuj walizkę, znak zapytania i lupę. Obok rysunków zanotuj pytania. Przy walizce napisz „Co zabieram ze sobą?”, przy znaku zapytania – „O czym pomyślę?, a przy lupie „O czym chcę dowiedzieć się więcej?”. Rozdaj karteczki samoprzylepne (po 3 na osobę), po czym poproś uczennice i uczniów o zapisanie swoich odpowiedzi w dowolnej formie (hasła, krótkiej wypowiedzi, rysunku) i umieszczenie swoich refleksji w odpowiednich miejscach na tablicy.

Załączniki

Załącznik 1

autor: Karol Grygoruk



Załącznik 2

Definicja stereotypu



To uogólnione, uproszczone i społecznie podzielane przekonanie polegające na przypisywaniu identycznych cech niemal wszystkim członkom i członkiniom danej grupy, bez względu na rzeczywiste różnice pomiędzy nimi.

Tego rodzaju opinie mogą dotyczyć tego, jakimi cechami charakteru, przywarami i talentami obdarzeni są przedstawiciele i przedstawicielki grupy,

jak się zachowują i ubierają, jakie wartości są dla nich najważniejsze, w jakich zawodach pracują, czym się interesują i do czego aspirują w swoim życiu.

Mogą dotyczyć zarówno cech ocenianych społecznie jako pozytywne (*Polacy są pracowici – w domyśle wszyscy lub zdecydowana większość*),

jak i negatywne (*Polacy kombinują – w domyśle wszyscy lub zdecydowana większość*). Ludzie zdecydowanie częściej odwołują się do nich, kiedy nacechowane są negatywnie.

Definicja uprzedzenia



To emocjonalny stosunek do pewnych grup społecznych.

Najczęściej jest to wroga lub negatywna postawa wobec określonej grupy ludzi wyłącznie ze względu na ich przynależność do danej zbiorowości.

Są to **emocje**, które towarzyszą podzielanym przez nas stereotypowym przekonaniom. Emocje te najczęściej są powiązane z poczuciem strachu/lęku i złości.

Mogą mieć charakter jawny lub utajony (wówczas mogą być nieuświadomione).

Często mają swoje źródło w stereotypach oraz mogą prowadzić do dyskryminacji.

Definicja dyskryminacji



To nierówne, gorsze traktowanie osoby tylko na podstawie jej faktycznej lub domniemanej przynależności do danej grupy, najczęściej wynikające ze stereotypów i uprzedzeń.

Ludzie mogą doświadczać jej ze względu na przynależność do różnych grup (ze względu na różne cechy tożsamości),

jednak szczególnie często do nierównego traktowania dochodzi ze względu na ich przynależność do grup mniejszościowych.

Skutkuje utrudnieniem lub uniemożliwieniem korzystania na równi z innymi z praw, w tym praw człowieka oraz dostępu do różnych dóbr i usług.

Może być podejmowane zarówno w sposób świadomy i intencjonalny, jak i zupełnie nieświadomy, niemający na celu wykluczenia, poniżenia czy obrażenia kogokolwiek.

Ucieczka

Cele w języku nauczyciela/nauczycielki

- poszerzenie wiedzy na temat przyczyn zmuszających uchodźców i uchodźczynie do ucieczki;
- zrozumienie procesu podejmowania decyzji o ucieczce jako determinowanego w znacznej mierze okolicznościami zewnętrznymi;
- kształtowanie umiejętności uważnego słuchania tekstu;
- kształtowanie umiejętności pracy z tekstem źródłowym (tekstem kultury);
- kształtowanie umiejętności rozmowy;
- kształtowanie umiejętności pracy metodą gałązki logicznej.

Cele w języku ucznia/uczennicy

- dowiesz się, dlaczego część uchodźców i uchodźczynie musi opuścić swój kraj nawet, jeśli nie toczy się w nim wojna;
- zrozumiesz, jak zapada decyzja o ucieczce;
- zrozumiesz sytuację swoich rówieśników i rówieśniczek – uchodźców i uchodźczynie;
- nauczysz się analizować wydarzenia przy użyciu jednej z metod krytycznego myślenia.

Zagadnienia

- uchodźca, uchodźczynie,
- uchodźstwo dzieci,
- prawa człowieka.

Podstawa programowa

- Język polski: I: 2.1–2.3; 2.5–2.6; 2.11; IV: 3, 7;
- Wiedza o Społeczeństwie: I 1; IV 1; VIII 5; X 1–5.

Pytania kluczowe

- Co sprawia, że uchodźcy i uchodźczynie muszą opuścić swój kraj? Czy powodem jest jedynie wojna?
- Jak w sytuacji uchodźczej odnajdują się dzieci?

Materiały potrzebne do przeprowadzenia lekcji

- tekst źródłowy „Historia Rimy” (załącznik 1 – wydruk do przeczytania na głos całej grupie oraz fragment wybrany do ćwiczenia z gałązką logiczną, który zostanie wyświetlony na ekranie lub wydrukowany dla każdej z grup);
- kartki z flipcharta / papier formatu A3 lub A2 / bristol;
- flamastry;
- kartki samoprzylepne.

Inspiracje

„Mam 13 lat. Pragnę wolności dla siebie i mojej rodziny”, Tiba Atheer Kallas, wyborcza.pl, 09.02.2022, <https://wyborcza.pl/7,162657,28088806,mam-13-lat-pragne-wolnosci-dla-siebie-i-mojej-rodziny.html>, [dostęp 9.07.2022 r.];

Trzy historie ucieczki, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,163229,28379154,ola-chce-isc-na-plaze-nu-ra-chce-zostac-lekarka-rima-nie.html>, [dostęp 9.07.2022 r.].

Przebieg lekcji

Część 1 5 min

Wprowadzenie Zaprezentuj plan spotkania oraz podaj jego cel w języku zrozumiałym dla uczniów i uczennic. Możesz też krótko wyjaśnić, dlaczego poruszasz ten temat.

Część 2 10 min

Czytanie tekstu Zaprosz klasę do wysłuchania tekstu źródłowego (Załącznik 1) – możesz odczytać go na głos lub poprosić o to jedną z osób uczestniczących w zajęciach.

Część 3 5 min

Refleksja po tekście Zapytaj uczestniczki i uczestników o ich wrażenia po lekturze, jak zrozumieli tekst? Porozmawiajcie o Waszych refleksjach. Możesz otworzyć dyskusję, zadając następujące pytania: Jaka jest Rima, co możemy powiedzieć o jej osobowości? Jakie emocje przeżywała Rima? Jak się różni szkolne życie Rimy od tego, które znacie?

Część 4 10–15 min

Tworzenie gałązki logicznej Wyjaśnij klasie zasady tworzenia gałązki logicznej. Możesz użyć własnego przykładu lub skorzystać z załączonego diagramu. Następnie podziel uczestników i uczestniczki zajęć na pięcio-sześcioosobowe grupy, po czym rozdaj po jednej dużej kartce papieru i flamastry.

Wyświetl na ekranie wybrany fragment opowieści Rimy lub rozdaj wcześniej przygotowane wydruki z tym fragmentem. Wyjaśnij, że zadaniem każdej z grup jest stworzenie gałązki logicznej do wybranej przez Ciebie części tekstu.

Do tego ćwiczenia można wybrać dowolny fragment: wydarzenia w szkole Rimy, podejmowane przez bohaterkę próby dowiedzenia się, co planują dorośli, albo etap samej ucieczki. Pracę metodą gałązki logicznej nad całą opowieścią polecamy tylko tym grupom, które metodę już znają i umieją się nią wprawnie posługiwać.

Opis analizy tekstu metodą GAŁĄZKI LOGICZNEJ

Gałązka logiczna to metoda analizy tekstu polegająca na ułożeniu wydarzeń w ciągu przyczynowo-skutkowym (skoro A, to B; skoro B, to C; skoro C i D, to E itd.). W najprostszej wersji jest ciągiem liniowym (skoro NIEBO BYŁO ZACHMURZONE, to SPADŁ DESZCZ). Ale może się okazać, że do zajścia danego zdarzenia musiało się ziszczyć kilka warunków (skoro PADAŁ DESZCZ, a ja NIE MIAŁAM PARASOLA, to ZMOKŁAM). Może się też zdarzyć, że jedno wydarzenie będzie miało kilka skutków istotnych dla dalszego rozwoju fabuły. Grupie bardziej zaawansowanej w tego typu analizach można zaproponować skupienie się nie na zdarzeniach, a na emocjach (np. skoro byłam smutna, to płakałam).

Diagram przedstawiający metodę gałązki logicznej:



Część 5

10 min

Prezentacja

Poproś kolejno każdą z grup o przedstawienie przygotowanej gałązki. Wspólnie sprawdźcie, czy ciąg przyczynowo-skutkowy został zachowany. Jeśli są w nim luki, pomóż grupie zmienić gałąź tak, by spełniała swoje zadanie.

Poproś klasę o podzielenie się wnioskami ze swojej pracy: Czy łatwo było poskładać wydarzenia w jeden ciąg? Co z niego wynika?

Część 6

5 min

Podsumowanie

Na tablicy narysuj walizkę, znak zapytania i lupę. Obok rysunków zanotuj pytania. Przy walizce napisz „Co zabieram ze sobą?”, przy znaku zapytania „O czym pomyślę?, a przy lupie „O czym chcę dowiedzieć się więcej?”. Rozdaj karteczki samoprzylepne (po 3 na osobę), po czym poproś uczennice i uczniów o zapisanie swoich odpowiedzi w dowolnej formie (hasła, krótkiej wypowiedzi, rysunku) i umieszczenie swoich refleksji w odpowiednich miejscach na tablicy.

Załączniki

Załącznik 1

Historia Rimy

Poniższy tekst został przygotowany na potrzeby tego scenariusza. Jest fabularyzowaną kompilacją autentycznych historii dzieci uchodźczych. Bohaterka tekstu, Rima, pochodzi z Iraku, gdzie nadal niemal codziennie zdarzają się zamachy terrorystyczne. Jednym ze stałych obiektów zamachowców są wejścia do szkoły. Dlatego w pewnej irackiej szkole dzieci umówiły się, że codziennie po lekcjach będą ciągnąć losy, żeby ustalić, które z nich tego dnia wyjdzie pierwsze i w ten sposób sprawdzi, czy można opuścić budynek bezpiecznie. O takim właśnie losowaniu wspomina Rima.
autorka: Natalia Gebert

Czas to zabawne stworzenie. Nigdy nie biegnie tak samo. Czasem pędzi na złamanie karku, a czasem zwalnia aż do bezruchu. Robi tak szczególnie wtedy, kiedy gdzieś blisko wybucha bomba. Wszystko nagle zastyga, jakby zamarzło. O, patrzcie, tutaj kawałek ściany niemalże zawisł w powietrzu. Próbuje się obrócić, ale czas mu nie pozwala. A potem nagle puszcza, bez uprzedzenia i wszystko dzieje się naraz. Dźwięki, obrazy i zapachy uderzają w ciebie ze zwielokrotnioną siłą. Bum!

Patrzmy na siebie z Nurą, moją przyjaciółką. Zagadałyśmy się dzisiaj w klasie, nie zdążyłyśmy na losowanie. Na kogo dzisiaj padło sprawdzenie, czy można bezpiecznie wyjść ze szkoły? Może na Zainah, która siedzi dwie ławki przede mną i jest świetna z matematyki? A może na Aminę, co woli siedzieć na końcu klasy i się nie odzywać? Na Newana, który kiedyś pokazał mi, jak złożyć motyla z kartki papieru? A nie, przecież Newan i jego mama się przeprowadzili. Biegniemy do wyjścia.

Przy drzwiach do szkoły, a raczej tym, co z nich zostało, kłębią się dorośli. Przekopują odłamki ścian, ktoś sprawdza listę.

– Kogo brakuje? – krzyczy głośno pani Nabila. W jej głosie nie zostało nic z pewności siebie, z którą zwykle tłumaczy historię naszego kraju. Rozglądamy się dookoła. Zainah jest. Amina siedzi pod ścianą. Szturcham Nurę.

– Czy Oma dzisiaj przyszła? – pytam. Od kilku dni była chora. Nasze mamy się przyjaźnią, ale ja za Omą nie przepadam. Tak bardzo się wszystkiego boi, że zanim cokolwiek zrobi czy powie, słońce zdąży zajść i wstać ponownie. Nura kręci głową. Omy dzisiaj nie było. Rozglądam się jeszcze raz.

Wydaje mi się, że widzę skrawek zielonego materiału. Tam, przy tej stercie gruzu po prawej. Chustę w takim kolorze miała mama Aminy, kiedy rano przyprowadziła ją do szkoły! Czy... Patrzę raz jeszcze. Nie, to chyba coś innego – przekonuję sama siebie. Odwracam głowę.

Do domu odprowadza mnie wujek Zoran, brat mojej mamy. Idziemy w ciszy, jakby czas owinał nas w niewidzialną folię. Ta cisza sprawia, że mam ochotę wyrwać kartkę z zeszytu i zacząć składać motyla, żeby usłyszeć chociaż szelest papieru. A może mi się to wszystko śni i w szkole wcale nic się nie stało? Obudzę się i usłyszę, jak mama krząta się po kuchni, za oknem piekarz roznosi chleb, a u sąsiadów płacze niedawno urodzony maluch. Chyba powiedziałam to na głos, bo wujek przygląda mi się uważnie i głośno wzdycha.

Taty nie ma w domu. Już od prawie dwóch tygodni. Mama mówi, że musiał wyjechać coś załatwić i na pewno niedługo wróci. Bardzo chciałabym jej wierzyć, ale

kiedy to mówi, czas znowu robi tę sztuczkę z zamrażaniem i głos mamy się rozciąga jak na zniszczonej taśmie z kasety. A to nigdy nie wróży nic dobrego. Martwię się o tatę. Tamci panowie, z którymi wyszedł, nie byli mili. Krzyczeli na mamę i używali przy tym bardzo nieładnych słów. I zrobili straszny bałagan.

– Idź do sypialni – mówi wujek Zoran. – Muszę porozmawiać z twoją mamą. Nie znoszę, kiedy dorośli tak robią. Mam 13 lat i już dawno nie jestem dzieckiem! A oni ciągle uważają, że w ważnych sprawach nie mam głosu. Na szczęście znam sposób na to, żeby usłyszeć, co się dzieje w kuchni. Wystarczy wyjść na balkon i przykucnąć pod oknem tak, żeby mnie nie zobaczyli. Co prawda na balkon też mi nie wolno wychodzić. Żeby nie przyciągać zbędnej uwagi, jak twierdzi mama. Ale jakby nie próbowała trzymać wszystkiego w tajemnicy, nie musiałabym tu siedzieć i podsłuchiwać!

– ...to zrobić? – mama mówi cicho, niemal szeptem. – To bardzo daleka droga.

– Wolisz zostać tutaj i dać się zabić? Albo patrzeć na pogrzeb Rimy?! – wujek na odwrót, krzyczy tak, że na ulicy go chyba słyszą. Mój pogrzeb? Ale przecież ja żyję! Na wszelki wypadek szczypię się mocno w rękę. Auuu! Zabolało. Czyli żyję.

– Podróż też nie jest bezpieczna. Sam mi opowiadałeś, co stało się z Ayten – mamie się ten pomysł wyraźnie nie podoba. Tylko jaki pomysł? Co ci dorośli znowu knują? Przysuwam się bliżej okna, chcę lepiej słyszeć. I potrącam pustą doniczkę. Toczy się po balkonie niemal z takim samym hukiem, z jakim wcześniej wybuchły drzwi do szkoły.

– Rima!!! – krzyczą oboje dorośli. No to się teraz nasłucham, tylko zupełnie nie tego, co chciałam.

Od tamtego dnia minął tydzień, a mnie nadal nie udało się dowiedzieć, co wujek Zoran wymyślił. On i mama bardzo pilnują, żebym ich nie słyszała. A może żeby nikt ich nie słyszał? Chciałabym umieć przekonać czas, żeby dla nich zwolnił. Wtedy mogliby wszystko omówić bez tajemniczych szeptów i gestów, kiedy wydaje im się, że ich nie widzę. Nie znoszę nie wiedzieć, co się dzieje!

– Rima – mama zagląda do mnie, kiedy składam kolejnego motyla. Ostatnio robię ich coraz więcej. Szelest papieru mnie uspokaja. Małe motyle, duże, średnie... Moje łóżko jest nimi zasłane.

– Znowu zużyłaś cały zeszyt? – zmartwionym głosem pyta mama. – A z resztą, to już nieważne. Jutro nie pójdziesz do szkoły.

Podnoszę głowę, zaskoczona. Rodzice zawsze bardzo pilnowali, żebym się uczyła i miała dobre stopnie. Co się stało?

– Dlaczego? – jakoś podskórnie czuję, że to ma coś wspólnego z pomysłem wujka Zorana. – Co będziemy robić?

– Wybierzemy się w podróż – uśmiecha się mama. Jej głos brzmi normalnie, czas go nie zwolnił. Czyli naprawdę gdzieś jedziemy!

– Dokąd? A co z tatą? Na długo? Mogę powiedzieć Nurze? – pytania sypią się ze mnie jak sól z rozprutego worka. Nareszcie się czegoś dowiem!

– Nikomu nic nie mów – przykazuje twardo mama. – Nawet Nurze. Potem do niej napiszesz i wszystko jej opowiesz, dobrze?

Kiwam głową, chociaż nadal nic nie rozumiem. Ale mama już się odwróciła i wyszła, jakby te kilka zdań wszystko wyjaśniło. Dorośli!

Dorośli chyba zupełnie inaczej rozumieją słowo podróż. Musiałyśmy się wymknąć po ciemku z domu, zabierając ze sobą tylko po jednym plecaku. Wujek Zoran zapakował nas do samochodu i zawiózł gdzieś, gdzie czekał inny samochód. A ten zabrał nas do miejsca, gdzie znowu przesiadłyśmy się do kolejnego auta. Czułam się jak skrzynka z owocami przekładana z ciężarówki do ciężarówki. Kiedy wreszcie dojechalśmy do celu, chciałam już tylko wrócić do domu.

– Bądź silna, siostró. Robisz to dla siebie i dla Rimy – usłyszałam głos wujka Zorana. – Rimo, opiekuj się mamą, dobrze? Przed wami jeszcze długa droga.

Zaraz, to wujek nie jedzie dalej z nami? I gdzie my tak naprawdę jedziemy? Obejrzałam się na mamę. Wydawała mi się taka krucha w świetle świateł oddalającego się samochodu.

– Mamo? Powiesz mi wreszcie, o co chodzi z tą naszą podróżą? Jedziemy do taty?

Mama westchnęła i usiadła na poboczu drogi, sięgając po butelkę z reszkami wody.

– Widzisz, Rimo... – zawiesiła głos, jakby nie wiedziała, gdzie zacząć. – Tata nie wyjechał dobrowolnie. I nie wiadomo, czy uda mu się wrócić. Twój dziadek robił różne rzeczy, które nie wszystkim się podobały. Tamci ludzie, którzy przyszli do nas z bronią, chcą przez to zrobić dziadkowi krzywdę, ale nie wiedzą, gdzie jest. Dlatego zabrali tatę. Nawet nie wiem, czy jeszcze żyje... – głos mamy się załamał, siłą powstrzymywała łzy. – Mogliby przyjść też po mnie. Albo po ciebie. A i bez tego nie jest bezpiecznie. Nie wiem, ile bym jeszcze wytrzymała, zastanawiając się każdego dnia, czy wrócisz żywa ze szkoły. Dlatego wujek Zoran zorganizował tę podróż. Pojedziemy daleko, daleko, gdzie będziemy bezpieczne i zli ludzie nas nie znajdą. Ale to nie będzie łatwe. – popatrzyła na mnie uważnie. – Musisz mi obiecać, że będziesz się słuchać i nigdzie nie będziesz chodzić sama. To bardzo ważne!

Czas się znowu zatrzymał. Mama mówiła prawdę, czułam to. Ale nie rozumiałam tego, co do mnie mówi. Tata może już nie żyć? Ktoś chce skrzywdzić mamę? Ale... Przecież my nie zrobiłyśmy nic złego! Może nie byłam najmilsza dla Omy i nie zawsze słuchałam się mamy, ale zostawić wszystko i uciekać gdzieś daleko? To zbyt duża kara. I tata. Dlaczego ktoś zabrał mi tatę?! To niesprawiedliwe!

Te i inne myśli kłębiły mi się w głowie, kiedy mama prowadziła mnie do kolejnego samochodu.

Scenariusz 3

Czas
45 min

Granica

Cele w języku nauczyciela/nauczycielki

- zwiększenie wiedzy na temat pojęć pojawiających się w kontekście polsko-białoruskiej granicy: „zielona granica”, procedura ubiegania się o ochronę międzynarodową;
- zwiększenie wiedzy na temat pojęć dezinformacji i manipulacji oraz ich mechanizmów;
- kształtowanie umiejętności odróżniania faktów od opinii;
- kształtowanie umiejętności krytycznej analizy tekstu źródłowego (zdjęcia);
- kształtowanie umiejętności świadomego uczestnictwa w życiu społecznym;
- kształtowanie umiejętności prowadzenia rozmowy na tematy, wokół których istnieje duża polaryzacja społeczna;
- uwrażliwienie na dezinformację i manipulację.

Cele w języku ucznia/uczennicy

- dowiesz się, czym jest „zielona granica” oraz jakie prawa przysługują w kraju przyjmującym osobom uciekającym przed prześladowaniami;
- dowiesz się, jak odróżnić fakty od opinii;
- dowiesz się lub przypomnisz sobie, czym jest dezinformacja i manipulacja.

Zagadnienia

- „zielona granica”,
- procedura ubiegania się o ochronę międzynarodową,
- dezinformacja,
- manipulacja.

Podstawa programowa

- Język polski: I: 2.1–2.3; 2.5–2.6; 2.11; IV: 3, 7;
- Wiedza o Społeczeństwie: I 1; IV 1; VIII 5; X 1–5.

Pytania kluczowe

- Co to jest zielona granica?
- Jakie prawa w kraju przyjmującym ma osoba uciekająca przed prześladowaniem?
- Jak odróżnić fakty od opinii?
- Co to jest dezinformacja?
- Co to jest manipulacja?

Materiały potrzebne do przeprowadzenia lekcji

- zdjęcie autorstwa Antka Mantorskiego edytowane za pomocą strony <https://generator-paskow.pl/> (załączniki 1 i 2); Generator pasków to narzędzie on-line do kreowania własnych pasków telewizyjnych. Strona umożliwia wygenerowanie własnej treści (tekst oraz zdjęcie) na kilkunastu szablonach opartych na identyfikacji graficznej jednej ze stacji telewizyjnej (TVP, TVN, POLSAT etc.). Generator-paskow.pl to przykład strony dającej takie możliwości, w internecie istnieje kilkadziesiąt stron dających możliwość szybkiego kreowania własnych treści imitujących zaufane źródła informacji.
- materiał dotyczący fake newsów: „Przewodnik dla zaawansowanych. Fake News” [online], Dom Otwarty, str. 3-6 (załącznik 3), [dostęp 9.07.2022 r.];
- „Manipulacja czy nie? Na co zwracać uwagę” [online], Dom Otwarty (załącznik 4), [dostęp 9.07.2022 r.];
- projektor lub tablica interaktywna;
- Duży arkusz papieru np. bryistol.

Inspiracje

<https://generator-paskow.pl/>, [dostęp 9.07.2022 r.];

„Przewodnik dla zaawansowanych. Fake News”, Dom Otwarty, [dostęp 9.07.2022 r.];

„Manipulacja czy nie? Na co zwracać uwagę”, Dom Otwarty, [dostęp 9.07.2022 r.].

Przebieg lekcji

Część 1 5 min

Wprowadzenie Zaprezentuj plan spotkania oraz podaj jego cel w języku zrozumiałym dla uczniów i uczennic. Możesz też krótko wyjaśnić, dlaczego poruszasz ten temat.

Część 2 5 min

Słowniczek pojęć Na dużym arkuszu papieru stwórzcie słowniczek pojęć. Kluczowe pojęcia: zielona granica, procedura ubiegania się o ochronę międzynarodową (zob. odpowiedzi na pytania: „Co to jest zielona granica?” oraz „Jak zgodnie z prawem międzynarodowym powinna wyglądać procedura udzielania ochrony międzynarodowej?”), dezinformacja, manipulacja, fakt, opinia (zob. załącznik 4). W słowniczku mogą pojawić się też propozycje uczniów i uczennic.

Część 3 15–20 min

Fake news Zadaj uczestnikom i uczestniczkom pytanie: Czy wiecie, co to jest fake news? Zbierz odpowiedzi w formie ustnej (możesz zapisać je na tablicy). Wyświetl uczniom i uczennicom przepis na fake newsa wraz z przykładem (załącznik 3, str. 3 i 4).

Następnie zachęć uczniów i uczennice do napisania własnego fake newsa – w parach lub w 3-4-osobowych grupach. Zwróć uwagę, aby fake newsy nie powielały stereotypów i nienawistnych przekonań dotyczących osób i grup. Gotowe fake newsy możesz zebrać w formie plakatu lub odczytać na forum klasy.

Część 4 10 min

Fake news na granicy Podziel klasę na dwie grupy. Pierwszej grupie zaprezentuj zdjęcie nr 1 (załącznik 1), drugiej zdjęcie nr 2 (załącznik 2). Poproś uczennice i uczniów o zastanowienie się w zespółach nad tym, co widzą na zdjęciu, jak można rozumieć podpis pod zdjęciem oraz jakie wzbudza ono emocje. Poproś, aby swoje przemyślenia zapisali w formie krótkich podręcznych notatek. Następnie zachęć przedstawicieli/przedstawicielki grupy do zaprezentowania jedynie treści nagłówka oraz przemyśleń na temat zdjęcia (bez pokazywania fotografii na forum klasy).

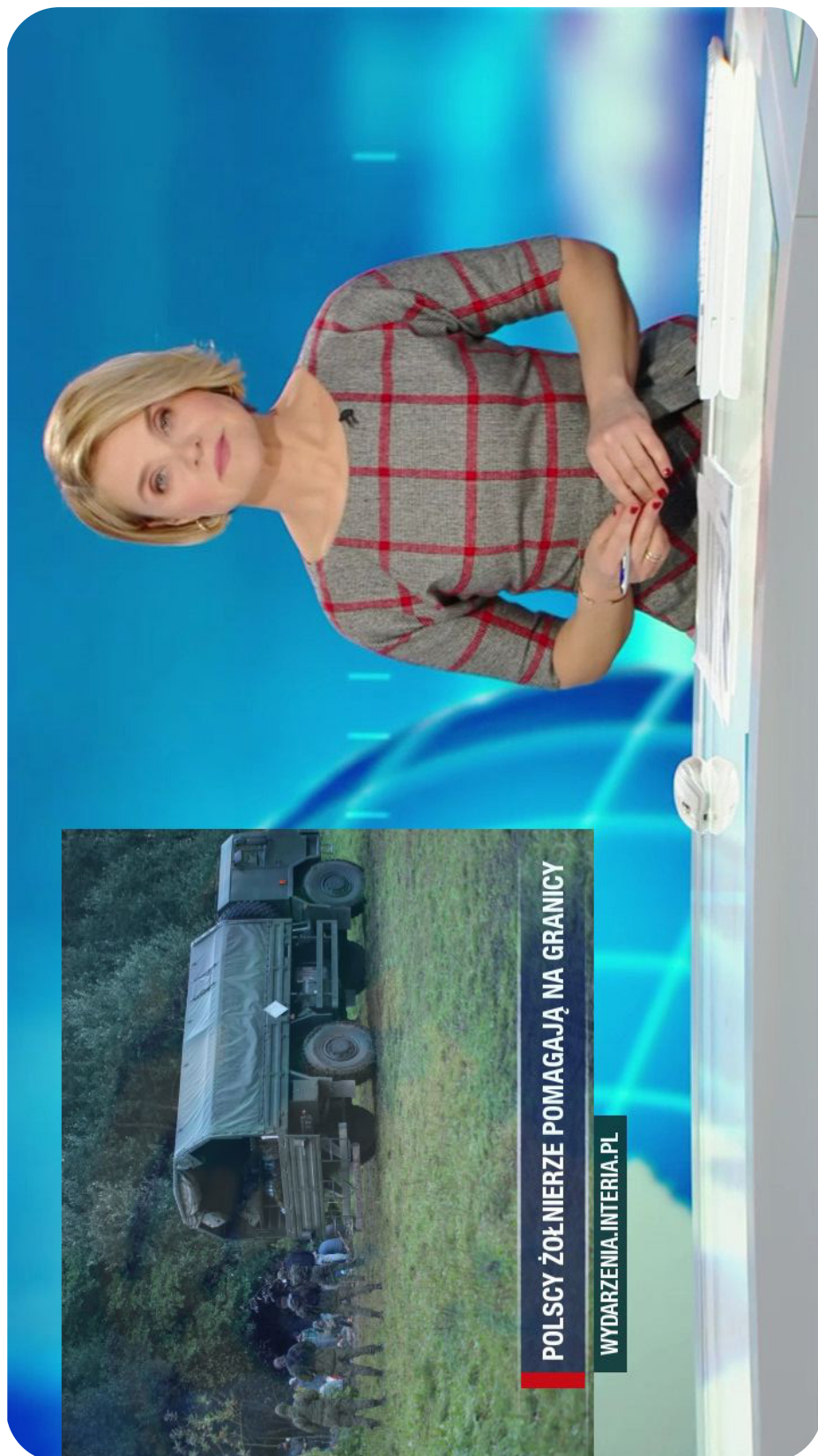
Po wystąpieniach wszystkich grup pokaż uczennicom i uczniom, że wszyscy otrzymali to samo zdjęcie, ale opatrzone innymi nagłówkiem. Wspólnie porozmawiajcie o różnicach między nimi oraz o tym, jak tworzy się tego rodzaju fake newsy. Pokaż, jak łatwo wykorzystać można w tym celu aplikacje takie jak przywołana witryna: <https://generator-paskow.pl/>. Spytań, z czego wynikają takie rozbieżności w przekazach medialnych.

Podsumowanie

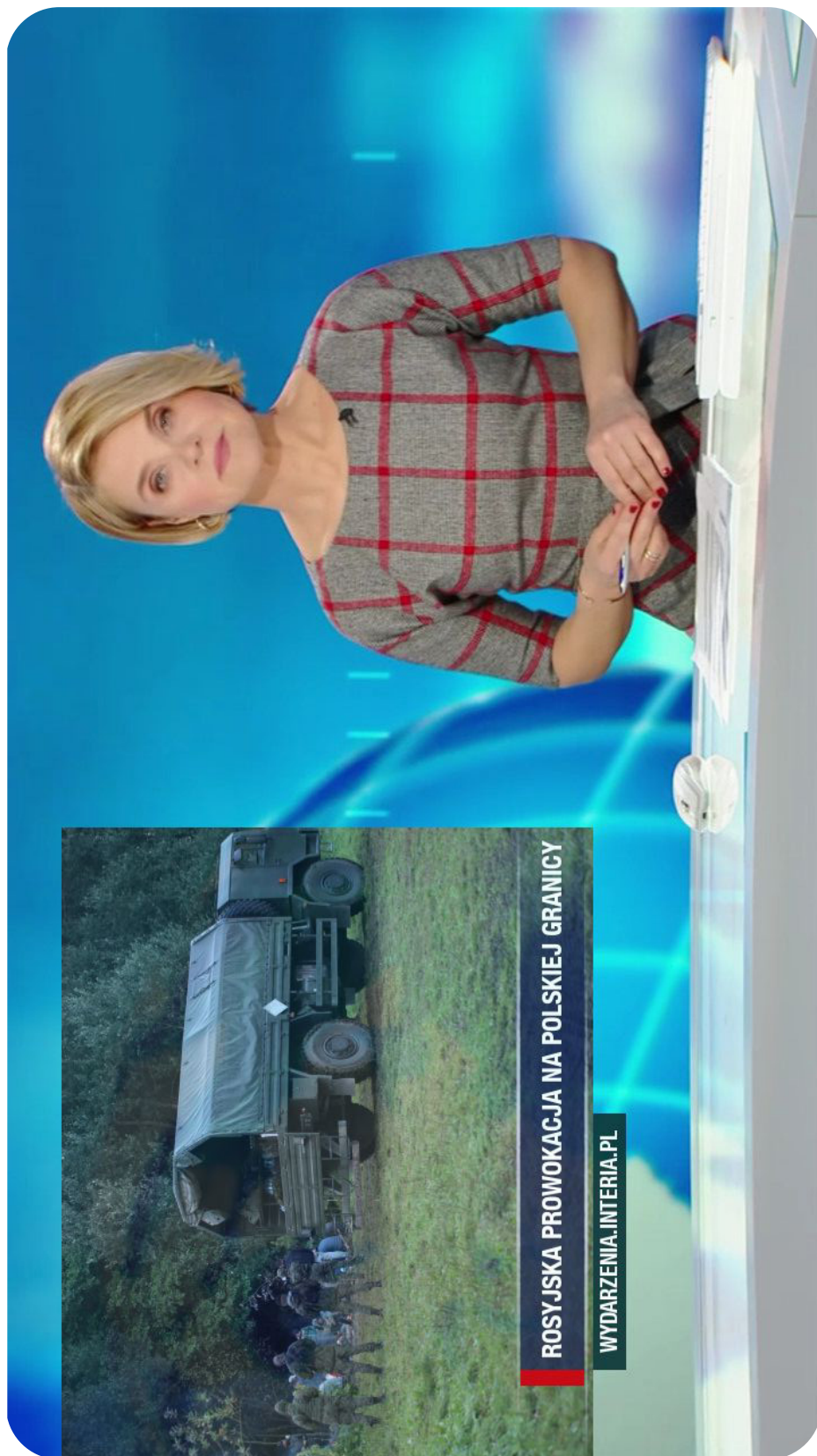
Na tablicy narysuj walizkę, znak zapytania i lupę. Obok rysunków zanotuj pytania. Przy walizce napisz „Co zabieram ze sobą?”, przy znaku zapytania – „O czym pomyślę?, a przy lupie „O czym chcę dowiedzieć się więcej?”. Rozdaj karteczki samoprzylepne (po 3 na osobę), po czym poproś uczennice i uczniów o zapisanie swoich odpowiedzi w dowolnej formie (hasła, krótkiej wypowiedzi, rysunku) i umieszczenie swoich refleksji w odpowiednich miejscach na tablicy.

Załączniki

Załącznik 1



Załącznik 2



Załącznik 3



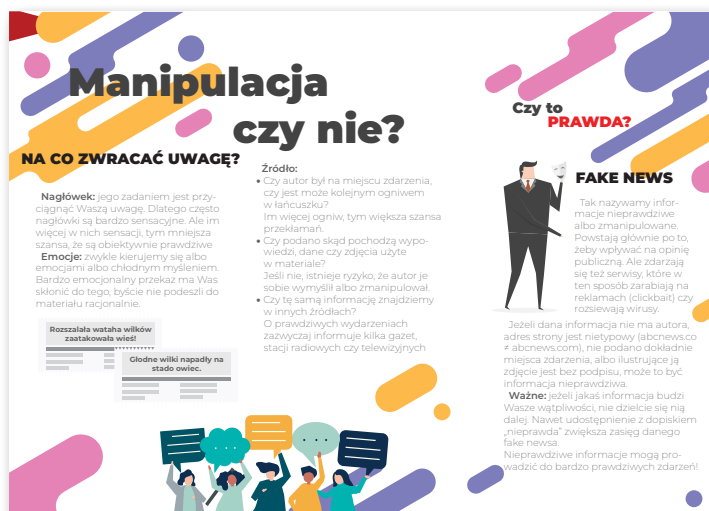
„Przewodnik dla zaawansowanych. Fake News”, Dom Otwarty znajdziesz pod adresem <https://tea.org.pl/biblioteka/przewodnik-dla-zaawansowanych-fake-news-material-domu-otwartego/>.



Załącznik 4



„Manipulacja czy nie? Na co zwracać uwagę”, Dom Otwarty znajdziesz pod adresem <https://tea.org.pl/biblioteka/manipulacja-czy-nie-material-domu-otwartego/>.



Scenariusz 4

Czas
50–55 min

Nowy kraj

Cele w języku nauczyciela/nauczycielki

- zwiększenie wiedzy na temat sytuacji osób z doświadczeniem uchodźstwa w Polsce, w tym dzieci i młodzieży;
- kształtowanie pozytywnych postaw społecznych: koleżeństwa, wsparcia, sojusznictwa;
- kształtowanie umiejętności aktywnego słuchania, empatii, rozmowy;
- poznanie sposobów inicjowania działań sojusznicznych.

Cele w języku ucznia/uczennicy

- poznasz sytuację osób, którym udało się złożyć wniosek o status uchodźcy w Polsce po przejściu granicy z Białorusią;
- dowiesz się, jakie trudności i wyzwania stoją przed takimi osobami;
- dowiesz się, jak planować pomoc;
- poćwiczysz swoją empatię.

Zagadnienia

- strzeżony ośrodek dla cudzoziemców (ośrodek detencyjny),
- empatia,
- sojusznictwo,
- emocje.

Podstawa programowa

- Język polski: I: 2.1–2.3; 2.5–2.6; 2.11; IV: 3, 7;
- Wiedza o Społeczeństwie: I 1; IV 1; VIII 5; X 1–5.

Pytania kluczowe

- Z jakimi wyzwaniami mierzą się osoby poszukujące bezpieczeństwa w nowym kraju, jakie emocje im towarzyszą?
- Czy dotarcie do bezpiecznego kraju oznacza dla uchodźców i uchodźczyń koniec trudności?
- Czy sposób przyjęcia uchodźców i uchodźczyń w nowym kraju zależy tylko od instytucji państwowych?

Materiały potrzebne do przeprowadzenia lekcji

- tekst źródłowy „Historia Rimy w Polsce. Fragmenty pamiętnika” (Załącznik 1);
- Matryca now-how-wow (teraz–jak–super) (Załącznik 2);
- flipchart/ tablica/ kawałek ściany (do przyklejania kartek samoprzylepnych w części 3.);
- kartki z flipcharta lub papier formatu A3/A2, ewentualnie brystol;
- kartki samoprzylepne;
- pisaki, długopisy.

Inspiracje

„Mam 13 lat. Pragnę wolności dla siebie i mojej rodziny”, Tiba Atheer Kallas, wyborcza.pl, 09.02.2022, <https://wyborcza.pl/7,162657,28088806,mam-13-lat-pragne-wolnosc-dla-siebie-i-mojej-rodziny.html>, [dostęp 9.07.2022 r.];

„Ośrodek dla cudzoziemców w Wędrzynie nie spełnia standardów ochrony ich praw. Wnioski po trzeciej wizytacji BRPO”, Dyrektor Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, 24.01.2022, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-wedrzyn-cudzoziemcy-osrodek-standardy>;

„Wizytacja KMPT w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców w Białej Podlaskiej”, Dyrektor Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, 19-02-2022, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/kmpt/wizytacja-kmpt-w-strzezonym-osrodku-dla-cudzoziemcow-w-bialej-podlaskiej>, [dostęp 9.07.2022 r.].

Przebieg lekcji

Część 1	5 min
Wprowadzenie	Zaprezentuj plan spotkania oraz podaj jego cel w języku zrozumiałym dla uczniów i uczennic. Możesz też krótko wyjaśnić, dlaczego poruszasz ten temat.
Część 2	10 min
Czytanie tekstu	Zaproś klasę do zapoznania się z tekstem źródłowym (Załącznik 1) – możesz odczytać go na głos lub zaproponować samodzielną lekturę. Poproś uczniów i uczennice o zwrócenie uwagi na emocje, których doświadcza Rima. Jeśli uczestniczki i uczestnicy nie wiedzą jeszcze, jak wygląda procedura uchodźcza, możesz wyjaśnić, czym jest ośrodek strzeżony (detencyjny), w którym znalazła się Rima (zob. odpowiedź na pytanie: „Gdzie trafiają cudzoziemcy po złożeniu wniosku o objęcie ochroną międzynarodową? Co to jest ośrodek strzeżony (detencyjny)?”).
Część 3	7 min
Wyzwania i trudności	Podziel klasę na trzy-pięciosobowe grupy. Każdej grupie wręcz 3 kartki samoprzylepne. Zadaniem grupy jest ustalenie oraz zapisanie na kartkach trzech najważniejszych wyzwań stojących przed uchodźcami i uchodźczyniami w Polsce, o których dowiedzieli się z tekstu źródłowego. Powiedz, że mogą to być także wyzwania związane z przeżywanymi emocjami. Zaznacz od razu, że grupa będzie musiała uzasadnić swój wybór ustnie.
Część 4	8 min
Prezentacja wyzwań i trudności	Poproś, aby osoba reprezentująca grupę podeszła do flipcharta/tablicy i, przyklejając po kolei kartki, wyjaśniła dokonany przez grupę wybór. Porządkuj kartki od kolejnych zespołów w taki sposób, aby powtarzające się propozycje znalazły się obok siebie. Po prezentacji omów krótko zebrane wyzwania (np. wszyscy uznaliście, że największym wyzwaniem jest poczucie osamotnienia).
Część 5	10 min
Burza mózgów – rozwiązania	Ponownie podziel klasę na większe, 6-7-osobowe grupy. Zadbaj, by skład zespołów różnił się od poprzedniego podziału na grupy – oczywiście w miarę możliwości. Wybierzcie razem jedno, najczęściej powtarzające się wyzwanie. Zadaniem grup jest przeprowadzenie burzy mózgów, dzięki której wygenerują możliwie jak najwięcej rozwiązań – działań odpowiadających na to wyzwanie. Poproś uczniów i uczennice o zapisywanie pomysłów na kartkach samoprzylepnych. WAŻNE: podczas burzy mózgów nie zastanawiamy się nad tym, czy pomysły są skuteczne, wykonalne itd. Tym zajmiemy się w następnym etapie pracy. Naszym celem jest zebranie jak największej liczby propozycji.

Część 6

10 min

**Wybór pomysłów
według metody
now-how-wow**

Zbierz od grup kartki z pomysłami.

Wyjaśnij klasie sposób korzystania z matrycy now-how-wow. Możesz użyć wyświetlonego na rzutniku lub wydrukowanego dla każdej grupy schematu zamieszczonego w załączniku 2.

Wspólnie przeanalizujcie pomysły zawarte na kartkach samoprzylepnych, korzystając z matrycy. Matryca jest podzielona na cztery kwadraty ułożone na dwóch osiach. Oś pionowa wskazuje, na ile łatwo będzie można dany pomysł zrealizować. Oś pionowa służy pokazaniu, na ile nowatorski jest pomysł. Kwadrat biały to miejsce, gdzie umieścimy rozwiązania już wielokrotnie realizowane, a do tego trudne do wykonania. W kwadracie żółtym (How? – Jak?) znajdują się propozycje, które są nowymi pomysłami (nikt jeszcze ich nie realizował), ale ich wykonanie nie będzie proste. Kwadrat niebieski (Now – Teraz) to pomysły „na już”: wielokrotnie sprawdzone i niesprawiające trudności. Rozwiązania, które łatwo wcielić w życie, a jednocześnie są świeżymi pomysłami, trafią do kwadratu zielonego (Wow! – Super!).

Oceniając dany pomysł, weźcie pod uwagę czas i zasoby (rzeczy, miejsca itd.) potrzebne do jego realizacji, a także liczbę osób, która musi się zaangażować, aby działanie zostało pomyślnie przeprowadzone.

Wybierzcie 1–2 pomysły z kwadratu zielonego. Jeśli żadna z propozycji tam nie trafiła, sięgnijcie do kwadratu niebieskiego, koncentrując się na pomysłach, które przyniosą rzeczywistą zmianę sytuacji osób z doświadczeniem uchodźstwa. Zachęć uczestniczki i uczestników do podjęcia próby wcielenia wybranego pomysłu/wybranych pomysłów w życie po zakończonych warsztatach.

Część 7

5 min

Podsumowanie

Na tablicy narysuj walizkę, znak zapytania i lupę. Obok rysunków zanotuj pytania. Przy walizce napisz „Co zabieram ze sobą?”, przy znaku zapytania – „O czym pomyślę?”, a przy lupie „O czym chcę dowiedzieć się więcej?”. Rozdaj karteczki samoprzylepne (po 3 na osobę), po czym poproś uczennice i uczniów o zapisanie swoich odpowiedzi w dowolnej formie (hasła, krótkiej wypowiedzi, rysunku) i umieszczenie swoich refleksji w odpowiednich miejscach na tablicy.

Załączniki

Załącznik 1

Historia Rimy w Polsce. Fragmenty pamiętnika

Poniższy tekst został przygotowany na potrzeby tego scenariusza. Jest fabularyzowaną kompilacją autentycznych historii dzieci-uchodźców. Bohaterka tekstu, Rima, pochodzi z Iraku.
autorka: Natalia Gebert

Dotarliśmy. Podobno jesteśmy bezpieczne. No, przez ten drut i kraty na pewno nikt się nie przedrze. A nawet jeśli mu się uda, to są jeszcze uzbrojeni strażnicy. Ci sami, którzy śledzą nasz każdy krok i ruch. Mogą wejść do naszego pokoju w dowolnej chwili, nawet w nocy. Podobno po to, żeby sprawdzić, czy nie uciekliśmy.

Nienawidzę tego miejsca. Stłoczyli nas tutaj jak sardynki w puszcze. Nazywają to ośrodkiem, ale to jest więzienie. Mamy nawet więzienne numery, żeby strażnikom było łatwiej i nie musieli się uczyć naszych imion. Czy Rima to takie trudne imię?

Dzisiaj mama źle się poczuła. Nie mogła wstać z łóżka, kręciło się jej w głowie. Poszłam do strażnika, ale tutaj nikt poza innymi więźniami nie rozumie mojego języka. Strażnik tylko coś wykrzyczał i ręką pokazał, że mam wracać do pokoju. Na szczęście wujek Alaz, który mówi trochę po angielsku, mi pomógł. To nie jest mój prawdziwy wujek, ale tutaj wszyscy tak do niego mówią. Doctor, powtarzałam pod nosem, doctor.

„Doctor” kazał mamie przyjść. Tak mi przekazał wujek Alaz. Protestowałam, mówiąc, że mama nie może wstać. Co by mu szkodziło przejść się te dwa piętra? Bezpieczeństwo.

– Tutaj wszystko nazywa się „bezpieczeństwo” – warknął wujek Alaz. I pomógł mi sprowadzić mamę do gabinetu.

Śniły mi się psy, te co nas goniły na granicy z Polską. Ale w moim śnie były jeszcze bardziej przerażające. Łapały nas za nogi i ręce, warcząc „bezpieczeństwo”. I gryzły, kiedy nie umiałam wymówić tego słowa.

Pigułki od doktora nie pomogły. Innych mamie nie chce dać. Strażnik powiedział mi przez translator w jego telefonie, że mama oszukuje i nic jej nie jest.

Mama nie wstaje już trzeci dzień. Wujek Alaz napisał do swojego prawnika, żeby pomógł. Tutaj do wszystkiego potrzebny jest prawnik, nie tylko do papierów. Chcesz

dostać zeszyt? Prawnik musi załatwić. Potrzebujesz szamponu? Prawnik pisze do dobrych ludzi i przysyłają ci paczkę. Czy żeby ktoś mnie w ogóle usłyszał i zrozumiał, też potrzebuję pomocy prawnika?

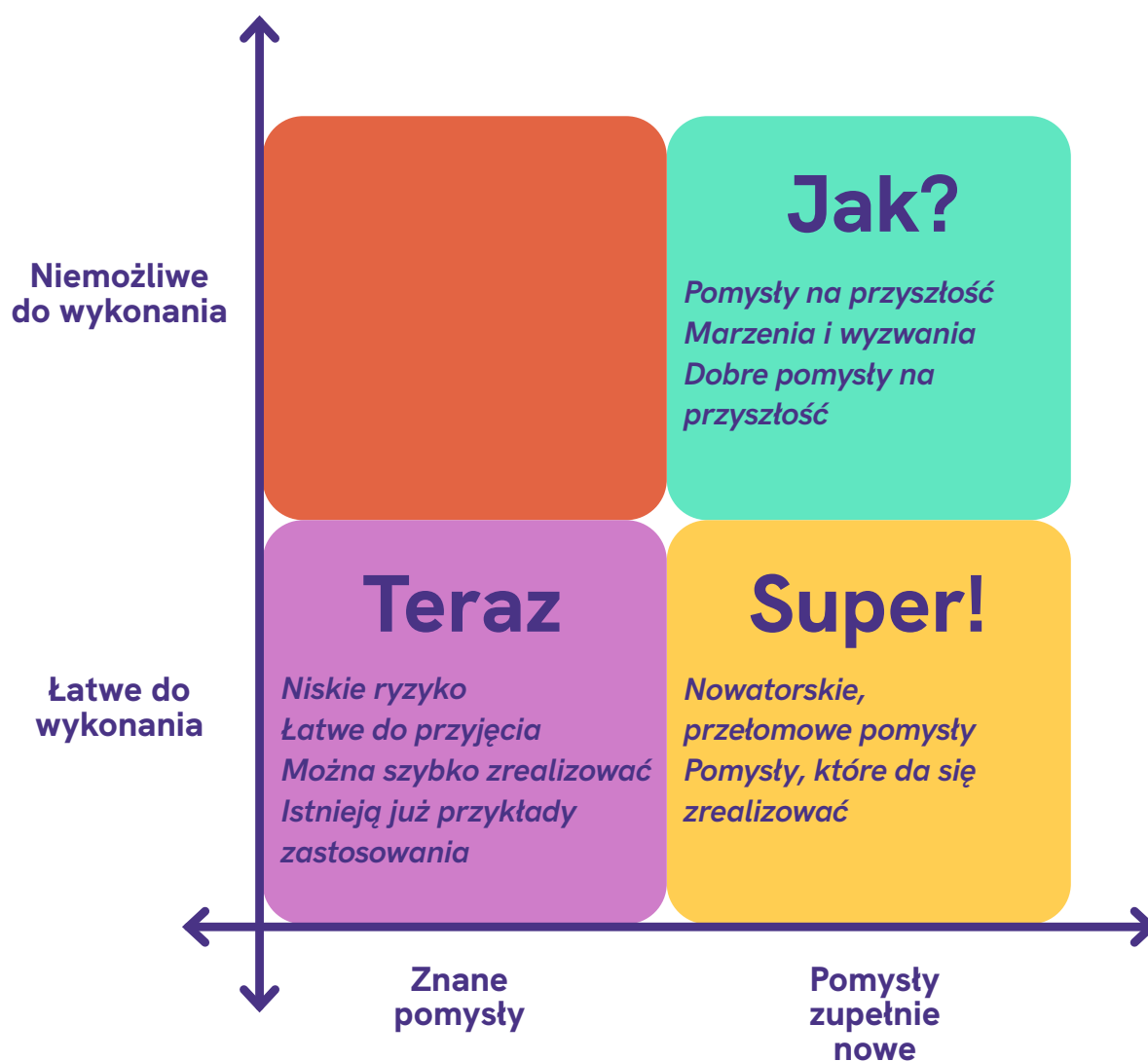
Przyjechała jakaś pani, długo rozmawiała z wujkiem Alazem, mnie też zadała parę pytań. Przez tłumacza. Żywego. Nie pamiętam już, kiedy ktoś odezwał się do mnie w moim ojczystym języku poza innymi więźniami.

Podobno dzieci w Polsce muszą chodzić do szkoły. Taki obowiązek. Zapraszam do naszego więzienia, tu nikt niczego nie uczy. Czasem zorganizują jakieś zabawy dla dzieci. Dobrzy ludzie ostatnio przysłali książki do biblioteki. Ale wszystko, co umiałabym przeczytać, jest dla dorosłych.

Ja już nie chcę tej Polski. Mam dość. Niech ci ludzie, co zabrali tatę, przyjdą też po mnie. Nie chcę. Nie chcę! Wyrzuciłam wszystkie motyle, które składałam z papieru, odkąd nas tu zamknęli. Rozfrunęły się po całym terenie. Chociaż one są wolne.

Załącznik 2

Matryca now-how-wow (teraz-jak-super)



Część II

Scenariusze lekcji dla szkoły ponadpodstawowej

Joanna Grzymała-Moszczyńska, Patrycja Ziółkowska



Będąc uchodźcą... – czyli czego możemy dowiedzieć się o sytuacji uchodźców i uchodźczyń przybywających do Polski

Cele z perspektywy nauczyciela/nauczycielki

- Poszerzenie wiedzy dotyczącej sytuacji uchodźców i migrantek przebywających już w Polsce lub będących na etapie podróży;
- Poszerzenie wiedzy dotyczącej prawnych warunków uchodźstwa;
- Rozwijanie umiejętności przyjmowania perspektywy osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej;
- Kształtowanie empatii.

Cele z perspektywy ucznia/uczenicy

- Dowiesz się, jak wygląda/wyglądała sytuacja osób próbujących przekroczyć granice Polski od strony Białorusi i od strony Ukrainy w latach 2021–2022;
- Dowiesz się, jakie doświadczenia mogą mieć uchodźcy i uchodźczynie;
- Dowiesz się, jak zgodnie z prawem przebiega procedura ubiegania się o ochronę międzynarodową oraz jak wygląda to w praktyce;
- Dowiesz się, w jaki sposób ludzie w Polsce organizują i mogą organizować pomoc dla osób uciekających przed wojną lub prześladowaniem.

Zagadnienia

Sytuacja i doświadczenia uchodźców i uchodźczyń,
Migracje uchodźcze do Polski,
Zaangażowanie społeczne i obywatelskie,
Rola społeczeństwa obywatelskiego w kształtowaniu rzeczywistości społecznej.

Podstawa programowa

Wiedza o społeczeństwie:

wymagania ogólne: I 1, 7; II 3; III 1, 2, 4, 5, 6; IV 2

wymagania szczegółowe: I 1;

Geografia

wymagania ogólne: III 9

wymagania szczegółowe: VIII 8.

Pytania kluczowe

- Kim jest osoba z doświadczeniem uchodźczym?
- Co może czuć osoba, która doświadcza/doświadczyła uchodźstwa?
- Jak w Polsce wygląda procedura składania wniosku o ochronę międzynarodową?
- W jaki sposób można pomóc osobom, które znalazły się w bardzo trudnej sytuacji życiowej ze względu na konieczność ucieczki ze swojego kraju?

Materiały potrzebne do przeprowadzenia aktywności

- wydrukowane „karty przeznaczenia” (Załącznik 1) – przed lekcją włóż złożone kartki do pojemnika;
- wydrukowana karta pracy – po jednej dla każdej osoby (Załącznik 2);
- wydrukowana ankieta ewaluacyjna – po jednej dla każdej osoby (Załącznik 3);
- tablica, flipchart lub brystol.

Inspiracje

„Migranci klimatyczni” [online], materiał edukacyjny Centrum Edukacji Obywatelskiej powstały w ramach projektu „Rozmawiamy o uchodźcach. Klub dobrej rozmowy, https://migracje.ceo.org.pl/sites/migracje.ceo.org.pl/files/migranci_klimatyczni_-_podstawowe_informacje.pdf, [dostęp 9.07.2022 r.]

Przebieg lekcji

Część 1

10 min

Wprowadzenie i zasady pracy

Przedstaw uczniom i uczennicom temat zajęć i cele, które będziecie realizować podczas tego spotkania. Zapytaj, czy mają jakieś pytania, zanim zaczniecie pracę.

Zaznacz, że lekcja ma formę warsztatową, w związku z czym warto umówić się na zasady, które będą wam towarzyszyć. Zapytaj uczennice i uczniów, co pomogłoby im uczestniczyć w tych zajęciach i sprawić, że będą czuli się swobodnie. Wszystkie propozycje zasad zapisuj na tablicy i pozostaw je tam do końca trwania lekcji. Jeśli ten warsztat jest pierwszym w dłuższej serii, możesz zapisać zasady na papierze, który będzie można wywiesić podczas kolejnego spotkania.

Najlepiej, jeżeli osoby uczestniczące same zaproponują zestaw zasad. Jeżeli jednak wystąpią przy tym jakieś trudności, to możesz podać kilka pierwszych propozycji. Pamiętaj, że warto zadbać o pojawienie się następujących reguł na liście: dobrovolność, szacunek, mówienie w swoim imieniu, otwartość na różne perspektywy, wzajemne słuchanie.

Część 2

5 min

Moje potrzeby

Rozdaj karty pracy. Zadaj uczniom i uczennicom pytania: Które z posiadanych przez ciebie rzeczy lub wykonywanych na co dzień czynności są dla Ciebie najważniejsze? Dlaczego? Kim są najważniejsze dla Ciebie osoby?

Poproś o zapisanie odpowiedzi w Części I karty pracy oraz zaznaczenie potrzeb, które są związane z osobami/rzeczami/czynnościami, które wymienili (załącznik 2).

Część 3

25 min

Doświadczenie uchodźstwa⁴

Praca indywidualna (10 min)

Przed zajęciami przygotuj pojemnik ze złożonymi „kartami przeznaczenia”.

Poproś kolejno każdą osobę o wylosowanie oraz samodzielne zapoznanie się z jedną z czterech historii. Zachęć do czytania w taki sposób, aby nie zostały pokazane innym. Następnie poproś uczennice i uczniów o wyobrażenie sobie, że historia osoby opisanej na kartce to ich własna historia.

Następnie zachęć, aby w oparciu o przeczytane historie, indywidualnie odpowiedzieli na pytania zawarte w Części II karty pracy (załącznik 2):

- Zastanów się chwilę, jak byś się czuł/czuła, gdyby historia, którą wylosowałeś/wylosowałaś dotyczyła Ciebie?
- Czego by Ci brakowało w tej sytuacji?
- Czego potrzebowałabyś/potrzebowałbyś najbardziej?

Praca grupowa (5 minut)

Poproś uczniów i uczennice o połączenie się w grupy – każda z nich powinna składać się z osób, które wylosowały tę samą historię. W ten sposób powstaną 4 zespoły. Zaproś do dyskusji. Spytaj: czego byście potrzebowali/potrzebowały w tej sytuacji? Następnie poproś o sporządzenie rankingu 5 najpilniejszych potrzeb.

4 Na podstawie ćwiczenia „Torba przeznaczenia” [w:] „Antydyskryminacja. Pakiet edukacyjny”, Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, 2005, Warszawa.

Podsumowanie pracy grupowej (10 minut)

W ramach podsumowania poproś młodzież o podzielenie się wnioskami z dyskusji w mniejszych grupach. Dyskusję możesz oprzeć o poniższe pytania:

- Co ustaliliście – czego potrzebowalibyście najbardziej?
- Czego nowego dowiedzieliście podczas rozmowy i na podstawie historii?
- Czy coś Was zdziwiło albo zaskoczyło?

Część 4

25 min

Definicja i kluczowe zjawiska związane z uchodźstwem**Kim są uchodźcy? (10 minut)**

Poproś uczniów i uczennice o indywidualne przeczytanie w III części karty pracy o definicji uchodźcy w Konwencji Genewskiej i procedurze udzielania ochrony międzynarodowej.

Następnie zadaj klasie pytanie: Czy osoby, których historie poznaliście, spełniają kryteria definicji uchodźcy? Poproś o uzasadnienie decyzji. Poprowadź na ten temat krótką rozmowę.

Prawdopodobnie pojawi się podczas dyskusji wątpliwość, czy ucieczka w związku ze zmianami klimatu sprawia, że ktoś staje się uchodźcą. Zgodnie z szacunkami UNHCR ponad 20 milionów ludzi każdego roku musi opuścić swoje miejsca zamieszkania z powodu zmian klimatu, jednak ta kategoria uchodźstwa nie jest aktualnie ujęta w Konwencji Genewskiej ani w żadnym innym dokumencie międzynarodowym, który reguluje status uchodźcy. Międzynarodowy think tank Institute for Economics and Peace [dostęp 9.07.2022 r.] przewiduje, że do 2050 roku ponad miliard ludzi będzie zmuszonych zmienić miejsce zamieszkania ze względu na zmiany klimatu i katastrofy naturalne. Więcej na ten temat możesz przeczytać m.in. w materiałach CEO nt. migracji klimatycznych: https://migracje.ceo.org.pl/sites/migracje.ceo.org.pl/files/migranci_klimatyczni_-_podstawowe_informacje.pdf, [dostęp 9.07.2022 r.].

Tworzenie osi czasu uchodźstwa (15 minut)

Poproś osoby uczestniczące w zajęciach, by na podstawie materiału w Części III karty pracy „Procedura ubiegania się o udzielenie ochrony międzynarodowej”, zastanowiły się, jakie etapy uchodźstwa można wyróżnić.

Poproś młodzież o wspólne narysowanie na tablicy osi czasu prezentującej uchodźstwo jako proces – od przyczyn, przez przygotowania do podróży, drogę, procedurę ubiegania się o ochronę międzynarodową, aż po otrzymanie ochrony – tak jak powinna wyglądać według oficjalnych informacji i prawa.

Gdy oś czasu będzie już widniała na tablicy, porozmawiaj z młodzieżą o następujących kwestiach:

- Gdzie na osi czasu znajdują się osoby, które wylosowaliście?
- Czy ta oś jest zgodna z doświadczeniami oraz sytuacją, w jakiej znajdują się te osoby?
- Czy doświadczenia osób, z których historiami się zapoznaliście, odpowiadają temu, jak powinien wyglądać proces ubiegania się o ochronę? Jeśli nie, to gdzie występują różnice?

Część 5

10 min

Burza pomysłów

Zaproś młodzież do udziału w burzy pomysłów:

- Czego w kontekście potrzeb omawianych podczas zajęć mogą potrzebować osoby poszukujące w Polsce ochrony międzynarodowej?
- W jaki sposób możemy wspierać osoby będące uchodźcami?

W dyskusji postaraj się uwzględnić tematy związane zarówno z migracjami spoza Europy, prowadzącymi przez granicę polsko-białoruską, jak i z migracjami z Ukrainy.

Część 6

10 min

Podsumowanie

Rozdaj ankietę ewaluacyjną (Załącznik 3). Poproś młodzież, aby odpowiedziała na pytania:

- Czego nowego się dowiedziałem/dowiedziałam?
- Co mnie zaskoczyło?
- Czego mi zabrakło?

Jeżeli nie starczy czasu na wypełnianie ankiety podczas lekcji, poproś uczniów i uczennice, aby wypełnili ją w domu.

Załącznik 1

Karty przeznaczenia

Poniższe historie zostały przygotowane na potrzeby tego scenariusza. Każda z nich jest fabularyzowaną kompilacją autentycznych historii młodych uchodźców i uchodźczyń. Wydrukuj po jednej historii dla każdej osoby.

Historia Oleny

Mam na imię Olena, mam 16 lat. Muszę uciekać z Ukrainy, ponieważ z dnia na dzień, zupełnie niespodziewanie, Putin napadł na nasz kraj. Moje wujostwo mieszka w Polsce, wiem, że mogą pomóc mi i mojej mamie w odnalezieniu się w nowym miejscu. Myślę, że bardzo będę tęskniła za Charkowem, moimi przyjaciółmi, tatą i psem. Tata nie mógł z nami pojechać, ponieważ dostał wezwanie do wojska. Bardzo boję się, że coś mu się stanie. Aż dwa dni spędziliśmy, czekając na przejściu granicznym z Polską. Pewnie niedługo uda się nam dotrzeć do domu wujostwa, a mamie uda się znaleźć pracę. Mam nadzieję, że wojna szybko się skończy i będę mogła wrócić do naszego domu i psa, który został z babcią.

Historia Mohammada

Nazywam się Mohammad i mam 15 lat, pochodzę z Kurdystanu w Iraku. Sytuacja w moim kraju była straszna. Moja rodzina doświadczała prześladowań, mój ojciec i jeden z braci zostali zabici ze względu na swoje działania polityczne. 22 października 2021 roku razem ze starszym bratem wsiadłem do samolotu do Mińska. Wydawało się to najlepszą opcją, żeby znaleźć się w bezpiecznym miejscu. Było mi bardzo ciężko zostawiać za sobą rodzinę, wszystkich przyjaciół i znajomych ze szkoły. Mój wujek zapłacił mnóstwo pieniędzy, żeby pomóc nam dotrzeć w miejsce, w którym będziemy bezpieczni. Z Mińska Białorusini dowieźli nas do granicy i powiedzieli, że jesteśmy w Niemczech. Okazało się jednak, że znaleźliśmy się na granicy polsko-białoruskiej. Udało się nam przejść do Polski, ale polska Straż Graniczna nas złapała i chociaż mówiliśmy, że chcemy się tu ubiegać o ochronę międzynarodową, wypchnęli nas z powrotem do Białorusi. Nie poddaliśmy się i przeszliśmy jeszcze raz. Od kilku dni ukrywamy się w lesie, kończy się nam już jedzenie. Mój brat napił się wody ze strumyka, teraz strasznie boli go brzuch. Znajomy podesłał nam numer do polskich aktywistów, którzy przyszli do nas z lekarzem, jedzeniem i piciem, przynieśli też powerbanki i suche ubrania. Powiedzieli, że w Polsce wiele osób protestuje przeciwko temu, jak traktuje się ludzi na granicy. Mam nadzieję, że ja kiedyś też będę mógł komuś tak pomóc.

Historia Aiszy

Mam na imię Aisza, mam 17 lat. Jestem z Iraku. A w zeszłym roku uciekłam z moimi rodzicami i młodszą siostrzyczką Dorią. Wcześniej cała moja rodzina zajmowała się rolnictwem. Niestety w związku ze zmianami klimatu, w regionie, w którym mieszkaliśmy, od wielu lat panuje ogromna susza. Uprawa warzyw stała się niemożliwa. Moi rodzice pożyczili pieniądze od całej rodziny i kupili bilety do Mińska. Pan w agencji turystycznej powiedział, że wystarczy przejść przez granicę i będziemy w Niemczech. Jacyś ludzie pomogli nam dostać się do granicy z Polską, kazali przekroczyć ją w lesie, tłumacząc, że na przejściach granicznych straż graniczna nie przyjmuje wniosków o ochronę międzynarodową. Okazało się, że to okropnie trudne. Strażnicy graniczni, których spotkaliśmy w lesie, nie chcieli nas słuchać i z wykorzystaniem tłumacza mówili nam, że nie możemy tu być, jesteśmy tu nielegalnie. Potem okazało się, że straż na Białorusi robi to samo. Nie rozumiem, co się dzieje i dlaczego tak jest.... Byliśmy w lesie bardzo długo, myślałam, że już nie wytrzymam. Wszyscy się przebiegliśmy, a moja siostrzyczka miała gorączkę. Wtedy nagle udało się nam przedostać i straż graniczna zawiozła nas do ośrodka. W końcu było nam ciepło i przyjechał lekarz. Jesteśmy tu już jakiś czas, nie możemy stąd wychodzić, już kilka razy byliśmy przesłuchiвани. Doria wyzdrowiała, ale dużo płacze. Mi też chce się płakać, kiedy idę z nią i ze strażnikami na plac zabaw, który wygląda jak spaceriak w więzieniu. Chciałabym gdzieś wyjść, z kimś porozmawiać. Tu są prawie sami dorośli i młodsze dzieci. Już wolałabym chodzić do szkoły... Mam nadzieję, że w końcu przeniosą nas do innego, otwartego ośrodka i nie każą nam wracać do lasu.

Historia Aminy

Nazywam się Amina i mam 23 lata. Jestem z Syrii, ale już od dawna mieszkam w Polsce. Przyjechałam tu z mamą i młodszym rodzeństwem 6 lat temu, kiedy zginął nasz tata. Dwa lata temu wyprowadziliśmy się z ośrodka dla uchodźców i wynajmujemy mieszkanie. Ja i mama znalazłyśmy pracę w restauracji, ale ja myślę o zmianie w niedługim czasie... Sama jeszcze nie wiem, co chciałabym robić. Zawsze marzyłam o byciu nauczycielką, ale z Syrii uciekaliśmy tuż przed moją maturą i teraz nie mogę przez to pójść na studia. W znalezieniu mieszkania wsparła nas fundacja, która pomaga nam też w składaniu różnych dokumentów, bo ciągle staramy się o status uchodźcy. Tęsknię za swoim krajem, ale tutaj poznałam wiele nowych osób i czuję się jak w domu. Mam nadzieję, że pozwolą nam tu zostać.

Część 1 Moje potrzeby

Które z posiadanych przez Ciebie rzeczy lub wykonywanych na co dzień czynności są dla Ciebie najważniejsze? Dlaczego?

Kim są najważniejsze dla Ciebie osoby?

Poniżej znajdziesz listę potrzeb. Zakreśl te z nich, które są związane z osobami/ rzeczami/czynnościami, które wymieniłeś/wymieniłaś powyżej.

Potrzeby kontaktu z samym sobą

Potrzeba...

autentyczności
wyzwań
uczenia się
kompetencji
kreatywności
autoekspresji, wyrażania
własnego ja
poczucia własnej wartości
szacunku dla siebie
osiągnięć
prywatności
sensu
poczucia sprawczości
i wpływu na swoje życie
(samo)rozwoju
stymulacji, pobudzenia
zaufania

Potrzeby związku ze światem

Potrzeba...

porządku
pokoju

Potrzeby związku z innymi ludźmi

Potrzeba...

szczerości
empatii
współzależności
szacunku
równych szans
zrozumienia i bycia
zrozumianym
zaufania
ciepła
miłości
przynależności
kontaktu z innymi
bliskości
dzielenia się smutkami
i radościami
intymności
uwagi, bycia wziętym
pod uwagę
bezpieczeństwa
emocjonalnego

Potrzeby fizyczne

Potrzeba...

pożywienia, wody
schronienia
ruchu
odpoczynku
snu
wyrażania swojej seksualności
dotyku
bezpieczeństwa fizycznego

Potrzeby radości życia

Potrzeba...

zabawy
radości
inspiracji
dobrostanu fizycznego,
emocjonalnego
komfortu
nadziei

Potrzeby autonomii

Potrzeba...

wybierania własnych
planów, celów i marzeń
wolności
przestrzeni
spontaniczności
niezależności

Część 2

Doświadczenie uchodźstwa

Przeczytaj uważnie historię, którą wylosowałeś/wylosowałaś. Wpisz poniżej odpowiedzi na następujące pytania:

1. Zastanów się chwilę nad tym, jak byś się czuł/czuła, gdyby historia, którą wylosowałeś/wylosowałaś dotyczyła Ciebie?

2. Czego by ci brakowało w tej sytuacji?

3. Czego potrzebowałbyś/potrzebowałabyś najbardziej?

Część 3

Procedura ubiegania się o udzielenie ochrony

Kim jest uchodźca?

Uchodźca to osoba uciekająca ze swojego kraju ze względu na prześladowania, których doświadcza lub może doświadczyć z powodu swoich poglądów, wyznania, przynależności etnicznej i narodowej lub innych cech. Uchodźcy pochodzą z krajów lub regionów rządzonych przez dyktatury (np. Afganistan, Czeczenia), z regionów, w których toczą się konflikty zbrojne i wojny domowe (np. Ukraina, Syria, Demokratyczna Republika Kongo) lub z innych miejsc, w których zagrożone jest ich życie.

Definicja pochodząca z Konwencji Genewskiej, której sygnatariuszką jest także Polska:

Uchodźcą jest osoba, która na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub poglądów politycznych, przebywa poza krajem, którego jest obywatelem/obywatelką i ze względu na te obawy nie chce lub nie może do niego powrócić.

O ochronę międzynarodową można ubiegać się w związku z przynależnością do różnych grup społecznych – są to m.in. narodowość, wyznanie, orientacja seksualna i tożsamość płciowa (np. bycie osobą LGBTQ+), płeć (np. kobiety uciekające przed przemocą ze względu na płeć), przynależność do mniejszości etnicznej w danym kraju. Osoby, które spełniają te kryteria, powinny otrzymać status uchodźcy, natomiast osoby, które uciekają ze swojego kraju przed wojną, powinny zostać objęte ochroną tymczasową lub uzupełniającą.

ochrona tymczasowa – rodzaj ochrony uruchamiany w Unii Europejskiej w sytuacji nagłych i licznych migracji np. w związku z wybuchem wojny. W ramach tego rodzaju ochrony migranci i migrantki nie muszą występować o pozwolenie na pobyt w kraju UE, do którego dotrą, mogą natomiast liczyć na natychmiastową opiekę, w tym prawo pobytu, dostęp do systemu ochrony zdrowia, rynku pracy, zakwaterowania czy edukacji. Objęcie ochroną tymczasową pozwala ubiegać się o status uchodźcy lub inny rodzaj ochrony.

ochrona uzupełniająca – zgoda na pobyt osoby, która nie otrzymała statusu uchodźcy w kraju, do którego przybyła, jednak ze względu na ryzyko (np. śmierci, tortur, więzienia) wiążące się z powrotem do swojego kraju pochodzenia otrzymuje ochronę.

Jak zgodnie z prawem powinna przebiegać w Polsce procedura ubiegania się o udzielenie ochrony międzynarodowej?

W sytuacji, gdy osoba poszukująca ochrony dociera do granicy Polski, powinna złożyć funkcjonariuszom Straży Granicznej wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej. Zgodnie z prawem międzynarodowym osoba, która wyraża chęć przejścia przez granicę lub już ją przekroczyła (na przejściu granicznym lub przez tzw. zieloną granicę) i deklaruje chęć złożenia wniosku, powinna zostać wpuszczona do Polski, a przy tym należy wszcząć postępowanie o przyznanie jej ochrony międzynarodowej. Od chwili złożenia wniosku dana osoba przebywa w Polsce legalnie.

Sytuacja ta zmieniła się wraz z wprowadzeniem tzw. Rozporządzenia granicznego, które Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wydało na podstawie obowiązującej od 26 października 2021 r. nowelizacji ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw. Zgodnie z nowym prawem osoby, które przekraczają granicę RP w miejscach do tego nieprzeznaczonych, zostają wydalone z Polski i otrzymują zakaz wjazdu do Strefy Schengen na okres do trzech lat. Według Rzecznika Praw Obywatelskich i zgodnie z orzeczeniami Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie to nowe prawo oraz wywózki ludzi (tzw. push-backi) do Białorusi są niezgodne z Konstytucją, ustawami i przepisami prawa międzynarodowego.

Z osobami, którym Straż Graniczna umożliwia złożenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej, funkcjonariusze/funkcjonariuszki przeprowadzają wywiad m.in. na temat przyczyn opuszczenia kraju pochodzenia, sprawdzają ich tożsamość i pobierają odciski palców.

Po złożeniu wniosku osoba taka jest kierowana na kilka-kilkanaście tygodni (niekiedy nawet kilka miesięcy) do zamkniętego ośrodka detencyjnego (przypomina on więzienie), w którym oczekuje na skierowanie do otwartego ośrodka pobytowego. W ośrodku pobytowym ma zapewniony wikt i opierunek, może tam mieszkać do czasu rozpatrzenia decyzji o przyznaniu ochrony. Osoba taka może również mieszkać poza ośrodkiem, jednak wtedy otrzymuje tylko symboliczne wsparcie finansowe ze strony państwa. Zgodnie z prawem, postępowanie o udzielenie ochrony międzynarodowej powinno trwać do 6 miesięcy, jednak zwykle procedura przedłuża się.

Gdy Szef Urzędu ds. Cudzoziemców wydaje decyzję pozytywną, dana osoba otrzymuje ochronę międzynarodową, prawo pobytu w Polsce i możliwość wzięcia udziału w państwowym indywidualnym programie integracyjnym. W sytuacji gdy szef Urzędu ds. Cudzoziemców wyda decyzję negatywną, dana osoba ma prawo złożyć odwołanie do Rady ds. Uchodźców, a jeśli Rada odmówi jej przyznania ochrony, to w ciągu 30 dni od otrzymania decyzji osoba ta musi wyjechać z Polski.

Postępowanie w sprawie udzielenia ochrony międzynarodowej prowadzi się na zasadach określonych w ustawie z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. Dz.U. 2012 poz. 680 z późn. zm.).

Załącznik 3

Ankieta ewaluacyjna

Czego nowego się dowiedziałem/dowiedziałam?

Co mnie zaskoczyło?

Czego mi zabrakło?

Scenariusz 2

Czas
45 min

Granice mojego języka są granicami mojego świata, czyli o roli języka w (przeciw)działaniu dyskryminacji

Cele z perspektywy nauczyciela/ nauczycielki

- Zwiększenie wiedzy o roli języka w kształtowaniu postaw;
- Zwiększenie uważności na istotną rolę języka i mediów w kształtowaniu rzeczywistości społecznej;
- Pogłębianie wrażliwości na krzywdzący lub obraźliwy język odnoszący się do różnych grup społecznych;
- Rozwijanie umiejętności reagowania na krzywdzący lub obraźliwy język odnoszący się do różnych grup społecznych;
- Rozwijanie postawy empatii, postaw obywatelskich i społecznych.

Cele z perspektywy ucznia/uczenicy

- Dowiesz się, jak język – w tym przekaz mediów – wpływa na postrzeganie innych ludzi, sposób patrzenia na świat i oceniania zachodzących w nim zjawisk;
- Nauczysz się, jak reagować na krzywdzący lub obraźliwy język odnoszący się do różnych grup społecznych.

Zagadnienia

- Rola języka w kształtowaniu postaw,
- Rola mediów w kształtowaniu rzeczywistości społecznych,
- Empatia i reagowanie na krzywdzący lub obraźliwy język odnoszący się do różnych grup społecznych.

Podstawa programowa

- Wiedza o społeczeństwie:
wymagania ogólne: I 1, 7; II 3; III 2, 6
wymagania szczegółowe: I 6; II 7;
- Geografia: wymagania ogólne: III 9.

Pytania kluczowe

- Jaka jest rola języka w kształtowaniu postaw oraz otaczającej nas rzeczywistości społecznej?
- Jak reagować na przejawy krzywdzącego lub obraźliwego języka odnoszącego się do różnych grup społecznych?

Materiały potrzebne do przeprowadzenia lekcji

- zestaw umożliwiający wyświetlenie prezentacji, filmów i memów (laptop i rzutnik);
- wydrukowana ankieta ewaluacyjna – po jednej dla każdej osoby (Załącznik 1).

Inspiracje

„Jak mówić i pisać o migrantach”, Kalina Czarnóg, [w:] „Poradnik: Jak mówić i pisać o grupach narażonych na dyskryminację. Etyka języka i odpowiedzialna komunikacja”, <https://etykajęzyka.pl/jak-mowic-i-pisac-o-migrantach>, [dostęp 9.07.2022 r.].

Przebieg lekcji

Część 1

7 min

Wprowadzenie i zasady pracy

Przedstaw uczniom i uczennicom temat zajęć i cele, które będziecie realizować podczas tego spotkania. Zapytaj, czy mają jakieś pytania, zanim zaczniecie pracę.

Zaznacz, że lekcja ma formę warsztatową, w związku z czym warto umówić się na zasady, które będą wam towarzyszyć. Zapytaj uczennice i uczniów, co pomogłoby im uczestniczyć w tych zajęciach i sprawić, że będą czuli się swobodnie. Wszystkie propozycje zasad zapisuj na tablicy i pozostaw je tam do końca trwania lekcji. Jeśli ten warsztat jest pierwszym w dłuższej serii, możesz zapisać zasady na papierze, który będzie można wywiesić podczas kolejnego spotkania.

Najlepiej, jeżeli osoby uczestniczące same zaproponują zestaw zasad. Jeżeli jednak wystąpią przy tym jakieś trudności, to możesz podać kilka pierwszych propozycji. Pamiętaj, że warto zadbać o pojawienie się następujących reguł na liście: dobrovolność, szacunek, mówienie w swoim imieniu, otwartość na różne perspektywy, wzajemne słuchanie.

Część 2

15 min

Doświadczenie nierównego traktowania (dyskryminacji)

Wyświetl klasie prezentację z przykładami wypowiedzi, które obrażają grupy, do których większość uczniów i uczennic przynależy (slajd od 1 do 4).



Prezentację znajdziesz pod adresem <https://tea.org.pl/biblioteka/obrazliwe-zwroty-material-do-ludzie-miedzy-granicami/>



Prezentacja na warsztaty – Prezentacje Google

Zapytaj, jakie uczucia albo reakcje wywołuje czytanie takich tekstów o Polkach i Polakach czy grupie, do której należą uczennice i uczniowie.

Jeżeli klasa stwierdzi, że bycie Polką/Polakiem nie jest dla nich istotne, możesz odwołać się do innych grup, które mogą być dla nich ważne – bycie uczniem/uczennicą danej szkoły, mieszkańcem/mieszkanką danego miasta, Europy, bycie osobą młodą, przynależność do określonej subkultury. Następnie warto będzie zaznaczyć, że te przykłady obraźliwych zwrotów są uniwersalne.

Wyświetl przykłady tych samych zwrotów, ale w wersji oryginalnej, odnoszących się do innych grup (slajd 5).

Poproś uczestników i uczestniczki, aby przypomnieli sobie sytuację, kiedy ktoś w podobny sposób ich obraził lub zrobił to wobec kogoś w ich obecności. Następnie zadaj poniższe pytania – zapisz je na tablicy lub wyświetl slajd 7 prezentacji:

- Co sprawiłoby, że poczułabyś/poczułbyś się lepiej w tej sytuacji?
- Jakich reakcji oczekiwałabyś/oczekiwałbyś od innych?

Odpowiedzi zapisuj na tablicy.

Część 3

10 min

Język, który kształtuje rzeczywistość

Wyświetl nagłówki z prezentacji (slajd 9).

- Źródło 1 nagłówka: Nielegalni migranci zatrzymani na granicach Polski: ilu, z jakich krajów (tvn24.pl), [dostęp 9.07.2022 r.];
- Źródło 2 nagłówka: Nielegalni imigranci uciekają z otwartych ośrodków na Zachód. A rachunek płaci polski podatnik - PCH24.pl, [dostęp 9.07.2022 r.];
- Źródło 3 nagłówka: Setki uchodźców przekraczają granicę w Medyce. Szukają schronienia w Polsce [ZDJĘCIA] | Przemysł Nasze Miasto, [dostęp 9.07.2022 r.].

Następnie zadaj uczestnikom i uczestniczkom pytanie: Jak sądzicie, z jakich mediów pochodzą te nagłówki?

Wyświetl slajd 10 ze zdjęciami artykułów i zapytaj klasę:

- Kogo dotyczą te nagłówki?
- Co robią osoby, które są przedstawione w nagłówkach i na zdjęciach?
- W jakiej znajdują się sytuacji?

Wyjaśnij, że wszystkie te nagłówki dotyczą osób, które poszukują bezpiecznego i spokojnego życia, niezależnie od tego, z jakiego kraju pochodzą. Jednak stosunek państwa, społeczeństwa oraz mediów wobec nich jest diametralnie różny. Widać to m.in. w praktyce (nie)przyjmowania wniosków o ochronę międzynarodową, wywozek oraz używanym języku. W przypadku przekraczania granicy polsko-białoruskiej Straż Graniczna oraz decydenci mówią o „udaremnionych próbach nielegalnego przekroczenia granicy przez migrantów” oraz o „nielegalnych imigrantach”, natomiast osoby przekraczające granicę z Ukrainą określają jako „uchodźcy z Ukrainy”, „osoby, które wyjechały z Ukrainy”.

Poprowadź dyskusję wokół pytań:

- Z czego mogą wynikać różnice w opisach tych sytuacji i ludzi?
- Jak różnice językowe mogą wpływać na społeczny wizerunek tych dwóch grup uchodźców?
- Jak różnice językowe mogą wpływać na postawy społeczne wobec tych osób oraz na postawy wobec działań państwa?

Część 4

10 min

Reagowanie na krzywdzący język

Poproś uczestniczki i uczestników, by przypomnieli sobie przykłady obraźliwych stwierdzeń z początku lekcji oraz sytuacje, gdy sami doświadczali krzywdzącego języka lub byli świadkami jego użycia. Podkreśl, że język którego używamy, ma wpływ na samopoczucie innych oraz postawy społeczne – w tym postawy wobec osób poszukujących ochrony.

Zaproś młodzież do dyskusji w parach o tym, co mogliby powiedzieć osobie, która posługuje się takim językiem w stosunku do kogoś innego. Poproś także o zastanowienie się nad tym, jak reagować na takie wypowiedzi w internecie.

Zbierz pomysły wszystkich par na forum klasy i wypisz je na tablicy. Jeśli pojawiają się jakieś niekonstrukttywne pomysły (np. przemoc) – omów je i pokaż, dlaczego mogą nie być dobrym rozwiązaniem.

Część 5

10 min

Podsumowanie

Rozdaj ankietę ewaluacyjną (Załącznik 2). Poproś młodzież, aby odpowiedziała na pytania:

- Czego nowego się dowiedziałem/dowiedziałam?
- Co mnie zaskoczyło?
- Czego mi zabrakło?

Jeżeli nie starczy czasu na wypełnianie ankiety podczas lekcji, poproś uczniów i uczennice, aby wypełnili ją w domu.

Załączniki

Załącznik 1

Ankieta ewaluacyjna

Czego nowego się dowiedziałem/dowiedziałam?

Co mnie zaskoczyło?

Czego mi zabrakło?

Scenariusz 3

Czas
60 min

Jeden kryzys – wiele perspektyw

Cele z perspektywy nauczyciela/ nauczycielki

- Zwiększenie wiedzy na temat nowego, powstałego w 2021 roku, szlaku migracyjnego od strony Białorusi oraz związanej z tym sytuacji społecznej;
- Rozwijanie umiejętności strategicznego myślenia i analizy złożonych kwestii z różnych perspektyw.

Cele z perspektywy ucznia/uczennicy

- Dowiesz się, jak sytuacja związana z powstaniem szlaku migracyjnego przez polsko-białorską granicę wygląda/wyglądała z perspektywy różnych osób w nią zaangażowanych;
- Wcielisz się w różne postaci i spojrzysz na sytuację z ich perspektywy;
- Sprawdzisz, jak to jest podejmować ważne decyzje dotyczące kwestii, które nas wszystkich dotyczą.

Zagadnienia

- Kryzys na granicy polsko-białoruskiej związany z powstaniem nowego szlaku migracyjnego;
- Różnorodność perspektyw, racji i interesów;
- Rola prawa krajowego i międzynarodowego podczas kryzysu na granicy polsko-białoruskiej związanego z powstaniem nowego szlaku migracyjnego.

Podstawa programowa

- Wiedza o społeczeństwie:
wymagania ogólne: I 1, 7; II 3; III 1–6; IV 1, 2;
- Geografia
wymagania ogólne: III 9
wymagania szczegółowe: VIII 8.

Pytania kluczowe

- Jak sytuacja na granicy polsko-białoruskiej wygląda/wyglądała z perspektywy osób w różny sposób z nią związanych?
- Co możemy zrobić w takiej i podobnych sytuacjach?

Materiały potrzebne do przeprowadzenia lekcji

- wydrukowane opisy ról (Załącznik 1),
- wydrukowana karta pracy, po jednej dla każdej osoby (Załącznik 2),
- wydrukowana ankieta ewaluacyjna, po jednej dla każdej osoby (Załącznik 3),
- Tablica, flipchart lub brystol.

Inspiracje

Sytuacja na granicy. Pytania i odpowiedzi, Amnesty International, <https://amnesty.org.pl/sytuacja-na-granicy-pytania-i-odpowiedzi/>, [dostęp 9.07.2022 r.];

„Dzieci z Dworca Brześć”, Marina Hulia Monika, Głuska-Durenkamp, Wydawnictwo Kosmos Kosmos, 2019.

Przebieg lekcji

Część 1

7 min

Wprowadzenie i zasady pracy

Przedstaw uczniom i uczennicom temat zajęć i cele, które będziecie realizować podczas tego spotkania. Zapytaj, czy mają jakieś pytania, zanim zaczniecie pracę.

Zaznacz, że lekcja ma formę warsztatową, w związku z czym warto umówić się na zasady, które będą wam towarzyszyć. Zapytaj uczennice i uczniów, co pomogłoby im uczestniczyć w tych zajęciach i sprawić, że będą czuli się swobodnie. Wszystkie propozycje zasad zapisuj na tablicy i pozostaw je tam do końca trwania lekcji. Jeśli ten warsztat jest pierwszym w dłuższej serii, możesz zapisać zasady na papierze, który będzie można wywiesić podczas kolejnego spotkania.

Najlepiej, jeżeli osoby uczestniczące same zaproponują zestaw zasad. Jeżeli jednak wystąpią przy tym jakieś trudności, to możesz podać kilka pierwszych propozycji. Pamiętaj, że warto zadbać o pojawienie się następujących reguł na liście: dobrovolność, szacunek, mówienie w swoim imieniu, otwartość na różne perspektywy, wzajemne słuchanie.

Część 2

8 min

Wprowadzenie do ćwiczenia

Poproś uczestniczki i uczestników o zapisanie w Części I karty pracy (załącznik 2), jakie wartości są dla nich najważniejsze.

Następnie odczytaj przed całą klasą opisy sytuacji mających miejsce na pograniczu polsko-białoruskim oraz polsko-ukraińskim.

Sytuacja na granicy polsko-białoruskiej

W połowie 2021 roku uchodźcy i uchodźczynie z różnych krajów (głównie Afganistanu i Iraku) zaczęli przekraczać granicę polsko-białoruską. W większości osoby te przylatywały ze swoich krajów do Mińska, a stamtąd z pomocą Białorusinów docierały w pobliże polskiej granicy.

Zwiększona liczba osób, które próbowały dostać się do Unii Europejskiej, była efektem celowych działań władz Białorusi, które chciały zdestabilizować sytuację na wschodnich granicach UE. Białoruś umożliwiła obywatelom i obywatelkom krajów Bliskiego Wschodu wjazd na swoje terytorium na podstawie wizy turystycznej. Służby białoruskie transportowały te osoby do granicy z Polską i Litwą, zachęcając, a następnie zmuszając do jej przekroczenia, przy tym często kłamały, zapewniając, że jest to już granica z Niemcami.

Symbolicznym początkiem tej sytuacji było zatrzymanie na granicy polsko-białoruskiej na wysokości miejscowości Usnarz Górny grupy 32 osób z Afganistanu i Iraku – wydarzenie to miało miejsce w sierpniu 2021 roku. Choć wszystkie te osoby poinformowały Straż Graniczną o tym, że chcą ubiegać się o ochronę międzynarodową w Polsce, rząd nie wyraził na to zgody. Tłumaczył tę decyzję „wojną hybrydową”, którą prowadzi Białoruś, strasząc przy tym opinię publiczną przybywaniem kolejnych uchodźców i uchodźczyń. Osoby te znalazły się w bardzo trudnej sytuacji – uwięzione między granicami, nie mogły ani przejść do Polski, ani cofnąć się do Białorusi. Mimo interwencji licznych organizacji pozarządowych, posłów, Rzecznika Praw Obywatelskich z polskiej strony nie umożliwiono tym osobom złożenia wniosków o ochronę międzynarodową. Nie dopuszczano do nich pomocy medycznej, nie dostarczano pożywienia. Osoby te spędziły na granicy, bez dachu nad głową, dwa miesiące.

Na początku września na terenach przygranicznych wprowadzono stan wyjątkowy, który uniemożliwił prawnikom, dziennikarkom i organizacjom pozarządowym utrzymywanie kontaktu z tymi osobami. Oprócz zakazu wjazdu do strefy, wzdłuż granicy z Białorusią rozłożono zasieki z drutu żyłkowego i rozpoczęto budowę muru, który w założeniu ma powstrzymać ludzi przed przechodzeniem przez tzw. zieloną granicę.

Wprowadzono w Polsce nowe prawo, które daje Straży Granicznej możliwość nieprzyjmowania wniosków o ochronę międzynarodową, wypychania i wywózki cudzoziemców przekraczających zieloną granicę na teren pasa przygranicznego. Wprowadzono też kary za przekraczanie granicy poza przejściem granicznym przez osoby poszukujące ochrony międzynarodowej. Można się zastanawiać nad tym, dlaczego osoby nie korzystają z przejścia granicznego. Po pierwsze, wielokrotnie są one zmuszane przez służby białoruskie do przejścia w niedozwolonym miejscu. Po drugie, polska Straż Graniczna od wielu lat ignoruje wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej składane na przejściach granicznych, a praktyka ta nasiliła się jeszcze bardziej od początku pandemii. W konsekwencji przekroczenie granicy poza przejściem granicznym staje się jedynym sposobem na to, aby dostać się na terytorium Polski i spróbować złożyć wniosek o udzielenie ochrony.

Zgodnie z nowym prawem osoby przekraczające zieloną granicę są wydalone z terytorium RP i otrzymują zakaz ponownego wjazdu do Polski przez okres od pół roku do 3 lat. Prawo to stoi w sprzeczności z prawem międzynarodowym i polską konstytucją. Poniżej znajdują się fragmenty przepisów, które stanowią ilustrację tej niezgodności.

Art. 14 Powszechnej deklaracji praw człowieka:

„W razie prześladowania, każda osoba jest uprawniona do ubiegania się o azyl i korzystania z niego w innych krajach”.

Art. 18 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej:

„Gwarantuje się prawo do azylu z poszanowaniem zasad Konwencji genewskiej z 28 lipca 1951 roku i Protokołu z 31 stycznia 1967 roku dotyczących statusu uchodźców oraz zgodnie z Traktatem o Unii Europejskiej i Traktatem o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (zwanych dalej „Traktatami”)”.

Art. 33 Konwencji genewskiej z 28 lipca 1951 roku:

„Żadne Umawiające się Państwo nie wydać lub nie zawrócić w żaden sposób uchodźcy do granicy terytoriów, gdzie jego życiu lub wolności zagrażałoby niebezpieczeństwo ze względu na jego rasę, religię, obywatelstwo, przynależność do określonej grupy społecznej lub przekonania polityczne”.

Art. 56 ust. 2 Konstytucji RP:

„Cudzoziemcowi, który w Rzeczypospolitej Polskiej poszukuje ochrony przed prześladowaniem, może być przyznany status uchodźcy zgodnie z wiążącymi Rzeczpospolitą Polską umowami międzynarodowymi”.

Uzupełnienie: Z sytuacją, w której, wbrew obowiązującemu prawu, Straż Graniczna nie przyjmuje większości wniosków o ochronę międzynarodową, mamy do czynienia już od wielu lat. Przykładem była sytuacja uchodźczyń z Czeczenii i ich dzieci, które – przede wszystkim w latach 2015-2016 – zmuszone były miesiącami mieszkać na dworcu w białoruskim Brześciu, wielokrotnie podejmując bezskuteczne próby złożenia wniosku o udzielenie ochrony na przejściu granicznym w Terespolu i „odbijając się” od granicy.

Sytuacja na granicy polsko-ukraińskiej

24 lutego 2022 roku Federacja Rosyjska rozpoczęła inwazję zbrojną na terenie całej Ukrainy. Od tego dnia granicę polsko-ukraińską przekroczyły miliony uciekinierów (stan na czerwiec 2022 roku – 4 miliony osób). Niniejszym Polska stała się drugim (po Turcji) krajem na świecie, który przyjął największą liczbę uchodźców i uchodźczyń.

W obliczu tej sytuacji zarówno osoby indywidualne, jak i organizacje pozarządowe zorganizowały się, by pomagać uciekającym z Ukrainy. Organizowano zbiórki jedzenia i przynoszono je na dworce, organizowano transport uchodźców i uchodźczyń, a ludzie zaczęli udostępniać im swoje mieszkania.

Równocześnie wprowadzono tzw. specustawę o pomocy obywatelom Ukrainy, która znacznie ułatwiła im znalezienie schronienia i zatrudnienia w Polsce, bez konieczności wnioskowania o ochronę międzynarodową. Obywatele i obywatelki Ukrainy oraz ich małżonkowie, którzy przyjechali do Polski po 24 lutego 2022 roku, są uprawnieni do podjęcia pracy, mogą otrzymać pomoc m.in. w zakwaterowaniu i wyżywieniu oraz bezpłatne wsparcie psychologiczne. Przysługuje im także prawo do świadczeń (np. rodzinnych), są też objęci ubezpieczeniem zdrowotnym.

Ponadto, według ustawy, osoby, które zapewniły na własny koszt zakwaterowanie i wyżywienie obywatelom Ukrainy, do końca czerwca 2022 r. mogły otrzymać świadczenie pieniężne przez okres do 60 dni od dnia przybycia danej osoby z Ukrainy do Polski.

Część 3

15 min

Losowanie ról

Przed zajęciami wydrukuj opisy ról, w takiej ilości, by klasa mogła zostać podzielona na 6 równolicznych podgrup skupiających te same postaci (Załącznik 1).

Poproś każdą osobę o wylosowanie po jednym opisie roli, którą będą poznawać podczas tej lekcji. Uczestniczki i uczestnicy będą mogli wylosować jedną z sześciu postaci: aktywistki, funkcjonariusza Straży Granicznej, mieszkanki polsko-białoruskiego pogranicza, polityka partii rządzącej, Rzecznika Praw Obywatelskich, uchodźcy na granicy polsko-białoruskiej.

Zapowiedz, że po losowaniu uczniowie i uczennice będą pracować w grupach, a później rozmawiać na forum całej klasy.

Wcielanie się w postaci

Zaproś młodzież do zebrania się w grupach zgodnie z wylosowanymi rolami i odczytania wylosowanych tekstów, które są przygotowanymi przez autorki scenariusza skrótami z autentycznych wywiadów (przy każdym znajduje się źródło) (Załącznik 1). Poproś o wcielenie się w nowe role oraz o przedyskutowanie w podgrupie pytań zawartych w Części III karty pracy (załącznik 2) i udzielenie odpowiedzi z perspektywy osoby, którą grupa wylosowała:

- Jakie masz motywacje i potrzeby w związku z tą sytuacją?
- Jak czujesz się w tej sytuacji?

Część 4

15 min

Dyskusja na forum

Zapowiedz, że za chwilę odbędzie się wspólna dyskusja między osobami zaangażowanymi w sytuację na granicy polsko-białoruskiej. W tym celu konieczne będzie oddelegowanie z każdej podgrupy (uformowanej według wylosowanej roli) dwóch przedstawicieli/przedstawicielek.

Przedstaw oraz zapisz na tablicy temat dyskusji: „W związku z wojną w Ukrainie i z sytuacją na granicy polsko-ukraińskiej pojawia się pytanie: Jak w nowych realiach podchodzić do sytuacji na granicy polsko-białoruskiej?”

Po zakończeniu debaty poproś, aby osoby, które wylosowały te same role, spotkały się ponownie w małej grupie i odpowiedziały na pytanie z Części III karty pracy (załącznik 2): Ustalcie stanowisko Waszej grupy odnośnie sytuacji na granicy polsko-białoruskiej.

W kolejnym kroku, po zamknięciu dyskusji, zapoznajcie się wspólnie z materiałem reporterskim przygotowanym przez Testigo Documentary [dostęp 9.07.2022 r.]. Znajdziecie tam zarówno opis sytuacji wywózki (push-back), zdjęcia, jak i krótkie nagrania. W zależności od tego, ile macie czasu, możecie zapoznać się z tym materiałem w różnym stopniu.

Poproś młodzież o zastanowienie się nad konsekwencjami tego, do czego doszli we wcześniejszej części dyskusji, dla grupy, którą oglądali na nagraniu.

Część 5

2 min

Wyjście z ról

Po zakończeniu dyskusji zaproponuj krótkie ćwiczenie, które pomoże uczestnikom i uczestniczkom „wyjść z ról”.

Wychodzenie z roli to bardzo ważny element pracy metodą dramy, ma na celu bezpieczne zamknięcie procesu. Osoby uczestniczące stoją w kręgu.

- Najpierw bierzemy symboliczny prysznic i „zmywamy” z siebie rolę. Prosimy, żeby każda osoba klasnęła trzykrotnie w dłonie, jednocześnie wykrzykując swoje imię.
- Na końcu pytamy, czy ktoś chce coś dodać jako prawdziwa osoba, a nie postać, w którą trzeba było się wcielić.

Część 6

5 min

Podsumowanie dyskusji

Zaproś młodzież do dyskusji o następujących kwestiach:

- Jak się czuliście w swoich rolach?
- Jakich dylematów doświadczyliście?
- Co było łatwe, a co było trudne?
- Czy Wasza grupa była jednomyślna odnośnie tego, co powinniście robić?
- Przypomnijcie sobie wartości, które wypisaliście na początku warsztatów. Czy w dyskusji się do nich odwoływaliście? Czy je jakoś naruszyliście? Co Was do tego doprowadziło?

Część 7

5 min

Podsumowanie

Rozdaj ankietę ewaluacyjną (Załącznik 3). Poproś młodzież, aby odpowiedziała na pytania:

- Czego nowego się dowiedziałem/dowiedziałam?
- Co mnie zaskoczyło?
- Czego mi zabrakło?

Jeżeli nie starczy czasu na wypełnianie ankiety podczas lekcji, poproś uczniów i uczennice, aby wypełnili ją w domu.

Załącznik 1

Karty ról

Aktywiści i aktywistki

Migranci wywożeni przez SG na granicę mają coraz mniejsze szanse na przeżycie. Pogoda coraz gorsza. To pierwszy śnieg w życiu mojego synka, ale jeszcze nigdy śnieg tak mnie nie przygnębiał – mówi dr Olga Szymon, wolontariuszka na granicy polsko-białoruskiej.

Anna Mikulska, OKO.press: Pojechałaś wesprzeć medyków w strefie stanu wyjątkowego, mimo że jesteś na urlopie macierzyńskim.

Olga Szymon, chirurżka dziecięca z Krakowa, wolontariusza Polskiej Misji Medycznej: Zostawiłam w domu sześciomiesięcznego synka i pojechałam tam właśnie dla niego. Mieszkam tak daleko od granicy, że aż trudno było mi uwierzyć w to, co się dzieje. Informacje, które do mnie docierają, wydają się wręcz nierealne. Ale nie chcę, żeby mój syn musiał się za mnie kiedykolwiek wstydzić, gdy zapyta, co zrobiłam, by tym ludziom pomóc.

Z jakimi przypadkami spotykałaś się najczęściej?

Zdarzają się urazy po pobiciach, prawdopodobnie przez białoruskie służby, i ślady po ugryzieniach psów, ale najczęściej osób cierpi z powodu niedożywienia, odwodnienia i odmrożeń. Pojawia się też tzw. stopa okopowa, czego nie spodziewałam się zobaczyć w Polsce.

To duże obrzęki i odmrożenia na stopach, gdy skóra staje się biała, zmacerowana i pęka, co wiąże się z dużym bólem. Bez leków przeciwbólowych nie da się zrobić choćby kilku kroków. No i są też kobiety w ciąży, które obawiają się o swoje dzieci, bo nie czują ruchów płodu.

Część osób wymaga hospitalizacji, ale wiele wymaga przede wszystkim opieki przedszpitalnej, czyli ciepłego jedzenia, ogrzania. Niebezpiecznym sytuacjom dałoby się zapobiec, gdyby tylko te osoby mogły przebywać w ciepłym pomieszczeniu. Żeby wyleczyć stopę okopową, trzeba po prostu wypocząć w suchym miejscu, ale w szpitalu brakuje dla nich miejsc. Trzeba mieć świadomość, że te osoby, które leczymy na Podlasiu dziś, wywożone przez SG na granicę, mają coraz mniejsze szanse na przeżycie. Są w lesie od dawna, na skraju wycieńczenia, a pogoda robi się coraz gorsza. W październiku na pewno byli w lepszej formie niż teraz, w listopadzie i grudniu.

A jak te osoby trafiają do was? Kto im w strefie pomaga?

Mieszkańcy. Zazwyczaj gdy zauważą człowieka potrzebującego pomocy medycznej, dzwonią po karetkę, a razem z nią przyjeżdża Straż Graniczna.

Na miejscu współpracowałyśmy z Białowieską Akcją Humanitarną oraz lokalnymi aktywistami i aktywistkami. Ich działania są naprawdę heroiczne, zwłaszcza że cały czas żyją w strachu, czy ich pomoc nie zostanie zinterpretowana jako łamanie prawa.

Na podstawie:
<https://oko.press/nie-chce-zeby-syn-sie-za-mnie-wstydzil-chirurgka-o-pracy-w-strefie-stanu-wyjatkowego/>, [dostęp 9.07.2022 r.].

Funkcjonariusze i funkcjonariuszki Straży Granicznej

Na podstawie:
<https://oko.press/pogranicznik-spowiedz-granica/>, [dostęp 9.07.2022 r.].

„Brałem udział w push-backach. Kiedy się zgarnia ludzi z lasu, to najpierw jedzie się na placówkę ogarnąć papiery. Tam są dla nich jakieś zupki chińskie, jabłka, serki, woda, mogą coś zjeść, ogrzać się. A po ogarnięciu papierów, jak się ściemni – na ciężarówkę i do „okna życia”. Tak się mówi. Czyli do dziury w płocie. Mówi się na to też „paczkomat”. Jedziesz ciężarówką, noc, leśna droga, strasznie telepie. Niektórzy koledzy mówili po akcjach: „Osiemdziesiąt prulem, tylko się ciapaci objęli głowami o sufit”. Tam naprawdę trzęsie, trzeba się mocno trzymać. Dojeżdżasz do punktu, gdzie stoi wojsko i skręcasz w lewo albo prawo, podjeżdżasz kawałek dalej i wysiadka. Pyk-pyk-pyk, odgina się druciki, robi dziurę na metr-półtora. Nasi krzyczą: – „Przechodzić!”. Wtedy oni płaczą, klękają, „no, mister, no Belarus, no Belarus!”.

– „Wstań kurwa, nie udawaj! – I pałą w słupek, żeby był metaliczny dźwięk i żeby się bali. Człowiek na ziemi pokazuje na kolano:

– „Hospital”

– „Ja ci kurwa dam hospital, w ryj dostaniesz!”. I człowiek wstaje, przechodzi przez dziurę.

A jak przejdą przez tę dziurę w płocie?

Siadają. Albo odchodzą kawałek w bok, znikają w ciemności. A my wracamy do bazy.

Ty też krzyczysz?

Nie. Nie każdy się na to zgadza, ale nikt nie mówi tego głośno. Nie możesz się wychylić, bo cię odesłają w trybie natychmiastowym.

Przeczytałam, że Ustawa o Straży Granicznej przewiduje dziewięć różnych kar za odmowę wykonania rozkazu, niedopełnienie obowiązków służbowych czy wykonanie ich „w sposób niedbały lub nieprawidłowy”. Od upomnienia, przez obniżenie stopnia, po wydalenie ze służby. To dlatego nie protestujecie?

Wielu funkcjonariuszy starszej daty nie zgadza się na agresję. Raz ktoś powiedział: „Jak macie śrubokręty albo noże, to rozpierdalajcie im wtyki do USB”. Młodszy gorliwie przytakiwali: „Tak, trzeba to im rozwalać, bo ślą pinezki do aktywistów albo przemysłników”. Ale część popatrzyła po sobie, zwłaszcza ci starsi stażem, i powiedziała, że nic nie będą rozwalać. Młodszy wierzą w to, co wmawia im propaganda w państwowej telewizji. Zauważyłem, że zmienia się też podejście wielu miejscowych funkcjonariuszy, mówią, że na początku było trudno, a teraz już idzie z górki. Ludzie wierzą, że bronią granic przed terrorystami.

A ty w co wierzysz?

Że jak terrorysta chce się gdzieś dostać, to raczej nie przedziera się ledwo żywy przez las. Pamiętam, jak były ataki na przejściu w Kuźnicy. Patrzyłem na nagrania i widziałem, że ci najbardziej agresywni mieli pod dresami wojskowe ubrania. Wiemy też, że wśród wojska po białoruskiej stronie jest dużo „specjalnych” – funkcjonariuszy Specnazu. Widać to po ubraniach, butach, słyszymy czasem, jak nasze wojsko melduje: „Po drugiej stronie dwóch normalnych i jeden specjalny”. A ludzie, których przepychamy, błagają, żeby tylko nie musieli wracać na Białoruś. Czasem mówią, że już nigdzie nie chcą iść – ani do Niemiec, ani do Polski, chcą wrócić do siebie. To dlaczego nie możemy ich odstawić normalnie, na przejście graniczne, tylko musimy ich przeciskać nocą przez płot. Ja nie mówię, że wszystkich mamy przyjąć, ale trzeba zrobić tak, jak każe konstytucja i prawo międzynarodowe: dać ludziom złożyć wnioski, część przyjąć, część odesłać. A my ich wypychamy w lesie, to jest dla nich naprawdę straszne miejsce”.

Mieszkańcy i mieszkanki polsko-białoruskiego pogranicza

Wychodzę przed dom, czuję dym i idę w las. Oni tam zawsze gdzieś są. Nasze dzieci też się nauczyły. Syn powtarza po mnie: Mamo, idziemy w las, czuję dym, gdzieś są ludzie. Chodzi z nami, oddawał im swoje ubrania. Słyszeliśmy taką historię od mieszkanki przy granicy. Znalazła rodzinę niedaleko domu, zaprosiła na podwórko, poszła gotować pierogi. Mieli ze sobą dużą torbę, myślała, że na jakieś rzeczy, ale w torbie coś zaczęło się ruszać. W środku było niemowlę. Ktoś z sąsiadów zawiadomił Straż, zabrali ich z tego podwórka, do pierogów brakowało 5 minut. Tu już nie widać normalnych ludzi. Po ulicach chodzą żołnierze, uzbrojeni, takie nawet dzieciaki jakieś z WOT-u, w krótkich spodniach. Wchodzi taki do sklepu po bułki, zwisa mu broń z ramienia. Wojsko zajęło wszystkie hotele jak koszary. Ludzie się denerwują, że migranci zostawiają śmieci po sobie. Ja też nie lubię, gdy ktoś w lesie śmieci, ale co mają z tym zrobić? Na początku byłam przeciwna uchodźcom. Wiadomo, obca kultura, bałam się, szczególnie Arabów. Myślałam: rząd coś poradzi, władze wiedzą, co robić. Ale jak pierwszy raz spotkałam tych ludzi, spojrzałam im w oczy, pomyślałam, nie, no tak nie może być. Te oczy są najbardziej poruszające, nie masz pojęcia, co w nich jest. Taka pustka, beznadzieja.

Na podstawie:
<https://oko.press/ratowali-kilkadziesiat-osob-mieszkanczy-strefy-przed-sasiadami-sie-ukrywamy/>, [dostęp 9.07.2022 r.].

Politycy partii rządzącej

Na początku zapoznaj się z tabelami z Komunikatu CBOS „Opinia publiczna wobec uchodźców i sytuacji migrantów na granicy z Białorusią” (Komunikat CBOS Nr 111/2021, Komunikat CBOS, [dostęp 9.07.2022 r.]), a później przeczytaj fragment wywiadu z Premierem Mateuszem Morawieckim.

Na podstawie:
 Wywiad premiera Mateusza Morawieckiego w niemieckim „Bildzie”: „Ostrzega przed 50 milionami imigrantów” - tvp.info, [dostęp 9.07.2022 r.].

TABELA 1

Na kandydata której partii/ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w wyborach do Sejmu?	Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjmować uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi?			
	Tak, powinniśmy ich przyjmować i pozwolić się osiedlać	Tak, powinniśmy ich przyjmować do czasu, kiedy będą mogli wrócić do kraju, z którego pochodzą	Nie, Polska nie powinna przyjmować uchodźców	Trudno powiedzieć
	w procentach			
Lewica*	40	51	10	0
Koalicja Obywatelska	25	53	17	5
Polska 2050 Szymona Hołowni	20	39	33	8
Konfederacja Wolność i Niepodległość*	4	24	61	10
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską)	1	21	72	6
Niezdeterminowani, na kogo głosować	4	36	36	23
Niezamierzający głosować	2	31	58	9

TABELA 3

Na kandydata której partii/ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w wyborach do Sejmu?	Czy polskie władze powinny, Pana(i) zdaniem, umożliwiać migrantom przebywającym na granicy polsko-białoruskiej wystąpienie o azyl w naszym kraju czy też nie?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Koalicja Obywatelska	69	24	8
Lewica*	69	24	7
Polska 2050 Szymona Hołowni	48	33	18
Konfederacja Wolność i Niepodległość*	26	64	10
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską)	18	74	8
Niezdeterminowani, na kogo głosować	34	41	25
Niezamierzający głosować	23	61	16

* Uwaga, niewielka liczebność elektoratu tego ugrupowania w próbie

Panie premierze, na granicy z Białorusią widzimy zamieszki, armatki wodne i rannych funkcjonariuszy straży granicznej. Czy sytuacja zaczyna wymykać się spod kontroli?

Obecnie sytuacja jest stabilna, ale staje się coraz bardziej groźna. Białoruś używa migrantów jako broni. Celem ich podróży są Niemcy, Francja i Holandia. Więc broniąc naszych granic, bronimy całej Europy.

Czego się pan obawia?

Jedno jest pewne: jeśli nie zdołamy zatrzymać w tej chwili tysięcy imigrantów, wkrótce do Europy przybędą setki tysięcy, a nawet miliony. Z Afryki, Bliskiego Wschodu i innych krajów. Jeśli nie będziemy zdecydowanie chronić i bronić naszych granic w Europie, setki milionów ludzi z Afryki czy Bliskiego Wschodu będą próbowały przybyć do Europy – a w szczególności do Niemiec. W Niemczech mieszka ponad 80 mln osób. Czy pozwolono by na przybycie kolejnych 50 mln? Myślę, że mieszkańcy Niemiec nie byłoby z tego zadowoleni, bo chcą utrzymać swój standard życia. Chcą zachować swoją kulturę. (...) Wciąż mam nadzieję, że presja międzynarodowa odniesie sukces i że nie zwiększy się liczba migrantów, których obecnie na Białorusi jest około 20 tys. Po zatrzymaniu ich napływu UE mogłaby również pomóc w przewiezieniu tych osób z powrotem do ich krajów ojczystych.

Powszechnym twierdzeniem w Niemczech w 2015 r. było, że ochrona granic nie jest możliwa. Czy teraz udowadniamie, że jest dokładnie przeciwnie?

Oczywiście. Strzeżemy naszej zamkniętej granicy. I prawie nikt się nie przedostaje, mimo że tysiące próbują każdej nocy i każdego dnia. To pokazuje, że można z powodzeniem chronić swoich granic. Jako suwerenne państwo również musicie to zagwarantować. To samo dotyczy Europy: musimy zrobić wszystko, aby bronić naszych granic przed migrantami na Morzu Śródziemnym i na wschodzie.

Czy ma pan na myśli, że musimy otoczyć Europę murem?

Potrzebujemy każdej formy ochrony i nadzoru, aby bronić się przed atakami. Czy to będzie mur, ogrodzenie, czy też urządzenia elektroniczne, które natychmiast zgłaszają każde wtargnięcie.

Ale nowe polskie przepisy pozwalają również na odpychanie ludzi przez granicę – a to narusza prawo UE.

Ochrona granic musi być skuteczna. Dlatego musimy być w stanie odepchnąć tych, którzy naruszają nasze granice.

Wojna w Ukrainie

Od 24 lutego 2022 r. Ukraina walczy o swoją niepodległość. Solidarność, jaką polskie władze oraz nasze społeczeństwo okazują Ukrainie, jej mieszkańcom i mieszkankom, jest godna najwyższego uznania. Uznanie należy się też polskim służbom granicznym, funkcjonariuszom i funkcjonariuszkom Straży Granicznej i Służby Celnej, dzięki którym setki tysięcy osób opuszczających Ukrainę przekraczają granicę polsko – ukraińską w sposób bezpieczny i humanitarny.

Wojna w Ukrainie dotknęła nie tylko obywateli tego państwa, ale też osoby innych obywatelstw i narodowości, które mieszkały, studiowały lub pracowały w Ukrainie. Im również koniecznie należy udzielić pomocy i zapewnić wsparcie na terytorium Polski, dać szansę na legalny wjazd i pobyt, zapewnić możliwość powrotu do kraju pochodzenia lub umożliwić pozostanie w Polsce, jeśli taki będzie ich wybór lub tutaj właśnie będą poszukiwać ochrony międzynarodowej.

Kryzys humanitarny na granicy polsko-białoruskiej

Marcin Wiącek [Rzecznik Praw Obywatelskich] przypomina też Ministrowi o osobach dotkniętych kryzysem humanitarnym na granicy polsko-białoruskiej. Kryzysem, który w sierpniu 2021 r. wywołały władze Białorusi – najpierw oszukując tysiące ludzi obietnicami łatwego dostania się do Europy, potem traktując ich jako zakładników polityki destabilizacji Polski i Unii Europejskiej i zmuszając, z narażeniem ich życia i niejednokrotnie z użyciem przemocy, do kolejnych prób nielegalnego przekraczania granicy z Polską.

W tej sytuacji znaleźli się m.in. obywatele Afganistanu, Syrii czy Iraku, mężczyźni, kobiety, dzieci, osoby z niepełnosprawnościami i w różnym stanie zdrowia. Część z nich także uciekała przed wojną lub chciała znaleźć w Polsce ochronę przed prześladowaniami w krajach pochodzenia.

Swoje uwagi i wątpliwości dotyczące reakcji polskich władz na kryzys humanitarny na granicy polsko-białoruskiej Rzecznik przedstawił w wystąpieniu z 15 grudnia 2021 r. Szczególna krytyka dotyczyła regulacji, które ustanawiały nieznane dotąd procedury zwracania cudzoziemców do linii granicy – czyli de facto na Białoruś – oraz wydawania przez Straż Graniczną postanowień o opuszczeniu terytorium RP, których wykonanie także sprowadza się do zawrócenia na białorską stronę granicy.

Obie te procedury RPO uznał za sprzeczne m.in. z przepisami Konwencji genewskiej dotyczącej statusu uchodźców, Karty Praw Podstawowych UE, Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, zakazującej zbiorowego wydalania cudzoziemców, a także z przepisami Konstytucji RP.

Żadna z tych procedur nie daje też gwarancji, że prawo każdego cudzoziemca do złożenia wniosku o ochronę międzynarodową w Polsce będzie respektowane, ani nawet nie stwarza możliwości indywidualnej oceny sytuacji faktycznej cudzoziemca.

Zastrzeżenia Rzecznika Praw Obywatelskich co do tych regulacji nie spowodowały jednak ich uchylecia. Cudzoziemcy w dalszym ciągu są zwracani do linii granicy i zmuszani do wejścia na terytorium Białorusi, mimo wojny w Ukrainie i jawnego i aktywnego zaangażowania Białorusi po stronie agresora.

Jednocześnie RPO jest przekonany, w czym utwierdza go sprawność polskich służb granicznych na polsko-ukraińskiej granicy, że polskie organy i instytucje są w stanie przyjąć na naszym terytorium również te osoby, zapewnić im niezbędną pomoc, dostęp do zgodnych z prawem i standardami międzynarodowymi procedur, w tym dotyczących ubiegania się w Polsce o ochronę międzynarodową.

Na podstawie:
RPO: wstrzymać pushbacki i decyzje o opuszczeniu RP na polsko-białoruskiej granicy.
MSWiA odpowiada (brpo.gov.pl), [dostęp 9.07.2022 r.].

Uchodźcy na granicy polsko-białoruskiej

Moja podróż zaczęła się pod koniec grudnia w 2015 roku. Siedem lat temu wyjechałem z Jemenu i przez te siedem lat usiłuję zdobyć ochronę międzynarodową. W Jemenie straciłem brata, cudem przeżyłem bombardowania. Bomby spadały na domy, szkoły, szpitale, nawet na cmentarze.

Na podstawie:
Jemeńczyk na granicy polsko-białoruskiej: „Nie wydaje mi się, żeby to był dobry kraj dla uchodźców” (oko.press), [dostęp 9.07.2022 r.]

Zupełnie jak w Ukrainie

Tak, tylko proszę popatrzeć, wojna w Ukrainie trwa ponad 40 dni, a w Jemenie już ponad siedem lat. Ja nie mam do czego wracać, co więcej, nie jestem powiązany z żadną frakcją polityczną, więc nie mam najmniejszych szans, by w jakikolwiek sposób ułożyć sobie tam życie. Najpierw dotarłem do Jordanii, potem na wizie do Rosji. [W Rosji] bawili się ze mną w kotka i myszkę. Pewnego razu zapytałem wprost: długo będziemy się tak bawić? Odpowiedzieli: „Jeszcze się nie zorientowałeś? Rosja nigdy nie da ci azylu.

W końcu pojawił się sposób, czyli droga przez Białoruś

Do Białorusi wjechałem nielegalnie, będąc już nielegalnie w Rosji. Przez Białoruś dostałem się na granicę z Polską. Po polskiej stronie było pełno strażników, latały drony, helikoptery. Gdy dotarliśmy do lasu, przesiedzieliśmy w nim pięć dni. Chcieliśmy iść na południe, w stronę Białegostoku, gdy tylko wyszliśmy z lasu, to nas zgarnęli. Zabrali na posterunek i dali do podpisania papiery. Jeden dokument był po angielsku: informował mnie o wydaniu zakazu wstępu na teren Unii Europejskiej przez trzy lata. Prosiłem o kontakt z prawnikiem, o telefon do ambasady Jemenu, ale mi odmówili i dali do podpisania drugi dokument. Ten był całkowicie w języku polskim, rozpoznałem na nim tylko moje dane z paszportu. Gdy nas zatrzymali, zabrali mi telefon.

Czy mówił pan strażnikom, że chce się pan ubiegać o azyl?

Tak. Powiedziałem im to wyraźnie, ale powiedzieli, że nie są od przyjmowania wniosków o azyl. Powiedzieli, że przekroczyłem granicę nielegalnie, więc teraz muszę podpisać te dokumenty, a następnie zostaną wywiezieni za granicę. Wyrzucili mnie za ogrodzenie graniczne, na pas ziemi między granicą Polski a Białorusią, razem z moim towarzyszem z Sudanu. Postanowiliśmy więc wrócić do Mińska i spróbować przekroczyć granicę w Brześciu. Ale jak już przeskoczyliśmy przez płot graniczny z Białorusią i uszliśmy może 1,5 może 2 kilometry, to nas zatrzymali.

Jak wyglądało zatrzymanie przez białoruskich pograniczników?

Pobili nas, i to strasznie. Połamali mi żebra, poobijali mi nogi, do dziś mam opuchnięte. Było ich czterech z psami, biło nas po dwóch, bili i kopali. Potem zabrali do jakiejś kotłowni i przyszedł do nas jakiś oficer. Powiedział, że zabierze nas na południe i że przejdziemy w innym miejscu i nas zabrali, dołączając do innej grupy. Dowieźli nas na miejsce, była już noc. Wyjaśnili, co robić. Powiedzieli, że to łatwa droga. Cały teren był bagnisty. Miałem połamane żebra, obite nogi i musiałem się czołgać, prosiłem się wyobrazić, co to był za ból. Było zimno, byliśmy przemoczeni, od stóp do głów. Dojście do lasu zajęło nam cztery godziny. Weszliśmy w las w poszukiwaniu bezpiecznego miejsca. Mieliśmy tylko jeden telefon – mój, bo udało mi się ukryć jeden aparat, a podczas zatrzymania oddać drugi. Ktoś inny miał kartę sim. Zaczęliśmy więc prosić organizacje pomocowe o pomoc: o suche ubrania, ciepłe jedzenie, cokolwiek. Gdy wolontariusze nas zostawili, mężczyźni z mojej grupy zaczęli szukać transportu, czyli przemytnika.

Załącznik 2

Część I

Moje wartości

Jakie wartości są dla Ciebie najważniejsze? Jeśli jakiejś wartości, która jest dla Ciebie ważna, tu nie ma – dodaj ją!

Autentyczność	Mądrość	Ryzyko	Wdzięczność
Bezpieczeństwo	Nadzieja	Równowaga	Wiedza
Cierpliwość	Niezależność	Sława	Wygoda
Delikatność	Odpowiedzialność	Sprawczość	Wolność
Duma	Odwaga	Sprawiedliwość	Wierność
Duchowość	Otwartość	Szczęście	Wyrozumiałość
Godność	Prawa człowieka	Stanowczość	Wsparcie
Gościnność	Prawość	Sukces	Wrażliwość
Honor	Pomoc innym	Szczerość	Wiarygodność
Komfort	Przyjaźń	Spokój	Wiara
Kompetencja	Prestiż	Szacunek	Zaufanie
Lojalność	Prawda	Szlachetność	Zdrowie
Marzenia	Pokora	Tolerancja	Zaangażowanie
Miłość	Rozwój	Troskliwość	
Misja	Rozwaga	Uczciwość	

Część II

Jeden kryzys – wiele perspektyw

Z perspektywy osoby, której historię wylosowałeś/wylosowałaś, zastanów się nad następującymi kwestiami:

Jakie masz motywacje i potrzeby w związku z tą sytuacją? Co jest dla Ciebie najważniejsze?

Jak czujesz się w tej sytuacji?

Część III**Ankieta ewaluacyjna**

Czego nowego się dowiedziałem/dowiedziałam?

Co mnie zaskoczyło?

Czego mi zabrakło?

W ramach kontynuacji któregośkolwiek z powyższych warsztatów możesz zaproponować młodzieży przeprowadzenie burzy pomysłów poświęconej następującym zagadnieniom:

- Jak my możemy reagować na łamanie praw człowieka?
- Jak nie popaść w bierność?
- Co możemy robić indywidualnie, a co jako grupa?

Pamiętaj, że ważne jest, aby w dyskusji wybrzmiały następujące argumenty:

- Okazywanie niezgody na łamanie praw człowieka jest niezwykle ważne. Z historii wiemy, że milcząca „zgoda” większości – biernych obserwatorów – odegrała ogromną rolę w trwaniu zbrodni przeciwko ludzkości.
- Bierność wobec cierpienia innych to milcząca zgoda na działania, które ją powodują.
- Brak zaangażowania powoduje, że nawet gdy nie zgadzamy się z jakimiś niehumanitarnymi działaniami, trudno jest nam podtrzymywać sprzeciw wobec nich oraz współczucie dla ofiar.
- Wyrażając sprzeciw wobec niehumanitarnych działań, dajemy znać politykom, sprawcom, osobom, które doświadczają niesprawiedliwości i całemu społeczeństwu, że nie godzimy się na łamanie praw człowieka. Praw, które dotyczą także nas.
- W sytuacjach kryzysowych ludzie bardzo często zachowują bierność. Jest tak zarówno gdy łamane są prawa człowieka, jak i gdy chodzi o zasłabnięcie jakiejś osoby na ulicy lub obraźliwy post w na Facebooku. **Aby przełamać bierność, często wystarczy jedna osoba, która zareaguje i w ten sposób ośmieli innych.** Dlatego zawsze, gdy jesteśmy świadkami podobnych sytuacji i bierności innych – reagujmy.

Część III

Scenariusze spotkań rówieśniczych

Magdalena Chustecka



Mapa migracji do Polski i przez Polskę

Cele w języku osoby prowadzącej:

- zwiększenie wiedzy dotyczącej sytuacji w krajach pochodzenia/pobytu migrantek i uchodźców przybywających do Polski – poznanie powodów ich migracji do krajów Unii Europejskiej;
- zwiększenie wiedzy na temat podróży migrantek i uchodźców do Polski – jej specyfiki, czasu trwania, etapów;
- zwiększenie wiedzy o szlaku migracyjnym prowadzącym przez Polskę od strony Białorusi;
- zwiększenie wiedzy o trudnościach, których doświadczają uchodźcy i uchodźczynie, w tym związanych ze sprzecznościami między prawem międzynarodowym a Konstytucją RP czy praktykami polskich służb związanymi z nieprzyjmowaniem wniosków o ochronę międzynarodową;
- rozpoznanie różnic i podobieństw związanych z sytuacją osób opuszczających Ukrainę oraz osób przemieszczających się z różnych krajów od strony Białorusi;
- rozwijanie empatii do osób uciekających przed wojną lub pozostających w skrajnej sytuacji życiowej.

Cele w języku uczestników i uczestniczek:

- dowiesz się, jak wygląda sytuacja migrantów i uchodźców przybywających do Polski z innych krajów na przykładzie indywidualnych historii;
- dowiesz się, kim są i z jakich krajów przybywają do Polski migranci i uchodźczynie;
- dowiesz się, z jakich powodów ludzie opuszczają swoje miejsca zamieszkania;
- dowiesz się, jak wyglądają szlaki migracyjne;
- dowiesz się, w jaki sposób mieszkańcy i mieszkańki Polski organizują pomoc dla osób uciekających przed wojną, prześladowaniem i biedą;
- dowiesz się, jakich trudności doświadczają osoby przemieszczające się drogą przez Białoruś;
- przyjrzyj się własnemu stosunkowi do migrantek i uchodźców.

Zagadnienia

przyczyny migracji,
szlak migracyjny do Polski i przez Polskę,
konsekwencje migracji,
kryzys azylowy,
podwójne standardy w traktowaniu uchodźców i uchodźczyń z różnych części świata.

Podstawa programowa

Wiedza o społeczeństwie:
wymagania ogólne: I 1, 7; II 2, 3; III 1, 2, 4, 5, 6; IV 2;
Geografia
wymagania ogólne: III 9
wymagania szczegółowe: VII 7; VIII 8.

Pytania kluczowe

- Jak wyglądała codzienność osób, które zdecydowały się wyjechać ze swoich krajów pochodzenia?
- Z jakich powodów ludzie decydują się na wyjazd ze swoich krajów pochodzenia?
- Z jakich krajów i regionów osoby migrują do Polski lub przez terytorium Polski?
- Jak wyglądała ta droga? Jak przebiegało przekroczenie granicy z Polską?
- Na jakie bariery napotykały osoby migrujące w czasie swojej wędrówki?
- Co wspierało osoby migrujące (w sensie materialnym, rzeczowym, psychicznym) w czasie tej wędrówki?
- Jaki był stosunek mieszkańców i mieszkanki Polski, w tym osób reprezentujących instytucje państwowe, do nowo przybyłych osób?

Materiały potrzebne do przeprowadzenia aktywności

- mapa świata (papierowa lub elektroniczna). Można wykorzystać mapę świata stworzoną z perspektywy innego kontynentu np.: <https://thumbs.dreamstime.com/z/world-map-color-detailed-asia-center-136188407.jpg>, [dostęp 9.07.2022 r.]. Inna mapa obejmująca obszar, którego dotyczy tematyka ćwiczenia: https://www.pomoceszkolne.edu.pl/media/products/of34597deeo3c86e48c90091c471591b/images/thumbnail/big_MR-GE-71-Azja-politycz-na-1555-x-1155web.jpg?lm=1568887684, [dostęp 9.07.2022 r.];
- cztery teksty źródłowe w wersji on-line lub wydrukowane;
- wycięte z papieru strzałki (do wersji z mapą papierową);
- papier flipchart lub brystol.

Inspiracje

Zakhida Adylova, *Diary from Kyiv: 'I'm staying in my home no matter what happens'*, „Al Jazeera”, 28.02.2022, <https://www.aljazeera.com/features/2022/2/28/diary-from-kyiv-i-m-staying-in-my-home-no-matter-what-happens>, [dostęp: 3.04.2022 r.];

Zakhida Adylova, *Diary from Kyiv: When I wake, I ask my family, 'Are you alive?'*, „Al Jazeera”, 2.03.2022, <https://www.aljazeera.com/features/2022/3/2/diary-from-kyiv-when-i-wake-i-ask-my-family-are-you-alive>, [dostęp: 3.04.2022 r.];

Zakhida Adylova, *Diary from Kyiv: I fear what the seizure of a power plant means*, „Al Jazeera”, 4.03.2022, <https://www.aljazeera.com/features/2022/3/4/diary-from-kyiv-i-fear-what-the-seizure-of-a-power-plant-means>, [dostęp: 3.04.2022 r.];

Zakhida Adylova, *Diary from Ukraine: 'Terrified we'd be separated while fleeing'*, „Al Jazeera”, 7.03.2022, <https://www.aljazeera.com/features/2022/3/7/diary-from-ukraine-terrified-we-d-be-separated-while-fleeing>, [dostęp: 3.04.2022 r.];

Zakhida Adylova, *Diary from Ukraine: Crossing into Poland, 'I can exhale at last'*, „Al Jazeera”, 8.03.2022, <https://www.aljazeera.com/features/2022/3/8/diary-from-ukraine-crossing-into-poland-i-can-exhale-at-last>, [dostęp: 3.04.2022 r.];

Szymon Opryszek, *Stambuł. Sto procent gwarancji – zapewnia mnie przemytnik*. Reporter OKO.press na szlaku uchodźców, „Oko Press”, 26.10.2021, <https://oko.press/stambul-sto-procent-gwarancji-zapewnia-mnie-przemytnik-reporter-oko-press-na-szlaku-uchodzcow/>, [dostęp: 3.04.2022 r.];

Szymon Opryszek, *„Jestem zwierzyną łowną. Odebrali mi człowieczeństwo”*. Reporter OKO.press na szlaku uchodźców, „Oko Press”, 27.10.2021, <https://oko.press/moja-zbrodnia-to-moj-paszport-reporter-oko-press-na-szlaku-uchodzcow/>, [dostęp: 3.04.2022 r.];

„Kryzys humanitarny na pograniczu polsko-białoruskim. Raport Grupy Granica”, red. Witold Klaus, <https://www.grupagranica.pl/files/Raport-GG-Kryzys-humanitarny-napograniczu-polsko-bialoruskim.pdf>, [dostęp: 18.03.2022 r.];

Stanowisko Zespołu Ekspertów Prawnych Fundacji im. Stefana Batorego w związku z sytuacją na granicy polsko-białoruskiej, Fundacja im. Stefana Batorego, 2 listopada 2021, <https://publicystyka.ngo.pl/stanowisko-zespołu-ekspertow-prawnych-fundacji-im-stefana-batorego-w-zwiazku-z-sytuacja-na-granicy>, [dostęp: 7.04.2022 r.].

Przebieg aktywności

Część 1

15 min

Wprowadzenie

Wprowadź grupę w tematykę spotkania. Zapowiedz, że w ciągu najbliższej godziny przyjrzyście się temu, skąd i dlaczego migrantki oraz uchodźcy przybywają do Polski oraz dlaczego decydują się na nierzadko długą, kosztowną i ryzykowną drogę.

Wprowadź definicję pojęć migrant i uchodźca:

- **migrant/migrantka** – zbiorcze określenie na osoby, które zmieniły miejsce/kraj zamieszkania lub pobytu (niezależnie do powodów, które nimi kierowały);
- **migrant ekonomiczny / migrantka ekonomiczna** – osoba, która opuszcza swój kraj w nadziei na podniesienie jakości swojego życia, polepszenie statusu ekonomicznego czy możliwości rozwoju osobistego. Do katalogu powodów, dla których ludzie opuszczają swoje miejsce pochodzenia należy doświadczana na miejscu bieda, brak perspektyw na zatrudnienie lub na pracę umożliwiającą realizację potrzeb czy życiowych planów, brak dostępu do powszechnych usług publicznych, takich jak na przykład służba zdrowia czy edukacja.
- **uchodźca/uchodźczyni** – osoba, która ucieka ze swojego kraju ze względu na prześladowania lub konflikty zbrojne. Konwencja Genewska precyzuje, że jest to osoba, która żywi uzasadnioną obawę przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub poglądów politycznych, znajduje się poza terytorium kraju, którego jest obywatelem i z powodu tych obaw nie chce lub nie może do tego kraju powrócić.

Spytaj, z jakich krajów – bazując na powyższej definicji oraz własnej wiedzy – przyjeżdżają do Polski uchodźcy i uchodźczynie? Zanotuj refleksje osób uczestniczących w zajęciach.

Część 2

30 min

W drodze. Analiza tekstu

Zaproś osoby uczestniczące w spotkaniu do przeczytania czterech tekstów – jeden tekst będzie przypadał na jedną grupę:

- **grupa pierwsza** – wybrane fragmenty dziennika wojenno-uchodźczego Zakhidy Adylovej – rodzinna retrospekcja z wysiedleń Tatarów z Krymu na tereny obecnego Uzbekistanu, ucieczka z Krymu do Kijowa w 2014 roku po aneksji półwyspu przez Rosję, pierwsze dni agresji wojsk rosyjskich w Kijowie w lutym 2022 roku (tekst nr 1 do rozdania grupie);
- **grupa druga** – wybrane fragmenty dziennika wojenno-uchodźczego Zakhidy Adylovej – rodzinna retrospekcja z wysiedleń Tatarów z Krymu na tereny obecnego Uzbekistanu, ucieczka z Krymu do Kijowa w 2014 roku po aneksji półwyspu przez Rosję, ucieczka z Ukrainy do Polski po napaści Rosji na Ukrainę w 2022 (tekst nr 2 do rozdania grupie);
- **grupa trzecia** – wybrane fragmenty reportażu Szymona Opryszka, który podążył szlakiem uchodźczym prowadzącym z krajów Azji Zachodniej przez Białoruś do Polski (tekst nr 3 do rozdania grupie);
- **grupa czwarta** – wybrane fragmenty reportażu Szymona Opryszka, który podążył szlakiem uchodźczym prowadzącym z krajów Azji Zachodniej przez Białoruś do Polski (tekst nr 4 do rozdania grupie).

Poproś każdą grupę, aby zapisała imiona migrantek i uchodźców, których historie pojawiają się w tekstach.

Po lekturze zaprosz uczestników i uczestniczki do ponownej pracy na forum. Poświęć chwilę na zebranie refleksji, w tym emocji, po przeczytaniu tekstu. Możesz zapytać, jaką scenę lub czyją historię najlepiej zapamiętali i zapamiętały oraz dlaczego utkwiła im w pamięci. Z jaką myślą ich ten tekst zostawił? Zachęcaj do odwoływania się do tekstu i podawania przykładów.

Część 3

30 min

Mapa

Przygotuj mapę świata w wersji papierowej lub w wersji on-line. Poproś, aby każda podgrupa w oparciu o informacje zawarte w tekstach narysowała przebieg wędrówki swoich bohaterów i bohaterek z krajów ich pochodzenia lub miejsc ich pobytu, zaznaczając, ile trwały poszczególne etapy. Możesz do tego użyć wcześniej wyciętych z papieru strzałek (dla wersji z mapą papierową).

Spytaj osób uczestniczących, czy widzą różnice między przebiegiem drogi obywatelki Ukrainy, Zakhidy, oraz osób które przekroczyły lub próbowały przekroczyć granicę polsko-białoruską.

Wątki, które mogą się tutaj pojawić, to: kraje pochodzenia (kraje bezpośrednio sąsiadujące oraz niesąsiadujące z Polską), pokonywany dystans, długość trwania podróży, etapy podróży i kluczowe miejsca tranzytu, koszty podróży, legalność podróży, miejsce przekroczenia granicy z Polską – zielona granica lub przejścia graniczne, stosunek służb i mieszkańców kraju przyjmującego.

Spytaj, z czego ich zdaniem wynikają te różnice.

Podkreśl, że zgodnie z prawem międzynarodowym, w tym z Konwencją Genewską, każda osoba ma prawo do ubiegania się o ochronę międzynarodową w kraju, do którego przybyła. Osoba taka powinna mieć możliwość złożenia formalnego wniosku o objęcie jej ochroną. Wniosek taki trafia do polskiej administracji, zajmującej się sprawami cudzoziemców i jest wnikliwie analizowany. W wyniku tej procedury osoba uzyskuje jedną z form ochrony międzynarodowej lub otrzymuje decyzję odmowną z nakazem powrotu do kraju swojego pochodzenia.

Jeżeli uczestnicy i uczestniczki sami nie wskażą tego wątku, wyjaśnij trzy podstawowe kwestie, które determinują sytuację osób przemieszczających się szlakiem białoruskim:

- brak możliwości przekroczenia granicy na wyznaczonym przejściu granicznym w Polsce – nie pozwalają im na to służby białoruskie, a polska straż graniczna w większości przypadków nie przyjmuje od przybyszów wniosków o objęcie ich ochroną międzynarodową, co de facto uniemożliwia im wjazd na terytorium Polski tą drogą. Działania służb są niezgodne z prawem międzynarodowym, w tym z Konwencją Genewską.
- brak możliwości złożenia wniosku o objęcie ochroną międzynarodową także w trakcie przekraczania zielonej granicy.

Zgodnie z ustawą z dnia 14 października 2021 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach⁵ wniosek o taką ochronę złożony przez osobę zatrzymaną w związku z nieuregulowanym przekroczeniem granicy (zielona granica) może być pozostawiony bez rozpoznania. Jedyny wyjątek dotyczy cudzoziemca, który przybył bezpośrednio z terytorium, w którym jego życiu zagraża niebezpieczeństwo, przy czym Białoruś nie jest przez polskie władze traktowana jako „państwo niebezpieczne”.

5 Ustawa z dnia 14 października 2021 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20210001918>, [dostęp: 7.04.2022 r.].

- straż graniczna wywozi lub wypycha ludzi poza granice Polski na białoruską stronę pasa granicznego (ang. push-back) niezależnie od ich wieku, stanu zdrowia, kraju pochodzenia, rozpoznania wniosku o ochronę międzynarodową.

Wspomniana powyżej tzw. *ustawa wywózkowa* przewiduje, że osoba, która wkracza lub usiłuje wkroczyć na terytorium Polski „z naruszeniem prawa”, musi je opuścić i przez okres od sześciu miesięcy do trzech lat nie ma prawa na nim przebywać. W praktyce migranci i uchodźczynie zostają siłą wywożeni na białoruską stronę granicy.

Część 4

30 min

Jakie są przyczyny migracji do Polski lub przez terytorium Polski? Kim są osoby migrujące?

Zadaj pytania:

- Jak wyglądała codzienność osób, które wyjechały ze swoich krajów pochodzenia?
- Z jakich powodów ludzie decydują się na wyjazd ze swojego kraju pochodzenia?

Możesz wypisać pojawiające się powody na plakacie flipchart.

Wróć do wątku poruszanego w pierwszej części aktywności, kiedy grupa zastanawiała się, z jakich krajów przyjeżdżają do Polski uchodźcy i uchodźczynie. Czy po przeczytaniu tych tekstów powiększyliby listę krajów, z których ludzie uciekają?

Podkreśl, że w praktyce często trudno oddzielić od siebie powody wyjazdu z kraju pochodzenia. Najbardziej ewidentną sytuacją związaną z definicją uchodźstwa jest taka, w której osoba ucieka z regionu czy miasta zbrojnie zaatakowanego przez zewnętrznego agresora. Warto dodać, że część ludzi opuszcza kraje, w których co prawda aktualnie nie toczy się wojna, ale zostały one wyniszczone przez niedawne konflikty zbrojne, odnotowuje się tam bardzo wysoki poziom bezrobocia, korupcji czy brak dostępu do podstawowych usług publicznych, a wewnętrzne walki o władzę często przybierają formę zbrojnych bojówek atakujących także obiekty cywilne.

W tym miejscu można przywołać dane pochodzące z Human Development Index (<https://hdr.undp.org/en/data>, [dostęp 9.07.2022]) i wskazać, w którym miejscu tego rankingu znajdują się takie państwa jak Irak, Afganistan, Syria, Jemen, czy Demokratyczna Republika Konga. Są to kraje, z których pochodzi duża część osób przekraczających polsko-białoruską granicę⁶.

Część 5

15 min

Zakończenie

W ramach zakończenia spytaj uczestniczki i uczestników, co wspierało osoby migrujące (w sensie materialnym, rzeczowym, psychicznym) w czasie swojej wędrówki.

Zadaj pytanie, czy w katalogu form wsparcia są takie, w których mogą wziąć udział uczestniczki i uczestnicy spotkania.

⁶ W raporcie Grupy Granicy, podsumowującej sytuację na pograniczu polsko-białoruskim z pierwszej połowy 2021 roku czytamy: „Jeśli chodzi o osoby zatrzymane, to w okresie od 4 sierpnia do 11 listopada 2021 roku najwięcej osób pochodziło z Iraku (blisko 600), a następnie z: Afganistanu (ponad 150), Syrii (blisko 100), Demokratycznej Republiki Konga (29), Turcji (26) oraz Iranu (18). Wśród zatrzymanych znalazły się ponadto osoby przybywające z Kamerunu, Nigerii, Libanu, Angoli, Gwinei, Kuby, Sri Lanki, Rwandy, Somalii i Tadżykistanu. Dane te nie są jednak kompletne, możemy się bowiem opierać tylko na informacjach SG [Straży Granicznej – przyp. Red] z Twittera. Są to zatem orientacyjne kraje pochodzenia osób zatrzymanych” („Kryzys humanitarny na pograniczu polsko-białoruskim [online], Raport Grupy Granica”, Grupa Granica, 2021, <https://grupagranica.pl/files/Raport-GG-Kryzys-humanitarny-napograniczu-polsko-bialoruskim.pdf>, [dostęp 3.04.2022 r.]).

Załączniki

Tekst źródłowy nr 1:

fragmenty artykułu Zakhida Adylova, *Diary from Kyiv: 'I'm staying in my home no matter what happens'*, „Al Jazeera”, 28.02.2022, <https://www.aljazeera.com/features/2022/2/28/diary-from-kyiv-im-staying-in-my-home-no-matter-what-happens>, [dostęp 3.04.2022 r.];

Tekst źródłowy nr 2:

fragmenty artykułu Zakhida Adylova, *Diary from Ukraine: 'Terrified we'd be separated while fleeing'*, „Al Jazeera”, 7.03.2022, (<https://www.aljazeera.com/features/2022/3/7/diary-from-ukraine-terrified-wed-be-separated-while-fleeing>) [dostęp 3.04.2022 r.] oraz fragmenty artykułu Zakhida Adylova, *Diary from Ukraine: Crossing into Poland, 'I can exhale at last'*, „Al Jazeera”, 8.03.2022, (<https://www.aljazeera.com/features/2022/3/8/diary-from-ukraine-crossing-into-poland-i-can-exhale-at-last>), [dostęp 3.04.2022 r.]];

Tekst źródłowy nr 3:

fragmenty artykułu Szymon Opryszek, *Stambul. Sto procent gwarancji – zapewnia mnie przemytnik. Reporter OKO.press na szlaku uchodźców*, „Oko Press”, 26.10.2021, <https://oko.press/stambul-sto-procent-gwarancji-zapewnia-mnie-przemytnik-reporter-oko-press-na-szlaku-uchodzcow/>, [dostęp 18.03.2022 r.];

Tekst źródłowy nr 4:

Szymon Opryszek, *„Jestem zwierzyną łowną. Odebrali mi człowieczeństwo”. Reporter OKO.press na szlaku uchodźców*, „Oko Press”, 27.10.2021, <https://oko.press/moja-zbrodnia-to-moj-paszport-reporter-oko-press-na-szlaku-uchodzcow/>, [dostęp 3.04.2022 r.].

Tekst nr 1

Dziennik z Kijowa: „Zostaję w domu, choćby nie wiem, co się dzieło”

Zakhida Adylova dokumentuje przebieg pierwszych pięciu dni wojny, pisząc zapiski w łazience swojego domu w Kijowie, gdzie mieszka razem z swoją 75-letnią mamą oraz 11-letnią córką.

źródło: <https://www.aljazeera.com/features/2022/2/28/diary-from-kyiv-im-staying-in-my-home-no-matter-what-happens>
Tłumaczenie: Magdalena Chustecka

Zakhida Adylova to 35-letnia lektorka języka angielskiego oraz producentka programów telewizyjnych. Mieszka w Kijowie. Zakhida pochodzi z wyznającej islam mniejszości tatarskiej, mieszkającej na Krymie. W efekcie dekretu Józefa Stalina społeczność tatarska została siłą przesiedlona z Krymu do Uzbekistanu w 1944 roku. Tam też trafiła jej rodzina. W 1993 Zakhida i jej rodzina powróciła na Krym, który wówczas był już częścią państwa ukraińskiego. Dwadzieścia jeden lat później, w 2014 roku, Zakhida razem z córką była zmuszona opuścić swój dom w wyniku rosyjskiej inwazji na Krym. Zamieszkały w Kijowie. Rok później dołączyła do nich matka Zakhidy. W 2022 roku trzy kobiety znowu doświadczają agresji rosyjskich wojsk. Poniżej Zakhida opisuje ze swojej perspektywy przebieg pierwszych czterech dni od rozpoczęcia pełnoskalowej ofensywy zbrojnej na Ukrainę.

Dzień Pierwszy: 24 luty 2022, czwartek – „Weź rodzinę i uciekaj”

Godzina 6:20

Obudził mnie krzyk mojej córki. Samira krzyczała: „Wojna się zaczęła”.

Z trzęsącymi się nogami i sercem w gardle wyskoczyłam z łóżka i podbiegłam do okna. Na zewnątrz było cicho i panował spokój. Na ulicy – żywej duszy.

Skrzywiłam się: „O czym ty mówisz Samira? Skąd o tym wiesz?”

Dowiedziałam się, że przyjaciel naszej rodziny, nie mogąc dodzwonić się do mnie, skontaktował się z moją córką.

Sprawdziłam telefon – mnóstwo nieodebranych połączeń i wiadomości tekstowych.

Jedna z wiadomości wysłana przez Alexa, znajomego oficera z ukraińskiej armii brzmiała: „Weź rodzinę i zejdź do schronu”.

Znieruchomiałam.

Kiedy trzy dni temu Putin ogłaszał autonomię regionów ługańskiego i donbaskiego, poczułam, że zbliża się wojna, jednak do końca miałam nadzieję, że do tego nie dojdzie.

Godzina 6:36

Samira w panice zaczęła pakować swoje ubrania i zabawki, a Abibe, moja 75-letnia mama siedzi błada. Jestem całkiem rozbita, nie wiem co robić. Przypomina mi się wiadomość przekazana przez znajomych Tatarów, że w meczecie znajduje się schron przeciwbombowy. To 15 minut drogi na piechotę z naszego domu, więc zabieram córkę i mamę, po czym wyruszamy do meczetu.

W ciągu 20 minut jesteśmy gotowe – ubrane i spakowane. Każda z nas ma ze sobą jeden plecak. W moim są najważniejsze dokumenty, bielizna, laptop, podręczna apteczka i trochę gotówki.

Godzina 6:56

Na ulicy spotykamy ludzi z bagażami przemieszczających się w pośpiechu w różnych kierunkach. Niektórzy wsiadają do samochodów, niektórzy czekają na

przystankach autobusowych. Staram się zamówić Ubera albo Bolta, ale żaden nie jest dostępny. Wsiadamy do tramwaju, który jedzie w kierunku meczetu. Jadąc, czytam wiadomości na mojej komórce. Rosyjscy żołnierze zaatakowali ukraińskie wojska od północy, wschodu i południa równocześnie. Jedyne, o czym jestem w stanie myśleć, to to, że muszę chronić moją rodzinę.

Kiedy docieramy do meczetu, zastajemy tam tylko strażnika, który twierdzi, że meczet jest zamknięty i nie ma w nim żadnego schronu. Zdenerwowane i zawiedzione wracamy do domu. (...)

W drodze powrotnej obmyślam nowy plan: w przypadku ataku zejdziemy do podziemi kijowskiego metra.

Przypomina mi się 2014 rok, kiedy rosyjscy żołnierze wtargnęli do mojej ojczyzny. Zalewam się zimnym potem na wspomnienie tych wydarzeń, kiedy czołgi wjechały do Simferopola, a tysiące mężczyzn – opowiadających się zarówno za Ukrainą, jak i za Rosją, wydawało okrzyki bojowe w pobliżu Rady Najwyższej Krymu.

Kiedy doszło do aneksji Krymu przez Rosjan, szłam spać w Ukrainie, a następnego dnia obudziłam się już w Rosji. To był największy koszmar, jaki przeżyłam. Uciekłam do Kijowa, ale czułam, jakby ktoś wyrwał mi serce z ciała. A teraz – dzień świstaka. Chciałabym obudzić się i stwierdzić, że to był tylko senny koszmar. Niestety, to prawdziwa rzeczywistość.

Godzina 10:00

Wróciłyśmy do naszego mieszkania, które znajduje się na parterze starego pięciopiętrowego budynku w ruchliwej dzielnicy mieszkalnej, niedaleko ambasady Stanów Zjednoczonych. Zamknęłam wszystkie okna i szybko znalazłam w sieci poradnik on-line, co robić w sytuacji ataku. Moja mama i córka pomogły mi zamienić nasz korytarz w coś w rodzaju schronu przeciwbombowego. Na podłodze korytarza rozłożyłyśmy poduszki i koce.

Godzina 11:00

Siadam do pracy. Przygotowuję talk show polityczny, który ma być dziś transmitowany na żywo na platformie You Tube. Jestem odpowiedzialna za kontakt z gośćmi spotkania. Wśród nich są Lech Wałęsa oraz John Bolton – były doradca prezydenta Stanów Zjednoczonych ds. bezpieczeństwa narodowego.

Godzina 13:00

Nagrywam krótki filmik na Facebooka. Drżącym głosem śpiewam na nim hymn ukraiński. To sposób na podniesienie siebie i innych na duchu, zjednoczenie ludzi.

Kiedy pracuję, Samira przegląda filmy na You Tube, a Abibe czyta informacje pojawiające się na oficjalnych rządowych witrynach. Mój telefon nie przestaje dzwonić. To znajomi z Krymu, Rumunii, Litwy, Stanów Zjednoczonych, Izraela, Turcji i z innych krajów, którzy martwią się o nas. Uspokajam ich, argumentując, że nasze siły zbrojne są najlepsze, a nasi obrońcy są gotowi oddać życie, by nas chronić.

Godzina 18:00

Rosyjski cyberatak zakłócił sygnał emitujący nasz program, więc musieliśmy przerwać transmisję. Kończę wywiad z Johnem Boltonem i robię jego transkrypcję. Polityk twierdzi, że jeśli zdołamy odebrać Rosjanom przewagę w powietrzu, ukraińskie wojska stacjonujące na ziemi będą miały znacznie większe szanse w starciu z siłami przekraczającymi granice.

Godzina 23.30

Każę mojej córce i mamie spać na korytarzu. Są niepokieszone, ale wiedząc, jaka jestem uparta, zgadzają się. Czuwam nad nimi i nasłuchuję tego, co dzieje się na

zewnątrz. W końcu, około trzeciej nad ranem, zasypiam. Wkrótce budzi mnie odgłos bombardowania w Wyszgorodzie, na północ od Kijowa. To pierwszy raz w życiu, kiedy słyszę bombardowanie.

Dzień Drugi:

25 luty 2022, piątek – „Nie da się wyjechać”

Godzina 6.59

Budzi mnie telefon zatroskanego znajomego z Krymu. Tatarzy Krymscy wiedzą, co to znaczy być prześladowanym, współczują Ukraincom i Ukrainkom. Pytają, w jaki sposób mogą pomóc. Przekazuję mu informacje o petycjach, które można podpisać, i tłumaczę, w jaki sposób można wpłacić pieniądze na rzecz Sił Zbrojnych Ukrainy (AFU).

Ogarnia mnie uczucie frustracji i strachu. Przypominam sobie ostatnią sesję z moją psychoterapeutką, z którą spotykam się z powodu traumy związanej z ucieczką z Krymu. Nie panikuj – mówię sama do siebie. Pierwszy raz od początku tej wojny pozwalałam sobie na płacz.

Godzina 10:00

Zaczynają wyc syreny ostrzegające przez nalotem. Samira chowa się na korytarzu i przykrywa się kocami. Moja mama robi to samo. Mnie zamraża i zaczynam nerwowo przeglądać najświeższe informacje w internecie. Dzwoni do mnie mój były student ze Słowacji. Martwi się o nas, proponuje nam mieszkanie, jeśli zdecydowałybyśmy się uciekać. Martwi się też o swoją rodzinę, która mieszka w Melitopolu na południu Ukrainy. Z powodu zaciętych walk na tym terenie mieszkańcy i mieszkanki Melitopola muszą chować się w piwnicach i schronach przeciwbombowych.

Godzina 11:00

Wychodzę, żeby kupić chleb, ale sklepy są albo zamknięte, albo całkiem puste. Po nieudanych dziesięciu próbach w końcu ustawiam się w długim ogonku do małego sklepu, który ciągle pozostaje otwarty. Nagle rozlega się dźwięk ostrzeżenia przeciwlotniczego. Niektóre osoby opuszczają kolejkę, niektóre decydują się zostać, jakby nic się nie działo. Znajduję schronienie niedaleko sklepu, ale po pięciu minutach biegnę do domu.

Godzina 16:00

Wychodzę ponownie, żeby kupić jakieś jedzenie. Czekam godzinę na otwarcie sklepu. Przede mną w kolejce jest 25 osób, za mną – 50. W sklepie prawie nic nie ma. Udaje mi się kupić trochę bananów, kilka tabliczek czekolady i paczkę krakersów.

Godzina 18:00

Wróciłam ze sklepu – wyczerpana i zawiedziona.

Jedyna podnosząca na duchu wiadomość to filmy z czatów na Telegramie pokazujące żołnierzy broniących Ukrainy.

Godzina 23:00

Wspólnie z moją córką i mamą śpiewamy hymn Ukrainy. To sprawia, że czujemy się lepiej. Zamieszczam na moich kanałach społecznościowych na Instagramie i Facebooku krótkie filmy z aktualizacjami dla znajomych z zagranicy. Bardzo dużo osób proponuje nam schronienie u siebie, ale obecnie wyjazd jest niemożliwy. Drogi zostały zniszczone, a na stacjach benzynowych nie ma paliwa.

Czas znów pilnować moich dziewczyn, które śpią na korytarzu.

Dzień Trzeci:**26 luty 2022, sobota – „Home sweet home”****Godzina 7:00**

Jestem zła na siebie, że nie usłyszałam budzika. Pierwszy telefon, jaki dziś odebrałam, był od mojego 51-letniego brata, Erfana, który mieszka w Kijowie, po drugiej stronie Dniepru, mniej więcej 12 kilometrów od naszego domu. Kiedy wybuchła wojna, Erfan momentalnie zamknął swoją małą restaurację, serwującą jedzenie tatarskie i dołączył do Wojsk Obrony Terytorialnej.

W nocy Rosjanie ostrzeliwali okolice naszego domu.

Przyzwyczajaliśmy się do alarmów przeciwlotniczych i reagujemy automatycznie. Nie panikujemy, tylko kładziemy się na podłodze i modlimy.

Samira nauczyła się rozróżniać dźwięki wydawane przez bomby od tych wydawanych przez karabiny. Nazywa to, co słyszy. To pozwala jej odwrócić uwagę od strachu.

Godzina 8:00

Kończę wymieniać wiadomości z moimi znajomymi z zagranicy i bliskimi na Krymie. Znajomi ciągle proponują mi miejsca do zatrzymania się.

Jedna ze znajomych napisała: „Możecie zatrzymać się u mojej rodziny w Rumunii”. Ja postanowiłam jednak nigdzie się nie ruszać.

Jestem wściekła. Ukraińcy i Ukrainki są wściekli. Gardzę Rosją za najazd na naszą ojczyznę, za przeprowadzenie inwazji opartej na kłamstwach. Nie będę uciekać. Mam dość ukrywania się we własnym kraju.

Chcę zostać tutaj i walczyć.

Nie potrafię używać karabinu, ale mogę mówić ludziom, jaka jest prawda. Moją bronią są moje słowa. Robię wszystko co w mojej mocy, żeby codziennie dzielić się najnowszymi wiadomościami na moich kanałach społecznościowych. Niestety, kiedy trwają naloty, internet działa bardzo słabo i nie jestem w stanie załadować wszystkich informacji.

(...)

Godzina 10:00

Alarm przeciwbombowy. Kolejny atak.

Moja córka i ja chowamy się w łazience, jednak moja mama odmawia i zostaje na korytarzu. Wykładam wannę kocami oraz poduszkami i proszę Samirę, żeby weszła do środka.

Moi znajomi, którzy schronili się w metrze, proszą nas, żebyśmy dołączyły do nich, twierdząc, że tam jest bezpieczniej. Mam dość ukrywania się, chcę zostać w domu niezależnie od tego, co się wydarzy. Home sweet home.

Godzina 21:00

Siadam na podłodze w łazience i zaczynam czytać Al-Fatihah¹. Mama i Samira czytają razem ze mną.

Dzień Czwarty:**27 luty 2022, niedziela – „Stawianie oporu czyni nas silniejszymi”****Godzina 7.44**

Budzi mnie alarm przeciwbombowy. Choć od kilku dni rzeczywistość się nie zmienia, ja jednak czuję się dziś inaczej. Kolejny dzień stawiania oporu Rosjanom czyni nas

1 Otwierająca Koran sura, najczęściej odmawiana modlitwa muzułmańska.

silniejszymi, jednoczy nas i wprawia w pozytywny nastrój.

Uśmiecham się na widok postu zamieszczonego przez moją znajomą z Odessy, która pisze, że wśród żołnierzy i żołnerek broniących Ukrainy są osoby różnej płci, orientacji seksualnych, narodowości, wyznania, koloru skóry i posługujący się różnymi językami. Jesteśmy razem, stojąc ramię w ramię. W tej różnorodności wszyscy jesteśmy Ukraińcami i Ukrainkami.

Godzina 14:00

Zaczynamy grać z moją córką w grę Dobble. Samira wygrywa dziesięć razy z rzędu. Powinnam bardziej się skupić. Jestem taka szczęśliwa, widząc uśmiech na jej twarzy. Jest moim aniołem.

Godzina 18:00

Siadam na podłodze na korytarzu i zaczynam czytać wiadomości o demonstracjach na rzecz pokoju, które przeszły ulicami wielu miejscowości na całym świecie oraz o sankcjach nakładanych na Rosję. Moi znajomi ciągle przesyłają mi wsparcie i słowa otuchy. Nie mam pojęcia, czy za kilka godzin wciąż będę żyła. Płaczę, ale nie z powodu napadu na nasz kraj, ale z powodu tylu gestów wsparcia, które płyną w naszą stronę. (...)

Zakhida Adylova, 28 lutego 2022

Tekst nr 2

Dziennik z Ukrainy: „Jestem przerażona, że zostaniemy rozdzielone podczas ucieczki”

źródło: <https://www.aljazeera.com/features/2022/3/7/diary-from-ukraine-terrified-wed-be-separated-while-fleeing>,
[dostęp 8.07.2022 r.].
Tłumaczenie: Magdalena Chustecka

Zakhida Adylova to 35-letnia lektorka języka angielskiego oraz producentka programów telewizyjnych. Mieszka w Kijowie. Zakhida pochodzi z wyznającej islam mniejszości tatarskiej, mieszkającej na Krymie. W efekcie dekretu Józefa Stalina społeczność tatarska została siłą przesiedlona z Krymu do Uzbekistanu w 1944 roku. Tam też trafiła jej rodzina. W 1993 Zakhida i jej rodzina powróciła na Krym, który wówczas był już częścią państwa ukraińskiego. Dwadzieścia jeden lat później, w 2014 roku Zakhida razem z córką była zmuszona opuścić swój dom w wyniku rosyjskiej inwazji na Krym. Zamieszkały w Kijowie. Rok później dołączyła do nich matka Zakhidy.

W pierwszych dniach ataku Rosji na Ukrainę w 2022 roku Zakhida i jej rodzina kryją się na korytarzu i w łazience swojego mieszkania w Kijowie.

Dzień Dziesiąty: 5 marca 2022, sobota – „Czas uciekać”

(...) Śledzę różne strony informacyjne, także to, co ukazuje się na Telegramie. W jednym ze źródeł przedstawiciel policji apeluje, aby mieszkańcy i mieszkanki Kijowa opuścili miasto i przestrzega, że sytuacja w Kijowie może się bardzo pogorszyć w wypadku bezpośredniego ataku, a ludzie pozostaną wówczas odcięci od pomocy. Już teraz półki sklepowe są praktycznie puste. Pomyślałam też, co się wydarzy, jeśli moja mama będzie potrzebować opieki lekarskiej. Ale jak mamy wyjechać, skoro miasto jest nieustannie bombardowane?

Spędziłam większość dnia płacząc, rozedrgana koniecznością podjęcia decyzji i rozczarowana oraz zdenerwowana perspektywą wyjazdu. Muszę jednak myśleć o mojej córce, mamie i o sobie.

Godzina 4:00

Zadzwoiłam na numer kryzysowy i porozmawiałam z psycholożką. Po tej rozmowie poczułam się znacznie lepiej. Najważniejsza jej myśl brzmiała: czy zostaniesz, czy wyjedziesz, to ciągle będzie twoja decyzja. Wiedziałam, co należy robić – przyszedł czas na opuszczenie miasta.

Godzina 18:00

Upiekłam chleb i podjęłam decyzję, że jutro pakujemy się i wyjeżdżamy.

Godzina 9:00

Napisała do mnie moja znajoma Ukrainka. Z powodu ataku Rosji na Ukrainę ona i jej mąż utknęli w Danii. Zaprosiła nas do siebie. Dostaję bardzo dużo sygnałów od przyjaciół spoza Ukrainy, którzy oferują nam mieszkanie. Na ten moment jedziemy do Polski, a potem zdecyduję, czy zostajemy tam, czy ruszamy gdzie indziej.

Dzień Jedenasty:

6 marca 2022, niedziela – „Jestem przerażona, że nas stratuja lub zostaniemy rozdzielone”

Godzina 10:00

Wstały moja córka i mama. Moja 75-letnia matka zaczęła płakać. Zapewne przeczuwała, że podjęłam jakąś ważną decyzję.

Powiedziałam jej, że musimy wyjechać. Odmówiła. Stwierdziła, że jest już za stara, aby wyjeżdżać i że nic się jej nie stanie.

Odpowiedziałam, że nie mogę jej zmusić do wyjazdu, ale jestem odpowiedzialna za swoją córkę i dlatego musimy wyjechać. Dodałam, że jeżeli będzie jednak chciała do nas dołączyć, to za półtorej godziny wychodzimy. Strasznie się martwiłam, że mama zostanie, ale na szczęście ostatecznie zdecydowała się wyjechać.

Szybko się spakowałyśmy. W 2014 roku Rosja dokonała aneksji Krymu, a my byłyśmy siłą zmuszone do opuszczenia naszej ojczyzny. Tamte doświadczenia nauczyły mnie, że należy pakować tylko najpotrzebniejsze rzeczy, bez żadnych sentymentów. W moim plecaku znalazły się: laptop, power banki, ubrania, szczotka i pasta do zębów, bielizna i dokumenty. Spakowałam także walizkę mojej 11-letniej córki, a mojej mamie pomogłam spakować jej bagaż, do którego trafił między innymi Koran.

Gdy Samira do swojej walizki zaczęła pakować zabawki i gry, zapytałam, co robi. Mamo, potrzebuję ich – odpowiedziała.

No tak, przecież wiem, że te rzeczy uspokajają ją.

Kiedy się spakowałyśmy, zaczęłam szukać osoby, która mogłaby nas podwieźć swoim samochodem na stację kolejową. Mimo że podróż autem do Lwowa wydaje się bardzo ryzykowna, to równocześnie szukam zarówno podwózki w zachodnim kierunku do Kijowa, jak i opcji na podwózkę na dworzec. Brat, do którego zadzwoniłam, poradził mi, żebym skontaktowała się z naszym wspólnym znajomym, który mógłby pomóc. W końcu, około godziny pierwszej po południu, kolega podwozi nas na stację. Droga, która bez korków zajmuje 15 minut, teraz trwa około pół godziny. Powoli posuwamy się naprzód, mijając zabezpieczenia przeciwczołgowe oraz punkty kontrolne.

Godzina 14:00

Docieramy na dworzec główny w Kijowie. Na miejscu zastajemy tłum ludzi. Dowiaduję się, że przed chwilą odjechały dwa pociągi w kierunku Lwowa. Jestem zdenerwowana, że nie udało nam się na nie zdążyć. Od ludzi czekających na dworcu dowiaduję się, że następny pociąg w kierunku Lwowa prawdopodobnie odjedzie około godziny piątej po południu.

Nagle ogłoszono komunikat o odjeździe kolejnych pociągów w kierunku zachodnim. Tłum ludzi ruszył w ich stronę. Z obawy przed zgnieceniem lub rozdzieleniem z rodziną zdecydowałam się nie podążać razem z nimi. Naokoło wrzało od krzyków i przekleństw, panowało niebywałe napięcie.

Kilka minut później pojawiła się nowa, niespodziewana informacja – pociąg w kierunku Lwowa odjedzie z peronu ósmego. Ponieważ znajdowałyśmy się niedaleko tego peronu, szybko chwyciłyśmy nasze bagaże i udało nam się wsiąść do pociągu. Miałyśmy dużo szczęścia, znajdując wolne siedzenia. Pociąg momentalnie zappełnił się ludźmi, którzy stali w każdym wolnym miejscu.

Ruszyłyśmy.... (...).

W naszym wagonie było mnóstwo dzieci. Kobieta siedząca koło nas cała się trzęsła. Okazało się, że pochodzi z Irpienia, gdzie zabito tego dnia wielu cywilów. „Nie mogłam sobie wyobrazić, że będę w stanie coś takiego przetrwać” – powiedziała.

Zakhida i jej rodzina dotarła do Lwowa w poniedziałek, około trzeciej nad ranem

Zakhida Adylova, 7 marca 2022

Dziennik z Ukrainy: Wjazd do Polski, „W końcu mogę odetchnąć”

źródło: <https://www.aljazeera.com/features/2022/3/8/diary-from-ukraine-crossing-into-poland-i-can-exhale-at-last>,
[dostęp 8.07.2022 r.].
Tłumaczenie: Magdalena Chustecka

Zakhida i jej rodzina wjechały do Polski, gdzie z jednej strony odnalazły wolność, z drugiej – tęsknotę za domem.

Dzień trzynasty:

8 marca 2022 – „Wjechałyśmy do Polski, ale serce zostało w Ukrainie”

Godzina 4:00

Ja, moja 11-letnia córka i 75-letnia matka obudziłyśmy się we lwowskim mieszkaniu naszego znajomego, który zaoferował nam na kilka dni schronienie.

Kiedy wczoraj na dworcu kolejowym szukałam połączeń z Lwowa do Polski, spotkałam kilku wolontariuszy z Kanady udzielających pomocy humanitarnej Ukraincom i Ukrainkom. Zaproponowali pomoc w przekroczeniu ukraińsko-polskiej granicy – samochód oraz miejsce noclegowe. Po tej wiadomości rozpromieniłam się, przyjmując ich pomoc.

Wczesnym rankiem udałyśmy się w kierunku dworca kolejowego, gdzie byłyśmy umówione z kierowcą. Widziałyśmy setki uchodźców i uchodźczyń. Było tak samo tłoczno jak wtedy, gdy po raz pierwszy przyjechałyśmy do Lwowa. Ludzie zapelnili cały dworzec – siedzieli na peronach, w dworcowym budynku, stali w kolejkach do pociągów jadących za granicę.

Patrząc na to, serce się krajało. Kobiety z obojętnym i zmęczonym wyrazem twarzy, płaczące i krzyczące dzieci, nie mogące bawić się tak, jakby chciały, i starsi ludzie, których oczy były przepełnione smutkiem.

Zapach kurzu, potu i moczu oraz rwetes tego tłumu ludzi przyprawiał mnie o ból głowy.

Od wolontariuszy pracujących na miejscu dowiedziałam się, że budy jadące w kierunku Polski są zapelnione matkami z dziećmi oraz że trzeba zarejestrować się i czekać w kolejce. Szczęściarzom udaje się znaleźć wolny kurs samochodem – to znacznie bardziej komfortowy sposób dotarcia do granicy. Zostanie we Lwowie nie jest dobrym pomysłem. W mieście jest za dużo przyjezdnych. Jeśli nie masz tu kogoś rodziny albo znajomych, nie ma szans na zdobycie miejsca noclegowego.

Kanadyjscy wolontariusze podjeżdżają swoim samochodem i ruszamy w kierunku granicy.

Godzina 10:00

Cztery kilometry do polskiej granicy, a my stoimy w korku. Masa samochodów. Wielu ludzi decyduje się na podróż do granicy na własnych nogach, taszcząc bagaże w jednej, a dzieci – w drugiej ręce. Moje serce krzawi. Oto kolejne cierpienia, jakie przeżywamy w wyniku rosyjskiej inwazji.

Godzina 14:00

Udało nam się przekroczyć przejście graniczne niezwykle szybko, dzięki Bogu! To był cud! Razem z rodziną w końcu jesteśmy w Polsce.

Wolontariusze zaprowadzili nas do schludnego domu około 11 kilometrów od granicy. Okolica przypomina ukraińską wieś. W oddali widać przepiękne Karpaty. Czuję się lepiej, będąc w miejscu, które przypomina Ukrainę.

Godzina 15:00

W końcu mogę odetchnąć. Jestem w bezpiecznym miejscu. Moja córka i mama są bezpieczne. Na zewnątrz nie ma bombardowań. Opanowało mnie dziwaczne uczucie

wolności. Na chwilę mogę przestać się martwić, choć zastanawiam się, jak długo ten stan będzie trwał. Sercem i myślami jestem w Ukrainie. Mam wolność, ale kosztem opuszczenia własnego domu i tęsknoty za krajem.

Moja córka śpi wyczerpana długa podróżą. Moja mama, pierwszy raz od trzynastu dni, nakrywa do stołu. Słodyczne, owoce i orzechy. Wykłada wszystko, co wzięliśmy z domu – ostatni kawałek Kijowa...

Zakhida Adylova, 8 marca 2022

Tekst nr 3

Sztambuł. Sto procent gwarancji – zapewnia mnie przemytnik. Reporter OKO.press na szlaku uchodźców

<https://oko.press/stambul-sto-procent-gwarancji-zapewnia-mnie-przemytnik-reporter-oko-press-na-szlaku-uchodzcow/>,
[dostęp 8.07.2022 r.]

Szymon Opryszek ruszył samotnie trasą tysięcy uchodźców, którzy docierają do granicy z Białorusią. W Sztambule, skąd wielu zaczyna podróż białoruskim szlakiem do Polski i – jak się uda – dalej do Europy, rozmawia z przemytnikami, pyta o ceny, popularne kierunki. (...)

Przez dzielnicę Aksaray, powykręcane jelita europejskiej części Sztambułu, prowadzi mnie nos. Zapach chińskich tekstyliów roznosi się wśród krzyków straganiarzy, miesza z wonią wietnamskiej smażeniny i smrodkiem uzbeckich kozuchów. (...)

W Aksaray, regionalnym centrum handlu ludźmi, krainie migrantów, fałszerzy i przemytników wszystkiego, co można przemycić, wszystko ukryte jest między słowami. Dosłowna jest tylko dogasająca świetlówka przy wejściu do hotelu Real Life, który góruje nad targowiskiem.

Można tutaj kupić niemal wszystko: bojówki, buty trekkingowe, liofilizowaną żywność, greckie prawo jazdy, syryjski paszport, wycieczkę w jedną stronę do Niemiec. Płatność tylko gotówką.

Ahmed i oczy Dżamili

(...)

– A więc miłość? – pyta Ahmed. Ma na oko czterdzieści lat, kozią bródkę, ręce pokryte wyblakłymi tatuażami i obgryzione paznokcie.

Potakuję i pokazuję Dżamilę, uśmiecha się do Ahmeda z tapety na moim telefonie. Opowiadam, jak poznaliśmy się w obozie dla uchodźców w Libanie. Trafiła tam w czasie wojny w Syrii, ja pracowałem jako wolontariusz. Łada dzień spotkamy się w Sztambule, potem wyjedziemy razem do Mińska, by znów się rozdzielić: ona ruszy przez las, ja będę czekał po polskiej stronie.

Potrzebujemy tylko kogoś, kto pomoże nam zorganizować przejście przez las. Kogoś, kto oswoi nas ze strachem. Ja boję się o nią. Ona boi się ciemnego lasu, trudnej drogi, pograniczników.

– Piękne oczy – Ahmed jeszcze raz zerka na zdjęcie Dżamili.

Nie spodziewałem się romantyka wśród przemytników. Piękne, potwierdzam.

– Znam się na tym. To moja robota. Patrząc ludziom w oczy i wiem, czy dadzą radę pokonać strach.

– I? – rozkładał ręce.

– Widzę oczy gotowe na podróż. Smutne, ale zdeterminowane – mówi łamaną angielszczyzną.

Jak wyglądały oczy tych, którzy z pomocą Ahmeda wypływali łódkami z Bodrum lub Izmiru przez Morze Śródziemne w kierunku greckiego wybrzeża? Ślepią wpałtrzone w nieruchomą ciemność? Przerażone? Rozmodlone? Tak sobie je wyobrażam, ale nie o tym przyszedłem rozmawiać.

– Łódek można było się bać. A teraz? Białoruś? – Ahmed prychnął, a potem pstryka palcami. – To ledwie piętnaście kilometrów spaceru przez las. Zaufaj mądrości tej kobiety. Zrób to dla niej.

Nie mówię Ahmedowi, że oczy Dżamili należą do nieznanej mi Syryjki z dwudziestej podstrony wyszukiwarki Google. Ustawiłem sobie to zdjęcie na tapecie telefonu, a całą historię o miłości zmyśliłem na potrzeby reportażu.

Numer Ahmeda znalazłem na jednej z prywatnych grup na Facebooku, gdzie zainteresowani szlakiem przez Białoruś wymieniają się wskazówkami. Napisałem do

kilkunastu pośredników: dominowały numery z Turcji, były też z Arabii Saudyjskiej, Kataru czy Grecji. Ahmed odpisał, bo powołałem się na jego klienta, który chwalił się na Facebooku, że dotarł do Niemiec w sierpniu. Zyskałem zaufanie.

Ahmed pstryka palcami, Bug to nie morze

Pod koniec września, podczas wymiany wiadomości przez komunikator, Ahmed zaproponował mi wyrobienie dla Dżamili wizy białoruskiej za 2500 dolarów. Podziękowałem i wytłumaczyłem, że wyrobimy ją „oficjalną drogą”. Wskutek zainteresowania wycieczkami na Białoruś wielu operatorów turystycznych oferuje pakiety turystyczne (wiza, transport, hotele, zwiedzanie) w cenie od 1500 do 2500 dolarów.

Na przełomie sierpnia i września masowo zaczęły powstawać internetowe agencje, ze zmyślonymi adresami w dużych miastach na Bliskim Wschodzie. Niektóre puszczają oko do klienta, jak jordański pośrednik o nazwie „One Way”. Kiedy w wymianie wiadomości tej agencji zasugerowałem, że potrzebuję transportu przez granicę, dostałem jasną odpowiedź: działamy tylko legalnie: wiza, hotel i zwiedzanie pomnika Lenina. Podobnych pośredników są w sieci dziesiątki. Większość sprzedaje jednak loty w jedną stronę.

Ahmed tłumaczył, że przemytnicy oferują zbliżone ceny do biur podróży, są jednak szybsi i skuteczniejsi w wyrabianiu wiz. A przede wszystkim – zapewniają transport do granicy z Polską, a potem do Niemiec, ale to już za kolejną opłatą. Cena? 2500-3000 dolarów za transport z Mińska do Niemiec. Właśnie po to przyjechałem do Stambułu. Ahmed wyjaśniał, że obędzie się bez podróży, mogę zapłacić z dowolnego miejsca na świecie. Uparłem się jednak, by przyjechać. I dowiedzieć się o kulisach pracy przemytników.

(...)

Kiedy tak rozmawiamy o miłości i wojnie, trudno mi zobaczyć w nim bezdusznego przemytnika. Widzę za to sprzedawcę, który na siłę chce mi wepchnąć wadliwy towar.

Przyznaję mu się, że mam dużo wątpliwości. Czy Dżamila sobie poradzi? „Rzeka to nie morze”. Czy nie będzie jej zimno? „To kilka godzin spaceru przez las, da radę”. Co, jeśli zatrzyma ją straż graniczna? „Wszystkich puszczają, media straszą ludzi, by rezygnowali ze szlaku”.

Czy słyszałeś coś o uchodźcach koczujących przy granicy? „Propaganda”. A co jeśli się zgubi?

Ahmed pokazuje mi kolejne pinezki na mapie. Przemierzamy tereny przygraniczne położone na południe od Puszczy Białowieskiej. O trasie opowiada z entuzjazmem, jakbyśmy szykowali się z Dżamilą w podróż poślubną.

– Nie ma takich, co nie przeszli. Sto procent gwarancji – zapewnia Ahmed. – Trzygodzinna wycieczka. Wyobrażasz sobie? A potem zobaczysz te piękne oczy.

Mustafa: Wydrukować ci polski paszport?

– Szanujący się przemytnik nie pozwoli sobie na wpadki. Po pierwsze chodzi o renomę, bo działasz wśród dalekich znajomych i ich znajomych, a oni polecają cię dalej i dalej. I jest drugi powód: wypłata. Całość dostajemy po zrealizowaniu trasy od punktu A do punktu B. Oczywiście zdarzają się oszuści, ale nie wśród Syryjczyków – tłumaczy Mustafa.

To drugi z przemytników, z którym się spotykam. Ten wie, że jestem dziennikarzem i zgadza się na rozmowę.

(...)

– Masz polski paszport? Mógłbym wydrukować taki w dwa, trzy dni. Nie do wykrycia. Jeszcze w tamtym roku kosztowało to 1800 dolarów, teraz cena wzrosła do trzech tysięcy. Jest duże zapotrzebowanie od Syryjczyków, wszystko zaczęło się trzy miesiące temu, gdy ruszył biznes z białoruskimi wizami.

(...)

– Nikt nie chce zostać w Syrii. Mamy największe doświadczenie w, nazwijmy to, migracjach. Dlatego syryjscy przemytnicy są najlepsi. Z naszych usług korzystają też Afgańczycy, Jemeńczycy, czy iraccy Kurdowie – przekonuje.

Mustafa jest Syryjczykiem. Przez większość dorosłego życia prowadził sklep w mieście A'zaz. Gdy przyszła wojna, bomby zrównały z ziemią zarówno jego biznes, jak i dom. Wtedy wstąpił do Wolnej Armii Syrii, która walczyła przeciwko wojskom reżimu Baszszara al-Asada.

Podczas bitwy o lotnisko wojskowe w Menagh w 2012 roku postrzelił go snajper. Kula ugrzęzła w rękę. Udało mu się uciec do Turcji, przez kilka miesięcy się leczył. Do dziś nie może w pełni zgiąć prawej ręki. W Stambule mieszka już ponad siedem lat. Nie od razu został przemytnikiem. Próbował legalnych biznesów: prowadził m.in. sklep z papierosami, ale rodacy zaczęli zgłaszać się z różnymi problemami do rozwiązania. I tak dorobił się kontaktów.

A o Polsce nikt nie mówi

– Zgłasza się twój kuzyn i mówi: Chcę iść przez Białoruś. Co robisz?

– Mówię mu, że sam bym poszedł. Ale prawda jest taka, że moi klienci są z reguły zdecydowani, więc tylko dopełniamy formalności. Nikogo nie muszę namawiać. Ale jak pytają, to mówię, że do tej pory nie było tak bezpiecznego szlaku.

– Bezpiecznego? – nie dowierzam.

– Lepszej drogi do Europy nie było: ani łodzią, ani ciężarówką.

– Ludzie umierają na granicy, całe rodziny głodują! – protestuję i pokazuję Mustafie zdjęcia z mediów społecznościowych, m.in. autorstwa aktywistów z Grupy Granica. Na sam ich widok robi się zimno, niemal słysząc rozdzierający płacz dzieci, błagania migrantów o litość. Nie mogę uwierzyć, gdy Mustafa wzrusza ramionami.

– Ile osób zmarło? Kilka. Ale ile zginęło na morzu? – prowadzi monolog. – Nikt nie mówi o tych, co przeszli. Po moim portfelu widzę, że białoruskim szlakiem większość przechodzi.

– Jak to?

– Dużą część kasy dostajemy dopiero, jak przesyłka dotrze do miejsca. Klienci wpłacają zaliczkę, ale prawie połowa zostaje jako depozyt na rachunku biura transferowego. W Aksaray takich biur jest pełno, korzystają z nich nawet tajne służby. Gdy migranci docierają do Niemiec, dostajemy kod z możliwością podjęcia tych pieniędzy. To możliwe dzięki skomplikowanej sieci poleceń.

Czy nikt z migrantów nie oszukuje? Jedynym sposobem na odzyskanie gotówki jest przybycie osobiście, a to niemożliwe, jeśli jesteś już w Niemczech. Poza tym, nikt nie chce zadzierać z przemytnikami. Mamy przecież dowody, choćby w postaci sfalszowanych paszportów.

– Gdzie chcą trafić migranci?

– Mamy sezony. Jeszcze wiosną była moda na Wielką Brytanię i Kanadę. Teraz wszyscy znów ruszyli na Niemcy i Skandynawię.

– A Polska?

– O Polsce nikt nie mówi. Może tylko Afgańczycy, którzy chcą uciec jak najdalej od wojny. Ale jak już uda im się dotrzeć do Stambułu i słyszą stawki, to decydują się zostać w Turcji.

Cennik za szlak przez Białoruś i Polskę jest stały. Przemytnicy pilnują, by nikt nie zaniżał stawek. Droga z Mińska do Niemiec kosztuje 2500 dolarów z opcją, w której samemu trzeba pokonać odcinek na granicy polsko-białoruskiej. W wariantcie z kurierem, a więc osobą, która prowadzi przez granicę, może kosztować nawet tysiąc dolarów więcej.

(...)

Przemytnik. Jestem zły czy dobry?

(...)

– To sieć, która nie ma początku, ani końca. Jest taka zasada, by nie sięgać dalej niż najbliższy kontakt. Godzę się z tym, bo wiem, że ktoś potężny musiał przymknąć oko – mówi Mustafa. Kto? Przemytnik wymienia tajne służby, rządy państw i mafie rosyjską. – Ale zarabiają wszyscy dookoła. Popatrz na biura podróży czy linie lotnicze. Też błyskawicznie dostosowały siatki połączeń do rynku.

Nasz wspólny znajomy, który tłumaczy rozmowę, wychodzi do toalety. Przez chwilę milczymy, a potem pokazuję Mustafie wiadomości od innych przemytników, z którymi negocjowałem stawki na wyjazd z Turcji do Niemiec.

„W podróż weź ze sobą śpiwór na minusowe temperatury, zaopatrz się w trzy powerbanki, latarkę, zapasowe jedzenie. Weź jedzenia na trzy dni oraz dwa litry wody. Po drodze będziesz mógł napełnić butelki świeżą wodą. Nie bierz do plecaka więcej niż dziesięć kilo. To tylko pięć kilometrów, ale możliwe, że będziesz musiał biec”. Mustafa unosi kciuk w górę.

„Jestem z Rosji, mówię po angielsku. Oferuję Ci szybki przyjazd z pomocą białoruskich służb”. Mustafa się krzywi, syczy, że to rosyjska mafia.

W końcu wiadomość od jednego z migrantów, który kilka razy przechodził przez granicę. „To niebezpieczne. Bili nas. Nie mieliśmy wody. Brakowało jedzenia. Było zimno. Nie róbcie tego”. Mustafa spuszcza wzrok.

– Czujesz się dobrym człowiekiem? – pytam na koniec Mustafę.

– Mam swoje zasady. Pewnych rzeczy nie robię. Na przykład nie fałszuję tureckich paszportów, bo nie chcę mieszać w kraju, który dał mi dom. I nigdy nie pracowałem z łódkami. To zbyt ryzykowne. Nie narażałbym życia tylu ludzi.

– Nie odpowiedziałeś na pytanie.

– Bo nie zrozumiesz. Ani ja, ani moi klienci nie mamy już nic do stracenia. Straciliśmy wszystko. Domy, rodziny, kraj, przyszłość. Nie boję się o siebie, ani o tych ludzi. Wszyscy walczymy o przetrwanie. Gdy pomagam syryjskiej matce z dzieckiem, które głoduje i nie ma szans na edukację, to jestem tym złym, czy tym dobrym?

Lotnisko i czterdzieści nerwowych butów trekkingowych

Dzień przed lotem ze Stambułu do Mińska wymieniamy wiadomości z Ahmedem.

„Potwierdź wycieczkę. Wyślij pieniądze. Lot o 7.10. Nie pomył lotniska” – to wiadomość od Ahmeda.

Nie wiem, co odpisać. „Mam innych ludzi na jej miejsce” – kolejna.

„Kto z nią pójdzie w grupie?” – dopytuję.

Ahmed przestaje się do mnie odzywać. Następnego dnia, o szóstej rano przy bramce D6 na międzynarodowym lotnisku w Stambule nie musiałem podnosić wzroku z ziemi, by zobaczyć ludzi, z którymi Dżamila miała znieść trudy podróży.

Kilkanaście par kłapek piłkarzy ręcznych SKA-Mińsk, którzy wracali przez Stambuł po pucharowym zwycięstwie z islandzkim FH Hafnarfjörður rozłożyło się z ulgą między fotelami. Jakieś tenisówki, zbyt wysokie obcasy, tuzin rozbieganych adidasów pokrytych szczelnymi kombinezonami turystów z Azji.

I najwięcej, ponad czterdzieści, wysokich butów trekkingowych. Nerwowo drepwały w miejscu, w oczekiwaniu na nowe życie.

Tekst nr 4

„Jestem zwierzyną łowną. Odebrali mi człowieczeństwo”. Reporter OKO.press na szlaku uchodźców

<https://oko.press/moja-zbrodnia-to-moj-paszport-reporter-oko-press-na-szlaku-uchodzcow/>,
[dostęp 8.07.2022 r.]

(...)Jest mi głupio, że tak sprawdzam Ramiara

To już Ramiar B, Kurd z Iraku, właśnie wrócił do Mińska pod dwóch próbach sforsowania granicy.

– Nie wiem, czy jestem jeszcze człowiekiem. Stałem się zwierzyną, na którą reżimy urządziły sobie polowanie. Odebrali mi człowieczeństwo. Moja zbrodnia polega na tym, że mam najgorszy paszport świata.

Za pierwszym razem było nas pięćdziesięcioro, dużo dzieci, starców i kilka kobiet w ciąży. Złapali nas w lesie koło Brzeziny. Nie patyczkowali się. Wszystkich wyrzucili na drugą stronę.

Strefa śmierci, drugi Irak, tak mówimy na ten wąski pas między Polską a Białorusią.

Mieliśmy szczęście, w naszym obozie białoruscy pogranicznicy przynosili jabłka i ziemniaki, pozwalali podładować telefony. Za darmo! Mój kolega trafił na takich, co za butelkę wody brali dziesięć dolarów. Ludzie mdleli na ich oczach, a oni patrzyli tylko w ciemność, tak żeby móc przed sobą udawać, że nie widzą.

Za drugim razem, 14 października, szliśmy w siódmkę. Było zimno. Ciemno. W okolicy Starego Masiewa moja żona upadła. Ból nogi był okropny. Idźcie, powiedziałem, do znajomych. Są już w Niemczech, cała rodzina. Zadzwońcie na polskie pogotowie. „Kłamiesz”, „Jesteś na Białorusi”, słyszałem od dyspozytorów. Jeden po prostu odłożył słuchawkę. Ale wciąż próbowałem, chyba dwadzieścia razy, błagałem o pomoc! W końcu powiedzieli mi, żebym poszedł do najbliższej wioski. Zostawić płaczącą Paiwast samą w lesie? Ruszyłem. Na miejscu zamiast karetki czekały dwa wozy Straży Granicznej. Polacy potraktowali mnie jak terrorystę. Tłumaczyłem im, że mam 26 lat, niedawno zacząłem dorosłe życie, w moim kraju spadają bomby, a ja nie zrobiłem nic złego. Jestem dziennikarzem i fotografem. Mój kanał nie spodobał się władzy, nietrudno o to w Iraku. Kilka razy trafiłem do aresztu, bałem się, że wsadzą mnie do więzienia. Nie miałem wyboru, musiałem uciekać.

W końcu zgodzili się pójść po Paiwast. Płakała z bólu i wycieńczenia. I znów do polskiej wioski z żoną na plecach. Mówili mi, że idę za wolno, że ona powinna iść sama. Przyjechała karetka. Chcieli nas rozdzielić, ją do polskiego szpitala, mnie na Białoruś. Nie zgodziliśmy się. Karetka odjechała pusta.

Moja żona chciała skorzystać z toalety. Jeden z pograniczników powiedział, chcecie sikać, wsiadajcie do auta, to pojedziemy. I wywiózł nas pod samą granicę. Proszę, błagałem, moja żona tu umrze, a on wciąż się śmiał, coraz głośniej. Nie wiem, jak długo siedłem z żoną na plecach, aż zatrzymali nas Białorusini. Ubłagałem ich, by wezwali karetkę. Zabrała nas do szpitala w Świsłoczy, na szczęście okazało się, że to tylko mocne stłuczenie.

Wróciliśmy do Mińska, zbieramy siły. Za kilka dni spróbujemy jeszcze raz. Jestem Kurdem, synem wojny i kul. Nie boję się granicy. Boję się ludzi, którzy zapomnieli, jak to jest być człowiekiem.

Z dziennikarskiego obowiązku staram się sprawdzić, czy Ramiar nie kłamie. Szukam dowodów, że był więziony. Analizuję film z karetki i zdjęcie z oddziału w szpitalu w Świsłoczy, nawet tam dzwonię, by dowiedzieć się, że ostatnio było kilku pacjentów z Bliskiego Wschodu lub Afryki. Piszę do znajomych Kurdów, potwierdzają, że pracował w mediach. Jest mi głupio, że tak sprawdzam.

Centrurort pod okiem Łukaszenki

Podróż śladami Ramiara zaczynam od jego profilu na Facebooku. W kategorii „polubione” znajduję białoruskie biuro podróży Oskartur z Mińska. Rzeczywiście, potwierdza, zapłacił za wycieczkę 3400 dolarów. W cenie był lot i cztery noclegi w hotelu. Do granicy, nieopodal Starego Masiewa dojechał taksówką.

W maju 2021 roku agencja, założona na Białorusi przez Salaha Muhaimena Al-Asadiego, podpisała umowę o współpracy z państwową firmą turystyczną Centrurort. Faktury i maile z prośbami o wystawienie wiz dla Irakijczyków, które zdobyli dziennikarze Centrum Dossier i Der Spiegel, to jeden z dowodów na to, że władze białoruskie stoją za organizacją siatki przemytu migrantów do granic z Litwą i Polską. (...)

Dotychczasowe śledztwa dziennikarzy stawiają firmę w centrum nielegalnego szmuglowania migrantów. Białoruski operator podpisał umowy z kilkoma krajowymi i nie tylko biurami podróży, by rozwijać turystykę z krajami Bliskiego Wschodu.

Firma dostała bezprecedensowe uprawnienia: mogła wystawiać wizy obywatelom Iraku, których na granicy spotykam najwięcej. W siatce lotów na lotnisku w Mińsku pojawiły się bezpośrednie połączenia z Bagdadu obsługiwane przez firmy Fly Bagdad, Iraq Airways oraz białoruską Belavię.

Iracki Urząd Lotnictwa Cywilnego dwukrotnie zawieszał loty na Białoruś. Ale to nie oznacza, że władze nie zapraszają migrantów z innych krajów. (...) bo przecież wielu ludzi dociera na Białoruś także przez Rosję. (...)

Daj mi wody, mówi do mnie Google

I znów cisza. To pokój wieloosobowy w hostelu w Grodnie, szesnaście łóżek, jedno zajęte. Słyszę oddech. W środku nocy budzi mnie znajomy głos.

„Proszę, pomocy.” „Daj mi wody”. „Nie mam już pieniędzy”, słyszę po angielsku. Potrzebuję chwili, by zdać sobie sprawę, że to syntezytor mowy tłumacza Google. I znów „Proszę pomóż mi”. A potem skrobienie ołówka i szept mężczyzny, który wierzy w siłę słów.

To Ali z Tadżykistanu. Ma 28 lat, z kraju wyjechał za pracę do Rosji. Miesiąc temu znajomy powiedział mu o szlaku przez Białoruś. Chce dostać się do Niemiec lub Szwecji. Spróbował już raz, ale białoruscy pogranicznicy złapali go i kazali wracać taksówką do Grodna. Zlitowali się, nie wzięli ani rubla.

– Moi rodzice nic o tym nie wiedzą – zdradza mi o poranku. – Chcę im pomóc, chcę pomóc sobie. W moim kraju nie ma żadnej przyszłości. Nie ma pracy. Nie chcę dużo, chcę tylko pracować.

Tadżykistan jest jednym z najbiedniejszych krajów byłego ZSRR, z ponad 40 proc. stopą bezrobocia.

Ali siedzi w dresie na hostelowej kanapie i wciąż dzwoni. Do kolegów, którym się udało. Do przemytników, których numery zdobył w sieci. W końcu do taksówkarza z Grodna, który podobno wozi migrantów po zaniżonych cenach. Jestem przy tej rozmowie.

– 150 dolarów, a dotrzecie do takiego miejsca ze wzgórzem. Rozejrzycie się, prawo, lewo, jak nikogo nie ma, dacie nura do lasu i za godzinę jesteście w Sokółce – namawia taksówkarz. (...)

Granica

Do większości migrantów docieram dzięki pinezkom z lokalizacjami. Dostaje je od nich lub od krewnych, którzy zamartwiają się ich losem w różnych częściach świata. Zwykle szukam migrantów w dzień, kiedy próbują stać się niewidzialni, kulą się między zwalonymi konarami lub w zagajnikach brzoź, zbierają siły, by w nocy spróbować jeszcze raz.

Syryjczyk, który nie jadł nic od trzech dni, pokazuje mi, jak wyciska wodę z mchu.

Czworo Irakijczyków, jeden mówi po angielsku, opowiada, że byli już w Polsce, ale rzucili się do ucieczki, gdy usłyszeli psy pograniczników.

Inny z Kurdów idzie i zawsze ma pod ręką sto dolarów zamiast słów.

Kto nie szanuje zasady ciszy lasu, jak Kongijka, którą spotykam wraz z trójką znajomych przy asfaltowej drodze w Cichawoli, gdy ciągnie walizkę na kółkach, najprawdopodobniej wpadnie w ręce białoruskich pograniczników. Jeśli ma pieniądze, pozwolą jej wrócić do Grodna lub Mińska. Jeśli nie ma, przepchną siłą na polską stronę.

(...)

Tuż przed zmierzchem dostaję kolejną pinezkę. Jedenaście kilometrów od dworu Tyszkiewiczów, na pewno po białoruskiej stronie. Blisko drogi. Nie ma z nimi pograniczników, to najważniejsze. Jadę. Rodzice z dwójką dzieci, dziewczynka wygląda na pięć lat, chłopiec na trzy, jest w wieku mojego synka. Tulą się mocno do matki. Zgrabiałe rączki trzymają w kieszeniach jej kurtki. Mają mokre nogawki, ubłocone buty.

(...)

Ojciec syryjskich dzieci zbliża się do mnie na odległość metra. Widzę, jak drżą mu ręce. Ma papierowe wargi. Nie chce żadnej pomocy. Wyciąga rękę w stronę Europy, dziś w nocy ruszą w tym kierunku. Daję im chleb, wodę i jakieś czekoladki.

Piją.

Patrzemy na siebie.

Przeżuwają.

Maluch się lekko uśmiecha. Dziewczynka obserwuje pająka.

Zdaje mi się, że słyszę łzę spływającą po policzku matki. To najsmutniejsza cisza świata.

Wszystkie historie z białoruskiego lasu są podobne: dramat w kraju, telefon do przemytnika, wiza, podróż, las, głód, pragnienie, zimno, przejście, uda się, albo się nie uda. I wtedy od nowa. Podobne zatęchłe i przemoczone ubrania. I łzy, które wszędzie smakują tak samo. Dlatego milczymy.

Chowam telefon z Google Translatorem do kieszeni. Nic im nie wytłumaczę. Oni mi też nie.

Świat też się z tego nie wytłumaczy.

Scenariusz 2

Czas
90 min

Pytania graniczne

Cele w języku osoby prowadzącej:

- kształtowanie umiejętności analizy i podejmowania refleksji nad zjawiskiem migracji;
- kształtowanie umiejętności aktywnego słuchania i prowadzenia dyskusji;
- kształtowanie umiejętności konfrontowania się z odmiennymi zdaniem.

Cele w języku uczestników i uczestniczek:

- porozmawiasz z innymi osobami na temat możliwych sposobów rozwiązania sytuacji na polsko-białoruskim pograniczu;
- przyjrzyj się dylematom i różnym podejściom związanym z tym zagadnieniem.

Zagadnienia

granica,
różne perspektywy,
sprawstwo.

Podstawa programowa

Wiedza o społeczeństwie:
wymagania ogólne: I 1, 7; III 1, 5; IV 1;
Geografia
wymagania ogólne: III 9.

Pytania kluczowe

- Czym jest granica?
- Jak można rozwiązać sytuację na granicy polsko-białoruskiej?

Materiały potrzebne do przeprowadzenia lekcji

- papier flipchart,
- markery.

Inspiracje

„Kryzys polsko-białoruski i kwestia migracji. Międzynarodowy kontekst i możliwe sposoby zarządzania” [online], Klaus Bachmann, https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2021/11/K.Bachman_Kryzys..polsko-bialoruski.i.kwestia.migracji.pdf, [dostęp 3.04.2022 r.].

Przebieg aktywności

Przed zajęciami

Scenariusz ten może być przeprowadzony z powodzeniem, jeśli poprzedzisz go częścią z elementami wiedzy merytorycznej – kim są uchodźcy i migrantki, dlaczego opuszczają swoje miejsca zamieszkania. Ważne jest, aby osoby uczestniczące w zajęciach miały wcześniej sposobność przyjrzenia się społecznie funkcjonującym wizerunkom tych osób, w tym stereotypom i uprzedzeniom oraz skonfrontowania ich z faktami.

Część 1

5 min

Wprowadzenie

Zapowiedz, że kolejna aktywność będzie polegać na przyjrzeniu się głównym dylematom związanym z problematyką migracji (zwłaszcza tej widocznej na polsko-białoruskim pograniczu).

Podkreśl, że celem dyskusji nie będzie wypracowanie przez grupę czy przekazanie przez osobę prowadzącą jednej, słusznej odpowiedzi na postawione dylematy. Istotne jest, abyśmy usłyszeli wzajemne, być może różne podejścia, wymienili się pomysłami i wątpliwościami związanymi z tym zagadnieniem

Powiedz, że jedynym warunkiem brzegowym tych dyskusji będzie uznanie podmiotowości i człowieczeństwa migrantek oraz uchodźców. Dzięki temu unikniesz albo zminimalizujesz ryzyko sytuacji, w której padną propozycje rozwiązań oparte na przemocy czy eliminacji.

Część 2

25 min

Granica

Spytaj osób biorących udział w zajęciach, czy kiedykolwiek zastanawiały się nad pojęciem granicy państwa. Możesz posiłkować się następującymi pytaniami do wyboru, a słowa klucze zapisywać na tablicy/flipcharcie:

- Czy kiedykolwiek myśleliście/myślałyście o pojęciu granicy?
- Czym jest granica? Jak można rozumieć to pojęcie? Jak wy je rozumiecie?
- Czemu i komu służy granica?
- Przed czym może nas chronić?
- Czego może nas pozbawiać?
- Czy wyobrażacie sobie świat bez granic? Jak mógłby wówczas wyglądać?
- Czy kiedykolwiek pozytywnie lub negatywnie doświadczyliście istnienia granicy? Opowiedzcie o tej sytuacji.
- Czy perspektywa, z jakiej patrzy się na granicę, ma znaczenie? Na przykład: perspektywa mieszkańca/mieszkanki kraju, perspektywa osoby chcącej wjechać do danego kraju, perspektywa służb państwowych?
- Z jakiej perspektywy najczęściej patrzą na granicę osoby pochodzące z Globalnej Północy (tzw. Zachód), a z jakiej mieszkańcy i mieszkanki Globalnego Południa?

Część 3

40 min

Dylematy graniczne

Zadaj pytanie: jakie możliwe rozwiązania sytuacji na polsko-białoruskim pograniczu widzicie? Zaproś osoby do dzielenia się pomysłami na zasadzie burzy mózgów. Poproś, aby na tym etapie nie przyglądać się realności wnoszonych pomysłów oraz ich spójności z obowiązującymi regulacjami prawnymi. Przypomnij jednak zasadę, o której była mowa we wprowadzeniu do ćwiczenia – podczas formułowania propozycji uczestniczki i uczestnicy nie powinni tracić z oczu faktu, że zarówno uchodźczynie i migranci, jak i mieszkańcy oraz mieszkanki Polski to ludzie. Celem jest stworzenie możliwie szerokiego katalogu rozwiązań. Pojawiające się propozycje zapisuj na flipcharcie.

Jeżeli lista pomysłów będzie długa, poproś o wyłonienie pięciu z nich metodą kropek. Każda osoba ma do dyspozycji trzy kropki, które może w różny sposób rozdysponować pomiędzy preferowane propozycje – może wszystkie kropki przeznaczyć na jedną opcję, może rozdzielić je na kilka opcji, do których jest jej blisko. Uczestnicy i uczestniczki stawiają swoje kropki markerem przy wybranych rozwiązaniach na flipcharcie. Podlicz kropki przy poszczególnych opcjach – z podsumowania wyłoni się pięć propozycji, które będą poddane dyskusji w kolejnym kroku.

Zapisz tytuły pięciu wybranych propozycji – każdą na oddzielnej kartce. Kartki rozwiń w różnych częściach sali. Poproś, aby osoby uczestniczące przez najbliższe trzy minuty w milczeniu zastanowiły się, która opcja jest im najbliższa. Ważne jest przemyślenie konsekwencji poszczególnych rozwiązań dla wszystkich osób, których dotyczy ta sytuacja (różni migranci i uchodźczynie, różni mieszkańcy i mieszkanki Podlasia, Polski, Europy...).

Następnie poproś, aby każda osoba stanęła przy kartce z wybraną opcją.

Zaproś chętne osoby do rozwinięcia zdania: „Jestem przy tej kartce, ponieważ...”.

Poproś, aby osoby nie wchodziły we wzajemną polemikę, nie krytykowały zasadności opowiadania się za innymi niż swoja opcjami. Można natomiast zadać pozostałym osobom pytania dotyczące preferowanego przez nie rozwiązania.

Po zaprezentowaniu argumentacji kilku osób, powiedz, że teraz jest czas na ewentualną zmianę zdania w wyniku usłyszanych wypowiedzi innych osób.

Możesz przeprowadzić jeszcze dwie-trzy takie rundy według powyższego schematu.

Część 4

20 min

Podsumowanie

Zaproś osoby do zajęcia miejsc w kole. Zadaj pytania:

- Czy coś ich zaskoczyło w przebiegu tej aktywności?
- Czy z czymś im było trudno?
- Kto w rzeczywistości ma największy wpływ na przyjmowane rozwiązania?
- Kto w rzeczywistości ma najmniejszy wpływ na przyjmowane rozwiązania?
- Kto powinien mieć na to wpływ?
- Czy preferowane przez nich propozycje mają swoje odzwierciedlenie w rozwiązaniach przyjętych przez polskich czy europejskich decydentów? Czy są z nimi zbieżne, podobne? Jeśli tak – w jakim zakresie? Jeśli nie – z czego to może wynikać?

Nota o autorkach



Magdalena Chustecka – badaczka i trenerka antydyskryminacyjna. Realizuje projekty oraz zajęcia dotyczące przeciwdziałania dyskryminacji. Projektuje i prowadzi procesy konsultacyjne, pracuje z konfliktem społecznym. Członkini Towarzystwa Edukacji Antydyskryminacyjnej. Koordynatorka projektu „Ludzie między granicami – kryzys azylowy w klasie”.

Natalia Gebert – z wykształcenia kulturoznawczyni, z zawodu tłumaczka, z zamiłowania mól książkowy. Współzałożycielka warszawskiej nieformalnej Inicjatywy Dom Otwarty (obecnie fundacji). Od 2015 r. działa społecznie na rzecz uchodźców i uchodźczyń oraz szerzenia wiedzy o migracjach. W 2018 r. za działalność społeczną otrzymała Nagrodę Miasta Stołecznego Warszawy.

dr Joanna Grzymała-Moszczyńska – psycholożka społeczna i trenerka antydyskryminacyjna. Na co dzień pracuje w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od wielu lat prowadzi zajęcia dotyczące przeciwdziałaniu dyskryminacji w różnych kontekstach. Członkini Towarzystwa Edukacji Antydyskryminacyjnej.

Lidia Halina Prokopowicz – edukatorka antydyskryminacyjna, członkini Towarzystwa Edukacji Antydyskryminacyjnej, specjalistka ds. promocji i komunikacji w projekcie TEA "Latarnia Równości. Pozytywnie o Edukacji Antydyskryminacyjnej" oraz nauczycielka i wychowawczyni w szkole podstawowej. Od 2019 roku aktywnie działa w zakresie edukacji antydyskryminacyjnej, tworząc materiały edukacyjne oraz prowadząc spotkania i warsztaty dla młodzieży i dorosłych.

Patrycja Ziółkowska – psycholożka społeczna, doktorantka socjologii na Uniwersytecie Warszawskim. Opracowywała i prowadziła warsztaty antydyskryminacyjne i integracyjne dla dzieci, młodzieży i dorosłych w wielu instytucjach, w tym w Centrum Wielokulturowym w Warszawie, na Uniwersytecie Dzieci, czy na Uniwersytecie Warszawskim. Pracowała w Centrum Badań nad Uprzedzeniami, w Centrum Wielokulturowym w Warszawie, oraz w Wydziale Badań i Analiz Migracji i Narodowości w GUSie; ukończyła studia w Ośrodku Badań nad Migracjami.

Naszą misją jest rozwijanie i upowszechnianie edukacji antydyskryminacyjnej tak, aby każda osoba współtworzyła świat wolny od dyskryminacji i przemocy.

- Rozwijamy kompetencje osób zajmujących się edukacją antydyskryminacyjną.
- Budujemy standardy edukacji antydyskryminacyjnej.
- Działamy na rzecz włączenia edukacji antydyskryminacyjnej do systemu edukacji formalnej w Polsce.

Jak wspierać Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej?

Nasza działalność jest możliwa między innymi dzięki darowiznom od osób prywatnych i firm. Każda kwota, szczególnie ta przekazywana systematycznie, wspiera nasze inicjatywy na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa uczniów i uczennic w szkołach oraz rozwój kompetencji przeciwdziałania dyskryminacji wśród dorosłych.

Wspieram!

tea.org.pl/wsparcie

Dowiedz się więcej
i śledź nasze działania:

www.tea.org.pl

